Kto za to odpowie? str. 5
Jeden za drugim wpadali str. 7
Pójdziemy do sądu str. 7
Intencyjny brak zgody str. 18
Co dalej z pływalnią? str. 21
Konkurs! Wygraj 1000 zł! str. 9

Nr 9 (2117)
cena 4,50 zł
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697
Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI
Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

1-7.03.2023

– To było przerażające, aż nierealne – mówi córka.

„Uprowadzenie” Agaty

– Najpierw do domu wszedł jeden policjant. Powiedział, że ma nakaz zatrzymania żony. Ona stała koło mnie. Nic nie mówiła, tylko się rozpłakała – mówi mąż Agaty.

collage: MS, AK

O niej filmu nie nakręcą („Uprowadzenie Agaty”), bo nie jest córką marszałka Sejmu, tylko mieszkanką niewielkiej wsi w gminie Przesmyki. Żyje z rodziną z małego gospodarstwa.

Żeby związać koniec z końcem, dorabia w pieczarkarni. I jest jeszcze jedna różnica. Agata z naszej gminy, w przeciwieństwie do filmowej, nie spędziła romantycznych chwil na cygańskim weselu, tylko trafiła na komendę, a potem najprawdopodobniej do zakładu karnego dla kobiet pod Warszawą. Przez kilka dni rodzina nie wiedziała, co się z nią dzieje, gdzie jest i jak się czuje. Bo nasze prawo jest, a raczej bywa, bardzo twarde...

W niedzielę, 17 lutego, rodzina wróciła do domu po codziennym porannym obrządku w gospodarstwie. Było parę minut po siódmej, kiedy na podwórko wjechały dwa samochody policyjne, jeden radiowóz, a drugi nieoznakowany. Brama była otwarta, bo o szóstej rano odbierano mleko. Domownicy byli zaskoczeni.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Ich małżeństwo trwa już 75 lat.

Wiecznie młodzi

Patrzę na zdjęcia sprzed 75 lat. On – przystojniak. Włosy zaczesane do góry, wesołe i pewne siebie spojrzenie. Oj, te oczy łamały kobiece serca, to pewne. Ona – piękność. Regularne rysy, łagodne oczy. Józef i Tekla Radzikowscy. Józef ma 99 lat, a Tekla 98.

CZYTAJ STR. 11

Powiatowa wyliczanka, czyli...

Kto komu knebluje usta?

Węgrowscy radni powiatowi skrupulatnie wyliczyli, kto częściej blokował dyskusje na sesjach...

CZYTAJ STR. 22

Oszuści zamówili seniorce z gminy Kotuń taksówkę, żeby pojechała do banku wypłacić pieniądze do „depozytu”.

Prawie się udało

Niewiele brakowało, a 75-letnia mieszkanka gminy Kotuń padłaby ofiarą oszustów i straciła oszczędności.

Do seniorki zadzwonił „prokurator”. Powiedział, że pieniądze zgromadzone na jej koncie bankowym są zagrożone i koniecznie trzeba przekazać je do „depozytu”...

– Polecił kobiecie, by pilnie pojechała do banku i je wypłaciła. Na miejscu miał czekać na nią „policjant” i pokierować, co dalej musi zrobić. Rozmówca zamówił kobiecie taksówkę. Gdy kobieta była już w pojeździe, niespodziewanie zadzwonił do niej syn, ale zbyła go, mówiąc, że nie może teraz rozmawiać, bo ma „akcję” z policją i jedzie do banku po pieniądze. Mężczyzna zdążył tylko powiedzieć, by matka nie wypłacała żadnych pieniędzy, ale ta rozłączyła się i wyłączyła telefon. Zaniepokojony syn od razu zadzwonił na policję – relacjonuje podkom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowy KMP Siedlce. – Siedleccy funkcjonariusze ustalili taksówkę, którą podróżowała kobieta. Zatrzymali samochód i dzięki temu udaremnili oszustwo. (**Siris**)

R E K

L A

M A
asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

eprasa.pl 85fc3d873f

Kamila Gasiuk-Pihowicz: – Polki boją się, że o tym, czy urodzą dziecko, zdecydują względy ideologiczne.

Z gwiazdą za in vitro

24 lutego w Garwolinie, Siedlcach i Mińsku Mazowieckim zbierano podpisy poparcia dla projektu przywrócenia refundacji in vito z budżetu państwa. Mieszkańców przekonywała do tego Małgorzata Rozenek-Majdan.

Jak informowali tego dnia przy siedleckiej Galerii S przedstawiciele akcji „In vitro to ludzie", zapładnianie pozaustrojowe zaczęło być realizowane w Polsce już ponad 40 lat temu. Od tego momentu urodziło się dzięki temu ponad 100 tys. dzieci, w tym 22 tys. w latach 2013-16.

– Bardzo bym chciała, żebyśmy wrócili do tych czasów. In vitro to światowy standard leczenia niepłodności – mówiła **Małgorzata Rozenek-Majdan**. To prezenterka telewizyjna, ale też matka trójki dzieci poczętych dzięki in vitro, prezes fundacji propagującej dostęp do in vitro i leczenie niepłodności oraz wiceprzewodnicząca komitetu obywatelskiego zbierającego podpisy.

– Leczenie jest jednym z podstawowych obowiązków nowoczesnego państwa wobec obywateli i obywatelek – dodała **Kamila Gasiuk-Pihowicz**, posłanka Koalicji Obywatelskiej z naszego regionu. – Na niepłodność cierpi w Polsce 1,5 mln par. Rząd PO-PSL wydał na finansowanie in vitro 240 mln zł, dzięki czemu przyszło na świat 22 tys. dzieci. Niestety, PiS ze względów ideologicznych zamknął ten program i wprowadził swój, nanoprotechnologię za 40 mln zł, który doprowadził do tylko 300 narodzin.

Parlamentarzystka podkreśliła też, że nasz kraj przechodzi obecnie kryzys demograficzny. – Polki boją się rodzić dzieci. Boją się, że ciąża będzie prowadzona przez prokuratora, a nie lekarza, i że o tym, czy będą mieć potomstwo, zdecydują względy ideologiczne zamiast wiedzy medycznej. Dlatego chcemy wywrzeć presję na rządzie, żeby dać szczęście bezpłodnym parom. A w przyszłości przywrócimy finansowanie in vitro z budżetu państwa – zapowiedziała.

Akcji towarzyszyło zbieranie podpisów poparcia dla inicjatywy.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Podpisy zbierano pod hasłem: „In vitro to ludzie".

Pościg za włamywaczem

Garwolińscy policjanci zatrzymali sprawców włamania do jednego ze sklepów w gminie Maciejowice. Mężczyźni w wieku 35 i 57 lat zostali schwytani po kilkudziesięciu kilometrach pościgu.

9 lutego po północy dyżurny garwolińskiej komendy otrzymał zgłoszenie od właściciela sklepu, że na podglądzie monitoringu widzi w środku nieznaną mu osobę. Oficer dyżurny natychmiast zadysponował w to miejsce patrole i cały czas pozostawał w kontakcie telefonicznym ze zgłaszającym. Okazało się, że doszło do włamania.

– Mężczyzna po wyłamaniu zabezpieczeń drzwi wejściowych dostał się na teren sklepu, skąd ukradł kartony z papierosami. Spłoszony przez właściciela, wybiegł, gubiąc część skradzionego mienia – informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji.

Kiedy włamywacz przebiegał obok samochodu właściciela sklepu, uderzył łomem w boczne drzwi i uszkodził je.

– Mundurowi otrzymali informację, że sprawca ucieka w pola, a potem wsiada do zaparkowanego w ustronnym miejscu samochodu i odjeżdża. Policjanci ruszyli w pościg – mówi pani rzecznik. – W trakcie obławy auto skręciło w boczną drogę, gdzie kierowca stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Podczas próby pieszej ucieczki policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn.

Do zatrzymania doszło już na terenie powiatu ryckiego. W samochodzie uciekinierów znajdowały się rzeczy pochodzące z przestępstwa oraz łom. Po sprawdzeniu pojazdu w policyjnych systemach informatycznych okazało się, że tablice rejestracyjne były kradzione. Straty to 20 tys. zł. powstałe w wyniku uszkodzenia mienia i kradzieży.

– 35-letni mieszkaniec powiatu kozienickiego i 57-letni mieszkaniec powiatu piaseczyńskiego usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem. Młodszy dodatkowo odpowie za ucieczkę przed policją i uszkodzenie mienia. W przeszłości był już karany za przestępstwa przeciwko mieniu, dlatego będzie odpowiadał w warunkach recydywy. Wobec 35-latka sąd zastosował tymczasowy areszt. Sprawa jest rozwojowa. Policjanci nie wykluczają kolejnych zarzutów – powiedziała pani podkomisarz. (**ak**)

Nie zamierzał zapłacić

W jednym z marketów w Garwolinie klient umieścił w koszyku artykuły spożywcze i przemysłowe, takie jak nabiał, wędliny, alkohol czy zabawki, a następnie chciał wyjść ze sklepu, nie płacąc za nie. Zareagował pracownik ochrony, który ujął mężczyznę i wezwał policję.

– Policjanci zatrzymali 36-latka. W jego koszyku znajdował się towar wartości blisko 900 zł. W trakcie dalszych czynności okazało się, że to kolejna kradzież, bowiem miesiąc wcześniej w tym samym sklepie ten mężczyzna również wypełnił koszyk zakupami, za który nie zapłacił – mówi podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

36-latek został osadzony w policyjnym areszcie. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. (**ak**)

Nielegalnie łowił ryby

20 lutego funkcjonariusze Państwowej Straży Rybackiej w Antoniówce Wilczkowskiej (gm. Maciejowice) zauważyli nad Wisłą mężczyznę, który nielegalnie łowił ryby. Na miejsce wysłano policjantów.

– 56-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego został zatrzymany. Policjanci zabezpieczyli sieci. Kryminalni pojechali do miejsca zamieszkania mężczyzny, podejrzewając, że może przechowywać inne przedmioty służące do popełnienia przestępstwa. Odnaleźli kolejne 2 sztuki sieci rybackich typu drygawica. Mężczyzna usłyszał już zarzuty – informuje podkom. **Małgorzata Pychner** oficer prasowa garwolińskiej policji.

Mężczyźnie grozi kara ograniczenia albo pozbawienia wolności do lat 2. (**ak**)

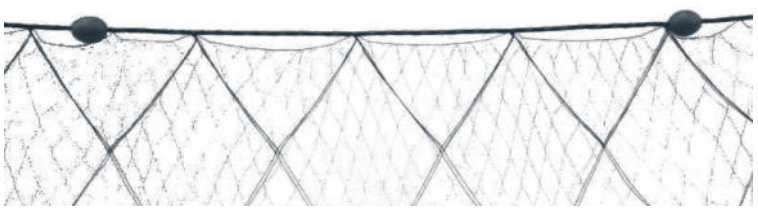

zdjęcie poglądowe

Pierwsza taka poradnia!

Dietą w nowotwór

Siedleckie Centrum Onkologii uruchomiło pierwszą w województwie mazowieckim poradnię prehabilitacyjną.

Jej pomysłodawcą jest prof. **Jakub Radziszewski**, pracujący w SCO chirurg onkolog, a także dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu siedleckiego uniwersytetu. Jak mówi, chorzy na raka są niedożywieni i słabi fizycznie. – Wraz z niedożywieniem pogarsza się przebieg leczenia, zarówno chirurgicznego, jak i radioterapii czy chemioterapii, a w związku z tym efekty leczenia – przekonuje.

Praca poradni ma się opierać na zespole dietetyków. Jego koordynatorka **Justyna Zdzieborska** podkreśla, że w leczeniu onkologicznym właściwe żywienie skutkuje dużo mniejszą liczbą powikłań, krótszą hospitalizacją i szybszym gojeniem się ran, a także wpływa na całokształt samopoczucia pacjenta. – Bardzo się cieszymy, że takie miejsca powstają, a rola dietetyków jest coraz bardziej zauważalna – dodaje.

Dyrektor SCO **Lubomir Bodnar** podkreśla, że z poradni będą mogły korzystać zarówno osoby rozpoczynające leczenie onkologiczne, jak i te, które już są w jego trakcie. Nie będą musiały też płacić za tę usługę. (**BS**)

Personel siedleckiej poradni

fot. BS

Przepraszam...

W poprzednim numerze „TS" na str. 13 zamieściliśmy tekst „Po prostu obserwuję rzeczywistość". Artykuł, przedstawiający muzyka z Łosic, był ilustrowany zdjęciem.

Niestety, redagujący przegapili, że nie podano pod nim nazwiska autorki tego zdjęcia, choć uzyskali tę informację. Autorką fotografii jest Pani **Joanna Gąska**.

W imieniu redakcji bardzo przepraszam Panią Joannę za niedopatrzenie.

Krzysztof Strzelecki
redaktor naczelny

Potrącił na pasach

Na przejściu dla pieszych w Dąbrówce Ług (24 lutego przed godz. 18) kierujący toyotą 47-letni mężczyzna potrącił 18-latkę.

– Przejście było oznakowane, ale nie oświetlone. Pokrzywdzona została przewieziona do szpitala. Kierowca i pokrzywdzona byli trzeźwi – poinformowała podkom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji. (**ak**)

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Zaskakujący program rządu

Poseł **Marek Sawicki** zamieścił na Twitterze tytuł z „Faktu" ***Zaskakujący program rządu. Dopłacą do hodowli robaków jadalnych" oraz swój komentarz: „Najpierw piątka dla zwierząt, potem zmniejszenie uprawy rzepaku o 1/3 i rejestracja każdej kury i kaczora. Teraz robaki z balkonu mają zastąpić schabowego. Nowy program Rolnictwo Minus rządu PiS***.

Najwidoczniej PiS uznał, że następną kadencję bezpieczniej spędzić w opozycji.

Nieudolnie

Posłanka **Kamila Gasiuk-Pihowicz** po wizycie w Polsce prezydenta USA Joe Bidena na Twitterze: ***Politycy PiS i Ziobryści zjednoczyli się w hejcie na Tuska, Trzaskowskiego i Grodzkiego za spotkania z Bidenem. Nieudolnie próbują przykryć „bohaterstwo rosyjskich żołnierzy" Dudy i „nic nie powiedział" Kaczyńskiego. I kompleksy wyłażą***.

Tusk, Grodzki i Trzaskowski mieli spotkania z Bidenem? „Dłuższe spotkania mają ludzie przy kasie w supermarkecie" – zauważył twitterowicz. I kto tu ma kompleksy?

Nie dziwi nic

Niemcy potajemnie negocjują z Gazpromem. Chcą kupić niewykorzystane rury – informuje portal money.pl. Senator **Maria Koc** komentuje: ***Niemieckie elity mają poważny problem. Krwawa wojna na Ukrainie trwa na całego, a Niemcy po cichu negocjują z Gazpromem. Jak nie gaz i ropa, to rury po NSII. Sankcje sankcjami, ale handel musi być. I tylko polska opozycja ich broni***.

!!!

Klimatyczne zaciskanie

Po artykule w „Dzienniku Gazecie Prawnej" ***Trzeba jeść mniej mięsa i pozbyć się aut. Klimatyczne zaciskanie pasa w stolicy*** poseł **Anna Maria Siarkowska** opublikowała zdjęcie z peerelowskiego sklepu Pewex oraz komentarz odnoszący się do prezydenta Rafała Trzaskowskiego: ***Sklep, gdzie Rafał i jego koledzy będą kupować to, czego zabronią zwykłym obywatelom. Warszawa 2030. Niekoloryzowane***.

W Peweksach to wszyscy mogli kupować, byle za dolary. Sklepy dla partyjnej nomenklatury to były takie z żółtymi firankami. Ale poseł jest za młoda, żeby to pamiętać.

Okulista Trzeci

eprasa.pl 85fc3d873f

„Uprowadzenie” Agaty

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– Najpierw do domu wszedł jeden policjant – mówi mąż Agaty. – Powiedział, że ma nakaz zatrzymania żony. Machnął mi przed oczami jakimś papierem, który trzymał w obu rękach.

Nie miałem szansy, żeby się z nim zapoznać. Po chwili do domu weszło jeszcze czterech policjantów. Szósty siedział w samochodzie. Powtórzyli, że mają obowiązek zatrzymać żonę. Ona stała koło mnie. Nic nie mówiła, tylko się rozpłakała.

Pana Andrzeja zamurowało. Nie mógł powiedzieć ani słowa. Pani Agata dopytywała, o co chodzi.

– Żona usłyszała tylko, żeby się szykowała – opowiada mąż. – Poszła do łazienki, aby się przebrać, bo byliśmy w ubraniach do obrządku. Oczywiście, zamknęła za sobą drzwi. Po chwili policjant je otworzył, akurat kiedy żona się rozbierała. I powiedział, że będzie patrzył, a drzwi mają być otwarte.

Zareagowała na to nastoletnia córka pani Agaty. – Tam przebiera się kobieta, proszę zamknąć drzwi – powiedziała i pchnęła drzwi od łazienki.

– To ona w tym momencie okazała się najodważniejsza i zachowała zimną krew – przyznaje ojciec. – Stanęła między łazienką a policjantami, zagradzając dostęp do matki. Żaden nie odważył się już na ponowne otwarcie drzwi.

Kobieta się przebrała i wyszła z łazienki. Wszyscy domownicy (mąż, dwaj synowie, w tym 12-latek, i córka pani Agaty) byli przy interwencji. – Żona, zapłakana i zszokowana sytuacją, powiedziała, wychodząc z domu, żebym pilnował obejścia – opowiada pan Andrzej. – O 7.20 było już po wszystkim. Kiedy zapytałem, dokąd zabierają żonę, to usłyszałem, że do Siedlec. Patrzyliśmy jeszcze, jak wsadzają ją do radiowozu. I nic więcej nie wiedzieliśmy.

– To było przerażające, a jednocześnie jakby nierealne – dodaje córka.

– Żona miała telefon, więc po jakiejś pół godzinie do niej zadzwoniłem – relacjonuje pan Andrzej. – Zdążyła powiedzieć, że jest na policji w Siedlcach, a potem połączenie się jakby urwało. I choć minęło już kilka dni, był to nasz jedyny kontakt z żoną. Bardzo się niepokoimy, nie wiemy, co się z nią dzieje. Ciągle w to nie możemy uwierzyć.

Po kilku godzinach od zatrzymania kobiety jej mąż otrzymał telefon od policjanta, który miał przekazać, że jeśli zapłaci 900 zł grzywny i kosztów sądowych na wskazany rachunek, to on przywiezie żonę z powrotem. – Zaczął dyktować numer konta, ale się rozłączyłem, bo w domu nie mieliśmy ani grosza.

O jakie pieniądze chodzi? Tu sprawa się wyjaśnia, ale jednocześnie jeszcze bardziej komplikuje. Otóż Sąd Rejonowy w Siedlcach wymierzył pani Agacie grzywnę (700 zł plus 240 zł kosztów sądowych) za prowadzenie pojazdu bez uprawnień. Rodzina zapewnia, że nie było do tego podstaw, ale tego nie rozstrzygamy, ani nie komentujemy.

Trzymajmy się faktów. 3 stycznia sąd wysłał wezwanie na posiedzenie, które miało dotyczyć „zarządzenia zastępczej kary aresztu za nieuiszczoną grzywnę”. Posiedzenie miało się odbyć 1 lutego. Pani Agata nie stawiła się, więc sąd wysłał zawiadomienie, iż postanowił zarządzić wykonanie kary zastępczej, czyli 28 dni aresztu w zamian za grzywnę w wysokości 700 zł. Jeden dzień aresztu jest równoważny kwocie 25 zł. W uzasadnieniu podano też, że egzekucja komornicza kary grzywny była bezskuteczna.

Zatrzymanie odbyło się więc w majestacie prawa. Ale warto dodać, że 14 grudnia pani Agata była ofiarą groźnego wypadku samochodowego. – Syn podwoził ją do pracy – opowiada pan Andrzej. – Najechał na nich TIR. Samochód został całkowicie skasowany, a żona z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala. Miała połamane wszystkie żebra. Potem wdało się jeszcze zapalenie ropne. W szpitalu leżała pół miesiąca. Dostała zwolnienie, do 28 lutego. I to zwolnienie, łącznie z wypisem ze szpitala i dokumentami medycznymi, wysłaliśmy do sądu jako usprawiedliwienie nieobecności na rozprawach.

Mąż potwierdza, że wiedzieli o postanowieniu sądu.

– W dokumentach nie było jednak informacji, że żona ma się stawić na policję czy do jakiegoś aresztu – mówi pan Andrzej. – A już w najczarniejszych snach nie spodziewaliśmy się, że w takim tempie zjawi się w domu policja i zabierze żonę, która jest na zwolnieniu lekarskim.

Pan Andrzej pokazuje dokumenty, które opisują groźny wypadek, a także potwierdzenie odbioru przesyłki przez sąd. – Przecież żona nie mogła jechać na sprawę, będąc w szpitalu. A kary jeszcze nie zapłaciliśmy, bo nie mieliśmy w domu ani grosza. Żona nie dostała na razie ani złotówki z ubezpieczenia, bo lekarz coś w dokumentach źle wypełnił. To wszystko trzeba wyjaśniać, jeździć. A tu na głowie gospodarstwo, dzieci pod opieką, żona w szpitalu.

– Żyjemy tylko z mleka, a pieniądze poszły wcześniej na nawóz – mówi córka. – Mamie od czasu wypadku, czyli 14 grudnia, do dzisiaj nic nie wypłacili za prace przy pieczarkach. Wie pan, ile to pieniędzy, te 700 złotych grzywny?

■■■

Policja wyjaśniła, że podstawą zatrzymania był prawomocny nakaz sądu.

– Jeśli chodzi o L4, to przed osadzeniem osoba zatrzymana badana jest przez lekarza, która stwierdza, czy może ona przebywać w warunkach penitencjarnych – mówi rzecznik prasowa KMP w Siedlcach **Ewelina Radomyska**. – Co do ilości policjantów, to nie było wiadomo, ile osób przebywa w miejscu zamieszkana i czy nie stworzą one zagrożenia dla bezpieczeństwa podczas zatrzymania. W przypadku drzwi do łazienki policjanci też postąpili zgodnie z przepisami. A funkcjonariuszka jest niezbędna tylko w przypadku rewizji osobistej.

Rzecznik wyjaśnia też kwestię związaną z telefonem do pana Andrzeja w sprawie podania konta. – Telefon od policjanta był jego dobrą wolą, chęcią pomocy zatrzymanej. W każdym nakazie jest zapis, że zatrzymany może się uwolnić od aresztu po uiszczeniu wpłaty grzywny na konto sądu wydającego nakaz. Konto jest podane w nakazie zatrzymania.

– Za kilkaset złotych przyszli do domu i zamknęli na miesiąc matkę dzieciom – żali się pan Andrzej. – A tym, co kradną miliony, nic nie robią. Ja tego nie jestem w stanie zrozumieć.

– Nie śpimy po nocach, bo martwimy się o mamę – mówi córka pani Agaty. – Ona ma wysokie ciśnienie. Codziennie musi brać leki, ale zostawiła je na szafce...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Utrudnienia w ruchu na drodze nr 697 od K2 w kierunku Liwa

Most zamknięty

Kierowcy podróżujący drogą wojewódzką nr 697 – od drogi krajowej nr 2 przez Grębków w kierunku Liwa (i odwrotnie) – muszą się liczyć z długotrwałymi utrudnieniami. W miejscowości Karczewiec w gminie Wierzbno został zamknięty most.

Jak informuje Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, który jest administratorem drogi, z ruchu został wyłączony odcinek między Karczewcem a Czerwonką. Utrudnienia są związane z rozbiórką i budową nowego mostu. Dla pojazdów do 8 ton wyznaczono objazdy drogami lokalnymi przez miejscowości: Strupiechów, Krypy i Karczewiec, natomiast pojazdy powyżej 8 ton muszą skorzystać z objazdów drogą wojewódzką nr 637, DK 50, autostradą A2 oraz DK 2 przez miejscowości Stanisławów oraz Kałuszyn.

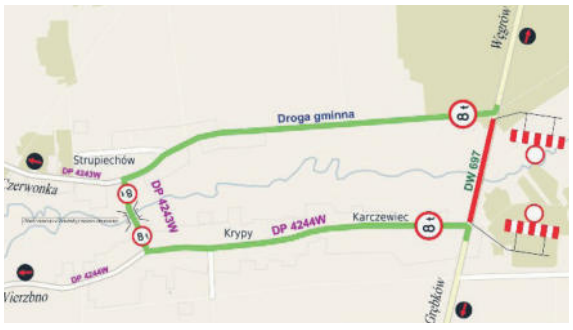

Mapa objazdu opracowana przez Zarząd Dróg Powiatowych w Węgrowie

MZDW poinformował, że roboty (które będą kosztować 6,1 mln zł) potrwają do końca sierpnia 2023 roku. (**sej**)

Szalona jazda alfy romeo

Na trenie Mińska Mazowieckiego i pobliskich miejscowości doszło do pościgu za samochodem marki Alfa Romeo, którego kierujący nie zatrzymał się do kontroli drogowej. W miejscowości Niedziałka Druga, uciekając, zawrócił na rondzie i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym radiowozem. Alfa romeo dachowało i wypadło z drogi.

Po dachowaniu jeden z mężczyzn wybiegł z samochodu. Nie zatrzymał się po policyjnej komendzie „stój”, ale policjant szybko zatrzymał go. Mężczyzna szarpał się, uspokoił się wówczas, gdy podeszło więcej policjantów. Są podejrzenia, że przyczyną ucieczki było posiadanie narkotyków.

– W wyniku zdarzenia dwóch policjantów zostało zabranych do szpitala w Warszawie. Kierujący i pasażer alfa romeo zostali przebadani i zatrzymani przez funkcjonariuszy. Prawdopodobnie to obcokrajowcy. Trwają czynności wyjaśniające, co skłoniło mężczyzn do podjęcia ucieczki i tak agresywnego zachowania na drodze – mówi sierż. szt. **Patryk Wiśniewski,** zastępca oficera prasowego mińskiej policji.

Film z pościgu przesłany przez internautę można zobaczyć na stronie www.tygodniksiedlecki.com (**ak**)

fot. arch.

SONDA

Czy zgadzasz się z pomysłem, by decyzje dotyczące leśnictwa odebrać państwom członkowskim i przekazać UE?

Oddano głosów: 196

W tym tygodniu pytamy:

Kto twoim zdaniem będzie rządził w Polsce po jesiennych wyborach?

- koalicja wokół PiS
- koalicja wokół antyPiS
- rząd mniejszościowy
- nie wiem

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

Zagraj w Piotrusia Jacusia!

Takiej wersji popularnej gry karcianej Piotruś nie znajdziesz w żadnym sklepie! Właśnie powstał Piotruś Jacuś, czyli gra związana z siedleckimi zabytkami. Gra jest rozbudowaną i zmodyfikowaną wersją popularnej gry karcianej „Piotruś”. Powstała na szczególną okazję, jaką było tegoroczne ustawienie na ratuszowej wieży symbolu Siedlec, tj. figury Jacka oraz 255. rocznicy pierwszego, historycznego ustawienia pierwowzoru figury na szczycie siedleckiego ratusza w 1768 roku!

Oprócz karty Jacka, w talii jest także 12 par kart z 12 najważniejszymi siedleckimi zabytkami. Można nimi zagrać nie tylko w Piotrusia Jacusia, ale wykorzystać je na 5 różnych sposobów, na różnym poziomie trudności!

Tę wyjątkową grę stworzyła przewodniczka **Natalia Zyśk**. Siedleckiego Piotrusia Jacusia możecie pobrać bezpłatnie z profilu pani przewodnik na Facebooku. (wyszukaj na FB fun-

fot. profil FB Pani Przewodnik

page nazwany „Pani Przewodnik). Po pobraniu pliku (na telefonie kopiując i wklejając link do przeglądarki), karty należy wydrukować dwustronnie, w kolorze, na grubszym papierze (350 g/m2), a następnie wyciąć. Koszt profesjonalnego druku to ok. 15 zł.

Zachęcamy do pobierania gry i zabawy! (**ed**)

eprasa.pl 85fc3d873f

Za samo składowanie starych mebli i innych sprzętów gmina Siedlce płaci 767 zł za tonę...

Zapłacą za to mieszkańcy

Choć płacą wszyscy, to ta sprawa ma także wymiar osobisty dla wójta gminy Siedlce, który wpadł na pomysł, aby gmina utworzyła jednostkę zajmującą się odbiorem śmieci od mieszkańców i firm. Powód był oczywisty i wójt o nim mówił od początku.

– Nie będziemy płacili haraczu firmom zewnętrznym, które dyktują wysokie ceny – wyjaśniał **Henryk Brodowski**. – Założymy własny zakład komunalny i nie dopuścimy, aby mieszkańcy płacili zbyt dużo za śmieci. Bo gmina to nie wynajęta firma, nie musi na tym zarabiać.

Zapewne z tym większym bólem serca wójt musiał myśleć o nowych, oczywiście wyższych, stawkach za odbiór śmieci. Przyczynę podwyżki można zawrzeć w ogólnym stwierdzeniu – mocno zmieniła się sytuacja rynkowa. Nowe stawki, obowiązujące od nowego roku, nie są jednak szokujące. W przypadku braku kompostownika cena wynosi 19 zł, a przy kompostowaniu odpadów zielonych – 14 zł (poprzednio 17 i 14 zł).

Podwyżka jest więc niewielka, a dla kompostujących opłata się nie zmieniła. Ale władze gminy już muszą się przymierzać do kolejnej zmiany. Oczywiście w górę. Bo choć wójt zorganizował własny system odbioru odpadów, to nadal jest uzależniony od cen ich składowania. A te biją rekordy. Henryk Brodowski rzadko się emocjonuje, ale kiedy otrzymał nowy cennik, to przyznał, że aż nim zatrzęsło.

– No nie mogłem zachować spokoju, kiedy zacząłem się zapoznawać ze stawkami oferowanymi przez siedlecki ZUO. Podam przykłady, bo to najlepiej wyjaśni sprawę mieszkańcom. Liczę, że zrozumieją, iż to nie wójt jest winien rachunkom, jakie płacą za śmieci. Na przykład tona papieru z kartonem kosztuje teraz, od początku roku, 395 zł plus podatek VAT. Za plastik płaci się 260 zł, a za odpady zielone i popiół 339 zł. Cena odpadów niesegregowanych to obecnie 623 zł. Za odpady gabarytowe, najczęściej stare meble i sprzęty, musimy płacić 767 zł za tonę! Jestem odporny na różne rzeczy, ale kiedy zobaczyłem nowe ceny, to wbiły mnie w ziemię.

A trzeba dodać, że gmina Siedlce ma i tak, jako udziałowiec ZUO, niższe stawki za składowanie odpadów. Ale pomimo to są one astronomiczne. A lepiej, przynajmniej w najbliższym czasie, na pewno nie będzie. Składowisko w Woli Suchożebrskiej jest już prawie zapełnione, a budowa nowego jest dopiero przygotowywana. Przy czym, jak niedawno informowaliśmy, idzie to opornie i budzi protesty lokalnej społeczności.

Na razie gmina Siedlce wychodzi i tak obronną ręką z trudnej gospodarki odpadami. Jednak obecne ceny za odbiór śmieci były kalkulowane według poprzednich, znacznie niższych stawek za składowanie odpadów. Będzie więc konieczna nowa kalkulacja.

– To duże wyzwanie – przyznaje Henryk Brodowski. – Cena za papier i tekturę wzrosła o 160 procent, inne frakcje też podrożały w podobnej skali. Nie ukrywam więc, że możemy być zmuszeni do nowej kalkulacji cen dla mieszkańców. Może to nastąpić w połowie roku. Nie wiem jeszcze, jaka może to być podwyżka. Myślę, że w granicach 2 zł, ale to tylko ogólne założenie. Proszę mnie potem z niego nie rozliczać. Mogę zagwarantować tylko, że wszystkie koszty zależne od gminy cały czas maksymalnie racjonalizujemy. I jestem przekonany, że dzięki własnemu zakładowi komunalnemu cena dla mieszkańców jest niższa. Widać to choćby na przykładzie innych samorządów, które korzystają z firm zewnętrznych.

fot. AK

Składowisko w Woli Suchożebrskiej jest już prawie zapełnione.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

W Łączce na Kostrzyniu zbudują nowy most

Most na rzece Kostrzyń w niewielkiej wsi Łączka (gm. Kotuń) został zbudowany około 30 lat temu, a więc całkiem niedawno. Jednak był już w złym stanie. Drewniana konstrukcja została bowiem wykonana sposobem gospodarczym, a teraz się rozpadała. Poza tym nośność mostu ograniczała ruch cięższych pojazdów, w tym maszyn rolniczych.

– Co roku musieliśmy remontować most, wymieniając choćby tę drewnianą nawierzchnię, co było uciążliwe i kosztowne – mówi wójt **Grzegorz Góral**. – W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem była budowa nowej przeprawy.

I tak się stało. Gmina Kotuń zawarła porozumienie z gminą Mrozy w sprawie wspólnego finansowania inwestycji (most łączy obie gminy). Inicjatywa nie byłaby jednak możliwa, gdyby nie wsparcie finansowe z programu Polski Ład. Gmina Kotuń już przekazała całą kwotę z pierwszego rozdania, czyli aż 4,9 mln zł. Cała inwestycja ma jednak kosztować aż 8,5 mln. Oba samorządy solidarnie, w równej części, złożą się na brakującą kwotę. To konieczne, bowiem most znajduje się w ciągu drogi gminnej, więc to samorządy gminne muszą prowadzić inwestycję.

fot. arch. UG Kotuń

Prace przy budowie nowego mostu na rzece Kostrzyń posuwają się sprawnie.

Stary drewniany most został rozebrany. Powstała tymczasowa kładka dla pieszych i rowerzystów, która umożliwia przejście przez rzekę. Budowane są już filary nowej przeprawy, solidne, betonowe, podobnie, jak cały most, który ma mieć konstrukcję żelbetonową. Nie będzie ona tak urokliwa, jak drewniany most, ale za to solidna. Bo choć Kostrzyń przez większość roku to mała rzeczka, potrafi szybko i gwałtownie wylewać przy burzach i roztopach. Szczególnie istotna jest nośność przeprawy, która umożliwi przejazd nawet najcięższym maszynom rolniczym.

– Most będzie spełniał surowe standardy unijne – podkreśla Grzegorz Góral. – Szerokość samej jezdni wyniesie aż 6 metrów. Do tego dojdzie jeszcze chodnik. Most to część szerszej inwestycji, bo trzeba będzie zbudować drogi dojazdowe po obu stronach. Wtedy ta trasa, teraz niezbyt uczęszczana, będzie częściej wykorzystywana.

Prace przy budowie nowego mostu posuwają się sprawnie. Przeprawa ma być gotowa do końca października tego roku. Połączy gminę Kotuń z gminą Mrozy.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

Oczekiwane drogi

– Ruszmy z kolejną inwestycją – chwali się urząd gminy w Repkach.

Do jesieni (termin zakończenia prac przewidziano na 30 listopada) zostanie przebudowanych 6 odcinków dróg wewnętrznych o łącznej długości ok. 4 km. Chodzi o drogi w miejscowościach: Józin, Zawady, Ostrówek, Rudniki, Sawice-Bronisze oraz Skrzeszew E.

Umowę dotyczącą realizacji inwestycji podpisano 8 lutego. Koszt zadania to ponad 2,8 mln zł. – Po raz kolejny tak duże zadanie nie byłoby możliwe bez wsparcia z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych – informuje urząd gminy. W tym przypadku dofinansowanie z Polskiego Ładu to 2,5 mln zł.

Władze gminy mają powody do zadowolenia: Cieszymy się, że dzięki kolejnym pozyskanym funduszom zewnętrznym infrastruktura drogowa na terenie naszej gminy nieustannie ulega poprawie. (**DK**)

Gmina Sabnie

Są scalenia, będą prace

Władze powiatu sokołowskiego podpisały już z firmą Wikrusz umowę na roboty drogowe. Zadanie „Scalenie i zagospodarowanie poscaleniowe gruntów obiektu Kolonia Hołowienki gmina Sabnie, powiat sokołowski" będzie kosztowało ponad 3 mln zł.

– Przebudowane zostanie ponad 11 km dróg gminnych, co zapewni oraz usprawni dostęp do gruntów objętych scaleniem. Realizacja zadania jest finansowana w 96% ze środków Unii Europejskiej (EFRROW) i w 4% przez samorząd gminy Sabnie – informuje sokołowskie starostwo. – W ramach operacji przewidziano wykonanie robót, takich jak: poprawa odwodnienia (wyprofilowanie rowów, urządzenie przepustów), wyprofilowanie koron dróg, położenie nowych asfaltów, utwardzenie żwirem, utwardzenie poboczy, urządzenie zjazdów na nowo zaprojektowane działki.

Planuje się wykonanie 37 przepustów, odcinków dróg bitumicznych i żwirowych. Termin realizacji zadania jest przewidziany na koniec października 2023 r.

– Dzięki programowi „Wsparcie inwestycji związanych z rozwojem, modernizacją i dostosowywaniem rolnictwa i leśnictwa" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 powiat sokołowski prowadzi scalenia gruntów na 6 obiektach. – Celem jest poprawa struktury obszarowej gospodarstw rolnych poprzez likwidację ich rozdrobnienia oraz zapewnienie obsługi komunikacyjnej gruntów objętych operacją – informuje starostwo. (**DK**)

eprasa.pl 85fc3d873f

– Kolejną sesję bawimy się w sąd nad tym samym oskarżonym. Dajmy sobie czas – prosił Mateusz Popławski.

Kto odpowie za podkłady?

WIOŚ potwierdził nieprawidłowości w łukowskim Zarządzie Dróg Miejskich. – To niedopuszczalne i karygodne, by burmistrz miasta w taki sposób nadzorował podległą mu jednostkę – ocenił radny Baranowski.

O sprawie pisaliśmy już pod koniec ubiegłego roku. 25 listopada radni **Leonard Baranowski, Robert Dołęga** i **Artur Gałach** złożyli w magistracie interpelację.

„ZARZUTY BYŁY BEZZASADNE"

Dotyczyła ona zgłoszenia od mieszkańców do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie, iż na początku 2022 r. w ZDM spalano składowane tam podkłady kolejowe, choć to odpad niebezpieczny. Radni chcieli wiedzieć, czy burmistrz, jako przełożony ówczesnego p.o. dyrektora Tomasza Bednarczyka, prowadził postępowanie wyjaśniające i co z niego wynikło. Interesowało ich też, czy ktokolwiek z Zakładu informował magistrat, co zrobiono z podkładami.

Burmistrz **Piotr Płudowski** poinformował, że październikowy anonim do WIOŚ trafił również do niego. Zapoznał się z nim, a potem „sprawdzono zgodność przedstawionych zarzutów z rzeczywistym stanem. Ponieważ zarzuty były bezzasadne, nie były wszczynane żadne procedury". Na pytanie, czy ZDM informował go o „fakcie i sposobie pozbycia się podkładów kolejowych", burmistrz nie odpowiedział. Stwierdził jedynie, że sposób, w jaki przedsiębiorstwo postępuje z wszelkimi odpadami znajdującymi się na terenie swojej bazy, jest prawidłowy i zgodny z prawem.

JEST MANDAT, BĘDĄ KARY?

Temat wydawał się zamknięty. Przynajmniej do 1 lutego, kiedy urząd miasta otrzymał pismo z delegatury WIOŚ w Białej Podlaskiej. Jak można w nim przeczytać, w grudniu i styczniu Inspektorat przesłuchał 8 osób. Z ich zeznań wynika, że podkłady kolejowe trafiły na teren bazy ZDM ponad 10 lat temu. W pierwszym kwartale 2022 r. p.o. dyrektor nakazał pocięcie i spalenie w zakładowej kotłowni części z nich, a latem kolejna transza podkładów została wywieziona na posesję we wsi Nowa Grężówka. Potwierdziła to przeprowadzona kontrola.

WIOŚ ukarał **Tomasza Bednarczyka** mandatem, nakazał ZDM-owi usunięcie stwierdzonych naruszeń i wszczął dwa postępowania administracyjne w sprawie kary pieniężnej. Pierwsze dotyczy tego, że Zakład zlecił gospodarowanie odpadami nieuprawnionym podmiotom, a drugie – że transportowano je bez wymaganych dokumentów. Delegatura Inspektoratu poinformowała też wójta gminy Łuków, iż toksyczne podkłady znajdują się na podległym mu terenie.

BADANIE SPRAWY

Informacja WIOŚ wywołała gorącą reakcję radnych. Na lutowej sesji **Leonard Baranowski** zawnioskował o wprowadzenie do programu obrad punktu „Przedstawienie sytuacji w Zarządzie Dróg Miejskich w Łukowie". Wygłosił też oświadczenie o nieprawidłowościach w firmie.

Jak oświadczył, pismo Inspektoratu „po prostu poraża", bo dowodzi, że stwierdzenia z grudniowej odpowiedzi Piotra Płudowskiego są „mijające się z prawdą". – To niedopuszczalne i karygodne, by burmistrz w taki sposób nadzorował podległą mu jednostkę. Chyba że zupełnie stracił nad tym kontrolę. Czyżby celowo i świadomie narażał swoimi decyzjami miasto na straty? W naszej ocenie powinien zawiadomić organy ścigania, celem dogłębnego wyjaśnienia sprawy i ukarania winnych – stwierdził.

Poparł go Robert Dołęga. Ten jednak, choć sugerował przekazanie sprawy prokuraturze, sam zaczął dopytywać, co urząd miasta zrobił po kontroli WIOŚ. – To komisja śledcza? – odpowiedział mu włodarz miasta. A jego zastępca dodał: – Kolejną sesję bawimy się w sąd nad tym samym oskarżonym. Dziś w roli prokuratora wystąpił radny Baranowski, a teraz mamy przesłuchanie. Wiem, że oczekujecie, iż burmistrz lub ja powiemy za dużo, żeby można było nas złapać za słówko i napisać skargę. Dajmy sobie jednak czas, bo sprawa jest w toku. ZDM może się odwoływać i z tego prawa skorzysta. Czy państwo radni są w stanie poczekać miesiąc, dwa na jej zakończenie?

I znowu mamy igrzyska – ocenił radny Henryk Lipiec.

WYHAMUJMY TROCHĘ

Krytyki Robertowi Dołędze i Leonardowi Baranowskiemu nie szczędzili także radni. **Arkadiusz Pogonowski** stwierdził, że to koledzy broniący byłego dyrektora Zarządu, **Marka Wiąckiewicza**.

– Czy burmistrz odpowiada za to, czym się pali w piecu jednostki podrzędnej? – pytał z kolei **Jarosław Okliński**. – To śmierdząca sprawa, nie tylko ze względu na impregnat, którym nasączono te podkłady. Ktoś próbuje tu coś ugrać, odbijając piłeczkę. Ale czasami lepiej zamilknąć, niż rozdmuchiwać takie kwestie.

Jeszcze dalej poszedł **Henryk Lipiec**. – I znowu mamy igrzyska. Zastanawiam się, ile jest w dzisiejszych wystąpieniach radnych troski o mieszkańców, a ile chęci dołożenia burmistrzowi. Niektórzy chcą pokazać, jak bardzo są skrzywdzeni, i jak bardzo zły jest Płudowski. A to nie o to chodzi. Jest problem, to trzeba go rozwiązać. Poczekajmy spokojnie i zakończmy dyskusję – zaapelował w pewnym momencie radny. A po licznych pytaniach radnego Dołęgi powtórzył: – Panowie, wyhamujmy trochę. To jest żenujące.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Pożegnania przed emeryturą

Maria Truszkowska, wieloletnia sekretarz miasta Sokołów Podlaski, odchodzi na emeryturę. Na sesji 21 lutego pożegnano również **Mieczysława Sobieszczaka**, naczelnika wydziału oświaty i spraw społecznych, który pracował w sokołowskim urzędzie od 1990 r.

Przewodniczący rady **Waldemar Hardej** podziękował obojgu za długoletnią pracę na rzecz miasta i lokalnej społeczności, wręczył okolicznościowe dyplomy z podpisami radnych oraz bukiety kwiatów.

– Jest to dla mnie bardzo wzruszająca chwila – mówiła sekretarz Maria Truszkowska. Dziękowała radnym pierwszej kadencji, którzy powołali ją na stanowisko, poprzedniemu oraz obecnemu burmistrzowi, który – jak stwierdziła – „Blisko 25 lat temu obdarzył mnie zaufaniem. Mógł mnie wymienić na lepszy model, ale dał mi szansę". Sokołowskim radnym dziękowała za wyważone decyzje i za konstruktywne dyskusje. – Doceniam państwa dojrzałość samorządową i postawę obywatelską.

Screenshot: XXXVII sesja Rady Miejskiej

Mieczysław Sobieszczak i Maria Truszkowska

Za to bardzo dziękuję, ponieważ kocham moje miasto i bardzo zależy mi na interesie mieszkańców – mówiła Maria Truszkowska.

Mieczysław Sobieszczak, naczelnik wydziału oświaty i spraw społecznych, przypomniał, że w sokołowskim samorządzie miejskim pracował od 1990 r., czyli od początku jego istnienia. – Te 33 lata to połowa mojego życia spędzona w pracy. Pracy bardzo ciekawej, ale też trudnej zwłaszcza w pierwszym okresie istnienia samorządu – wspominał. – Trzeba było tworzyć nowe akty prawne, nowe dokumenty, statuty, regulaminy... Mam dużo satysfakcji z tego tytułu, że od początku brałem udział w podejmowaniu działań na rzecz budowy nowego samorządu.

Podobnie jak Maria Truszkowska, również Mieczysław Sobieszczak dziękował za lata pracy swoim najbliższym współpracownikom, burmistrzowi, prezesom i dyrektorom miejskich instytucji. (**DK**)

Są pieniądze - wykonawcy grymaszą

Gmina Wiśniew była jedną z pierwszych w powiecie siedleckim, w której zbudowano kompleks sportowy „Orlik". Od tego czasu mija już 14 lat. Wprawdzie boiska są jeszcze w dość dobrym stanie, ale otaczająca je infrastruktura wymaga już remontu. Okazuje się, że są z tym problemy, i to niekoniecznie natury finansowej... Samorząd nie może znaleźć wykonawcy.

– Już w ubiegłym roku ogłosiliśmy dwa przetargi na remont Orlika w Wiśniewie – mówi wójt **Krzysztof Kryszczuk**. – Niestety, nie zgłosił się ani jeden wykonawca. Uzyskaliśmy więc zgodę z Urzędu Marszałkowskiego, który dotuje remont, na przesunięcie terminu robót. Zgodę dostaliśmy. W tym roku ogłosiliśmy trzeci przetarg, ale... oferty nadal nie wpływają. Nie wiem, dlaczego, bo przecież mówi się o zbliżającym się spowolnieniu gospodarczym. To zaś oznacza, że firmom ubywa zamówień. Powinny więc o nie zabiegać.

Zlecenie nie jest może zbyt wielkie, bo opiewa na około 250 tys. zł. Dotyczy prostych prac: wymiany starego ogrodzenia boiska oraz remontu budynku socjalnego z szatnią, toaletami i pomieszczeniem dla trenera.

– Może wykonawcy stali się zbyt wybredni – docieka wójt. – Musimy więc cierpliwie czekać z remontem. Na szczęście z Orlika cały czas można korzystać, choć może w nieco gorszych warunkach. (**ZJ**)

R E K L A M A

NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA
ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl
Otwarte:
pon. – pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA
MEDYCYNA
ESTETYCZNA
Nowość w Siedlcach!
• DEPILACJA LASEROWA
• CHIRURGIA (ZABIEGI)
• GINEKOLOGIA

eprasa.pl 85fc3d8735

MOIM ZDANIEM...

To już rok z wojną...

O. WOJCIECH KOBYLIŃSKI CMF
zakonnik z Siedlec

Na Ukrainie posługuję trzeci rok. Co ważne, nasz dom znajduje się w zachodniej części kraju (Truskawiec), gdzie nie toczą się bezpośrednie działania wojenne. Ot, od czasu do czasu gdzieś w pobliżu przeleci rakieta, przy czym raczej się o takim wydarzeniu słyszy, niż jest się tego świadkiem. Kiedy więc mówię o wojnie, pierwszym słowem, które ciśnie mi się na usta, jest „monotonia". W praktyce wojna tutaj oznacza codzienne alarmy przeciwlotnicze, w czasie których zamyka się wszystkie urzędy, szkoły i większość sklepów. To ciągłe przerwy w dostawie prądu i szalejące ceny żywności. To rozbite rodziny i niepokój wielu osób o bliskich, którzy służą na froncie. To próby niesienia pomocy, setki uchodźców i doświadczenie bezradności. To wreszcie ciągłe czekanie na zmianę, chciałoby się, żeby na lepsze...

TOMASZ ARASZKIEWICZ
siedlecki
radny miejski

Myślę, że przez rok, który minął od wybuchu wojny w Ukrainie, polskie społeczeństwo w sposób wyjątkowy i wybitny zdało egzamin z empatii. Siedlce nie są tu wyjątkiem. Mieszkańcy naszego miasta też zachowali się właściwie. Znam wiele osób, które krótko po 24 lutego pojechały na granicę albo na Ukrainę, by zabierać maluchy do polskich domów dziecka. Potem mnóstwo siedlczan przyjęło ukraińskie rodziny pod swój dach. Choć nikt nie wiedział, co będzie dalej, wszystko odbywało się spontanicznie, bez odrobiny spekulacji. Nie było analizy politycznej czy interesowności. Wojna to coś strasznego, ale kiedy widziałem, jak ludzie wokół mnie potrafią reagować na nieszczęście innych i im pomagać, czułem dumę. I czuję ją nadal, bo Polacy dalej okazują serce.

BEATA PNIEWSKA
nauczycielka SP
nr 1 w Siedlcach

Należę do pokolenia, któremu wiedzę o wojnie przekazywały książki albo kombatanci. Dziś czynią to dzieci, które przybyły do Polski z Ukrainy. Nie jest łatwo słuchać o strachu, lęku, bólu, jakiego doświadczyły, uciekając z matkami do obcego kraju. Polska szkoła musiała szybko pokonać wszystkie bariery i otoczyć uchodźców opieką. Nasi uczniowie ze zrozumieniem zaakceptowali nową rzeczywistość. Polacy i Ukraińcy poznali język, zwyczaje, tradycje oraz obyczaje drugiej strony, co ułatwiło komunikację i przełamało bariery. Po roku mogę śmiało powiedzieć, że Ukraińcy stali się integralną częścią społeczności naszej szkoły.

ŁUKASZ BOBER
łukowski
radny miejski

Rok temu każdy śledził na bieżąco wszystkie doniesienia o wojnie. Ja dziś już tego nie robię, informacje spływają do mnie głównie w rozmowach ze znajomymi. Ostatnie są takie, że Ukraińcy otrzymują coraz większe wsparcie, zarówno w postaci sprzętu, jak i specjalistycznych szkoleń. Oraz że znów ruszyli naprzód i okrążyli kolejną brygadę rosyjską. Słyszę też, że mimo iż nie są potęgą militarną, bronią się wyjątkowo bohatersko. To wszystko daje nadzieję, że wojna skończy się przed kolejną rocznicą jej wybuchu. I że nim do tego dojdzie, Rosjanie sami pozbędą się Putina. Bardzo bym sobie tego życzył, tak jak tego, żeby Ukraina odzyskała nie tylko wolność, ale i Krym, choć wiem, że to już dużo mniej prawdopodobne. Nie chciałbym też, żeby do gry po stronie Rosji weszły Chiny. (**BS**)

rys. M. Andrzejewski

Spotkanie z bohaterem

W ramach obchodów 600-lecia Garwolina tamtejsze Centrum Sportu i Kultury zaplanowało cykl „Spotkania z żywą historią". Pierwsze odbędzie się już **1 marca o godz. 12.00 (środa)** w sali kinowej, a gościem będzie płk **Bronisław Maciaszczyk** ps. „Józef". Jest on weteranem walk o niepodległość Polski, uczestnikiem powstania warszawskiego i harcerzem „Szarych Szeregów". Wśród odznaczeń ma Order Wojenny Virtuti Militari i Order Odrodzenia Polski. Organizatorzy spotkania zapewniają, że potrafi też barwnie opowiadać. (**MB**)

Sokołów Podlaski

Zapisz się na „Szpulkę" 2023

Sokołowski Ośrodek Kultury zaprasza teatry amatorskie z całej Polski do udziału w 3. Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Amatorskich „Szpulka". Tegoroczny festiwal obędzie się od 31 marca do 2 kwietnia. Zgłoszenia przyjmowane są do 13 marca.

– Festiwal pozwoli zaprezentować różnorodne formy teatralne. Będzie okazją do zainicjowania wymiany doświadczeń oraz poszukiwania inspiracji podczas warsztatów z jurorami – zapowiadają organizatorzy z SOK. – Dyskusje z jury, widzami i artystami będą prowadzone na zakończenie każdego dnia Festiwalu w Galerii Dom Sokołowskiego Ośrodka Kultury. Prosimy więc, aby zespoły wzięły udział w całym Festiwalu – zaznaczają. (**DK**)

Koncert "Happysad Inaczej"

11 marca o godz. 19 w sali Podlasie wystąpi weteran klubowych sal koncertowych zespół Happysad. Jak zapowiadają muzycy, będzie to koncert nieco inny niż zwykle. Czego możemy się spodziewać?

– Nasze piosenki uległy lekkiemu przearanżowaniu. Będą zagrane lżej, ciszej, intymniej, bez hałasu przesterów, blach perkusji, całego rockowego anturażu, dlatego proponujemy słuchaczom miejsca siedzące, aby na spokojnie i komfortowo mogli wsłuchać się w nowe brzmienie – mówi **Łukasz Cegliński**, gitarzysta.

– Będziemy chcieli też poopowiadać o granych utworach, pouprawiać swoisty storytelling, więc koncert może przybrać formę przyjacielskiego spotkania i miłej pogadanki w zupełnie nowej, bardzo klimatycznej scenografii. Bardzo nam na tym zależy – dodaje **Kuba Kawalec**, wokalista i autor tekstów. Bilety w cenie 140 zł (parter) i 130 zł (balkon) **od 1 marca** do nabycia online na bilety.mok.siedlce.pl i w kasie MOK oraz godzinę przed koncertem. Rezerwacje miejsc pod nr. tel. 25 794 31 26. (**ed**)

Stand-up Katarzyny Piaseckiej

9 marca o godz. 19 w sali „Podlasie" wystąpi stand-uperka **Katarzyna Piasecka** z programem „Moje tabu". Podczas występu usłyszymy nowe historie, nowe spostrzeżenia, a wszystko w niezmiennie charyzmatycznej, bezpośredniej i bezkompromisowej formie.

Tabu? Tak, ponoć o niektórych sprawach nie powinno się mówić, ale dla Katarzyny Piaseckiej nie ma świętości. Od lat wyznaje zasadę, że na scenie można wszystko. Nawet jeśli, albo tym bardziej, kiedy jesteś kobietą. Na scenie wystąpi również **Rafał Sumowski**.

Bilety w cenie 60 zł do nabycia na stronach kupbilecik.pl i biletyna.pl. (**ed**)

Gmina Grębków

Szydełkowe czary – mary

W Klubie Seniora w Grębkowie można nie tylko miło spędzać wolny czas, ale też czegoś nowego się nauczyć. Pokazało to ostatnie spotkanie.

Pani **Anna Kuć** to jedna z seniorek, która kocha szydełkowanie. Jest to jej pasja, w której się realizuje i od lat z zamiłowaniem tworzy szydełkowe cudeńka. Pani Anna swoją pasją postanowiła zarazić koleżanki z Klubu Seniora. Zorganizowała więc dla nich warsztaty kreatywności „Szydełkowe czary – mary". Jak się okazało, na szydełku pracuje się o wiele łatwiej niż na drutach. Na początku pani Ania pokazała koleżankom podstawy szydełkowania, a one, pod jej okiem, wykonywały na szydełku ozdobę na jajko. Może łatwo nie było, ale seniorki dały radę. A kaftanik na jajko niebawem może się przydać, bo przed nami Wielkanoc i święconki trzeba będzie szykować... (**sej**)

Fot. Arch GBP w Grębkowie

Koncert na Dzień Kobiet

Patronat „TS"

8 marca o godz. 18 w Węgrowskim Ośrodku Kultury odbędzie się koncert „Dla pięknej Pani". Już dziś warto się postarać o bezpłatne wejściówki.

– Każda kobieta jest piękna, ale to piękno nie wynika ze zgrabnej sylwetki, gładkiej buzi czy modnego stroju. Płynie ono z wnętrza, z pięknej kobiecej duszy – mówi **Zofia Paczóska**, która postanowiła zorganizować, wspólnie z burmistrzem Węgrowa **Pawłem Marchelą** i dyrektor WOK **Katarzyną Zabadałą**, wyjątkowy koncert, by godnie uczcić Dzień Kobiet.

Wystąpią: **Natalia Kaczorowska, Pavlo Tabakov, Witold Matulka** i **Jacek Brzeszczyński**. Artystom towarzyszy orkiestra Standard Brass Band pod kierownictwem **Bogusława Wróblewskiego**. W programie są najpiękniejsze piosenki, pisane dla wyjątkowych kobiet o kobietach, m.in. „Jej portret", „Bądź moim natchnieniem" czy „Małgośka".

Koncert poprowadzą **Zofia Paczóska** i **Paweł Świętorecki**. Bezpłatne wejściówki do odebrania w kasie Węgrowskiego Ośrodka Kultury. (**sej**)

Rodzinna Niedziela w Teatrze Mały Książę

12 marca o godz. 16 w ramach Rodzinnej Niedzieli w Teatrze na scenie Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach zostanie wystawiony spektakl „Mały Książę", oparty na motywach książki Antoine'a de Saint-Exupery o tym samym tytule. „Mały Książę" – mieszkaniec dalekiej planety w czasie swojej podróży odkrywa wszystko to, co wydaje się znajome i oczywiste. Patrząc z boku, z dziecięcym zdziwieniem przypomina, czym jest miłość, przyjaźń, wierność, dobro i zło. To wyjątkowe przedstawienie w wykonaniu aktorów Teatru Es jest wzbogacone bajkową scenografią wzbogaconą wizualizacjami i wzruszającą oprawą muzyczną. Usłyszymy piosenki napisane przez **Ulę Gotowicką**, do których muzykę skomponował **Waldemar Koperkiewicz**. Z pewnością warto wybrać się z całą rodziną na ten piękny, niosący ponadczasowe przesłanie spektakl.

Bilety do kupienia online na biletyna.pl oraz w Punkcie Informacji Kulturalnej czynnym pn-pt: 9-17 oraz na godzinę przed każdym wydarzeniem artystycznym.

Rezerwacja miejsc pod nr. tel. 25 794 31 89 (**ed**)

eprasa.pl 85fc3d873f

Niebezpieczny zakręt przy drodze Wierzbno-Roguszyn

Jeden za drugim tu wpadał

INTERWENCJA "TS"

Pani Agnieszka ma pole przy drodze powiatowej, prowadzącej z Wierzbna do Roguszyna. Na jej nieszczęście grunt leży przy bardzo ostrym zakręcie. Kierowcy, którzy jadą zbyt szybko lub zagapią się, wypadają z drogi i wjeżdżają prosto w uprawy.

– Kiedyś było tego mniej, a teraz nie ma praktycznie dnia, żeby ktoś nie wjechał. Bardzo dużo zasiewów mi przez to zniszczyli – ubolewa pani Agnieszka.

TO ISTNA PLAGA

Droga powiatowa z Wierzbna do Roguszyna to odcinek trasy z Paplina do Kałuszyna, łączącej drogi krajowe nr 63 i 2. W latach 2017-2018 staraniem ówczesnych władz powiatu węgrowskiego droga przeszła gruntowną modernizację. Dzięki temu jedzie się po niej jak po stole.

Nawierzchnia drogi została zmieniona, ale stare zakręty pozostały. Przy jednym z ostrych zakrętów, kilometr za Wierzbnem, pole ma pani Agnieszka. W tamtym roku była tam pszenica, teraz rośnie rzepak. Rozpędzone samochody, które nie wyrabiały się na zakręcie, wjeżdżały wprost na pole, niszcząc uprawy. – Rozumiem, że czasami wypadek się może zdarzyć, ale teraz to istna plaga. Samochody niemal jeden za drugim tu wpadają. Przed niedzielą ze dwóch tam wjechało, a wczoraj też jednego traktorem wyciągali – mówi pani Agnieszka.

W sprawie zabezpieczenia ostrego zakrętu zwracała się w ubiegłym roku do radnego powiatowego **Łukasza Komorowskiego**. Dzwoniła też do Starostwa w Węgrowie i Zarządu Dróg Powiatowych. – Prosiłam, żeby postawili jakiś widoczny znak ostrzegawczy, a oni powiedzieli, że nie postawią, bo pieniędzy na tabliczki nie mają. Ja bym za te znaki nawet zapłaciła – mówi gospodyni. – A jeden pan to mi poradził, żebym stała na polu i pilnowała. Jak wjedzie jakiś samochód, to spiszę numery rejestracyjne i będę miała od kogo wziąć odszkodowanie za zniszczone zboże. To ja mam na pole się przeprowadzić, czy co?

COŚ PORADZIMY

Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Węgrowie **Marcin Gąsiorek** zna sprawę. Co prawda osobiście nie rozmawiał z panią Agnieszką, ale orientuje się w sytuacji. Przyznaje, że zakręt jest niebezpieczny, ale takich przy tej drodze jest jeszcze kilka. Jego zdaniem droga jest dobrze oznakowana. Przed tym konkretnym zakrętem są zarówno znaki pionowe (znaki ostrzegawcze o dwóch ostrych zakrętach), jak i poziome (dwie linie ciągłe). Wystarczyłoby, żeby kierowcy się do nich stosowali, a byłoby OK.

– Można nowe znaki stawiać, ale kierowcy muszą chcieć na nie patrzeć i odpowiednio reagować. Jeśli ktoś widzi znak, który ostrzega, że zbliża się do ostrego zakrętu, to raczej zdejmuję nogę z gazu. Ale tam niektórzy kierowcy nie patrzą na znaki, więc widzą ostry zakręt dopiero, jak się na nim znajdą. A wtedy już jest za późno – mówi Marcin Gąsiorek.

Dyrektor dodaje, że nie miał sygnałów ani od kierowców, ani od policji, że były tam jakieś wypadki. Jedyna informacja, że samochody nie wyrabiają się na zakręcie, pochodzi od właścicielki pola. – Pomyślimy i na pewno coś przy tym zakręcie zrobimy, żeby poprawić bezpieczeństwo – obiecuje.

TERAZ TO INNE ŻYCIE

Z dyrektorem Marcinem Gąsiorkiem rozmawialiśmy na początku lutego. Niedługo po rozmowie przy zakręcie stanęły dwie tablice z odblaskowymi strzałkami ostrzegającymi przed ostrym zakrętem.

Ślady na polu po autach, które wjechały w pole.

Wreszcie są strzałki ostrzegające przed ostrym zakrętem.

– Teraz to jest całkiem inaczej, inne życie – mówi pani Agnieszka. Za pośrednictwem naszej redakcji dziękuje Zarządowi Dróg Powiatowych, że przychylił się do jej prośby o dodatkowe znaki.

Do tych podziękowań dołącza się również radny powiatowy z gminy Wierzbno. – Trzeba podziękować panu dyrektorowi Gąsiorkowi, że postawił te znaki w trybie ekstrapilnym. Myślę, że zwiększą one bezpieczeństwo na drodze, ale do końca sprawy nie rozwiążą. Uważam, że w niedalekiej przyszłości trzeba tam postawić kolejny znak ograniczający prędkość do 40 czy 60 km/h. Lepiej wcześniej ostrzegać przed niebezpieczeństwem niż reagować po niewczasie – mówi radny Łukasz Komorowski.

– Jeśli osoba, która zgłaszała problem, jest po naszym działaniu zadowolona, to jest stuprocentowy sukces – mówi dyrektor Marcin Gąsiorek. Dodaje, że pomyśli nad rozwiązaniem, które jeszcze bardziej zwiększy bezpieczeństwo na tym zakręcie.

Tekst i zdjęcia
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Będziemy twardo rozmawiać z wykonawcą, a jak to nie da efektów, to...

Pójdziemy do sądu

Wójt gminy Wiśniew obiecał coś mieszkańcom, może trochę nieopatrznie, i teraz ma kłopot. Bo mieszkańcy pytają: Panie wójcie, no i co z tym nowym oświetleniem?

A nowoczesnego energooszczędnego oświetlenia ciągle nie ma. Choć miało być, i to już jakieś dwa lata temu. Co gorsza, nie wiadomo, kiedy zostanie zainstalowane. Pieniądze są, przetarg na wykonawcę rozstrzygnięto, stosowną umowę podpisano. Tyle że wykonawca permanentnie umowy nie dotrzymuje.

Tymczasem chodzi o poważną inwestycję, wymianę oświetlenia we wszystkich miejscowościach gminy Wiśniew. Dotyczy to ponad tysiąca opraw, a wartość przedsięwzięcia szacuje się na około miliona złotych. Początkowo wszystko szło sprawnie, przynajmniej jeśli chodzi o formalne przygotowanie inwestycji. Kiedy przyszło jednak do jej realizacji, zaczęły się kłopoty. A w miarę upływu czasu tylko się pogłębiały.

– Przetarg na wymianę oświetlenia został rozstrzygnięty ponad 2 lata temu – mówi wójt **Krzysztof Kryszczuk**. – W umowie z wykonawcą określono termin realizacji zadania, którzy przypadał na listopad 2021 roku. Wykonawca szybko zaczął go jednak wydłużać. Uzasadniał to tym, że przez pandemię nie ma odpowiednich materiałów, wskazywał też na problemy z brakiem pracowników. Wtedy poszliśmy mu na rękę i przedłużyliśmy termin.

Ale wykonawca nadal nie wywiązywał się z umowy, mnożył problemy. Mówił o kłopotach z uzgodnieniami z Zakładem Energetycznym. Prace wprawdzie się posuwały, ale w żółwim tempie.

– Lampy miały zostać wymienione w 27 miejscowościach – mówi wójt. – Tymczasem w większości sołectw, w tym w tych największych, w ogóle się nie rozpoczęły. Oprawy wymieniono tylko w 10 najmniejszych wsiach. To dla nas oczywiście kłopot, ale też istotne konsekwencje finansowe, szczególnie teraz, kiedy energia elektryczna tak bardzo podrożała.

Gmina płaci więc wysokie rachunki za oświetlenie uliczne, ale najgorsze jest to, że nie widać końca inwestycji.

– Niedawno wykonawca ponownie zwrócił się z prośbą o przedłużenie terminu – mówi Krzysztof Kryszczuk. – Zaproponował koniec listopada tego roku. Nasza cierpliwość już się jednak wyczerpała. Odmówiliśmy kolejnej zmiany umowy i wezwaliśmy wykonawcę do natychmiastowej realizacji zadania. Na razie nie zareagował. Czekamy, aż się odniesie do wezwania. A jeśli nie będzie żadnej reakcji i konkretnego działania, to będziemy zmuszeni oddać sprawę na drogę sądową. To zawsze jest dość kłopotliwe, ale nie mamy innego wyjścia.

Jak się dowiedzieliśmy, wykonawca jest z województwa lubelskiego. Gmina nie korzystała wcześniej z jego usług.

– Na szczęście pieniądze na wymianę oświetlenia nie pochodziły z funduszy unijnych, więc niedotrzymanie określonych terminów nie grozi ich utratą – wyjaśnia Krzysztof Kryszczuk. – Fundusze są z budżetu gminy. Na razie nie zapłaciliśmy wykonawcy ani złotówki. Ten zresztą nie przedstawił nam jeszcze żadnych rachunków. To jednak pierwszy taki przypadek, kiedy z wykonawcą tak długo nie możemy dojść do porozumienia.

Krzysztof Kryszczuk fot. sej

Wymianę oświetlenia i tak trzeba będzie wykonać. Jeśli konieczne okaże się ogłoszenie nowego przetargu i wyłonienie nowego wykonawcy, to ceny będą już inne od tych z przetargu sprzed ponad 2 lat...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Zatrzymani z promilami

25 lutego w Huszlewie 21-letni mieszkaniec gminy Huszlew kierował audi, mając ponad 1,4 promila alkoholu w organizmie. Z kolei w Czeberakach (gm. Stara Kornica) łosiccy dzielnicowi zatrzymali 49-letniego mieszkańca gminy Stara Kornica, który kierował motocyklem, mając ponad 2,7 promila.

Pożar stodoły

25 lutego w Łosicach doszło do pożaru drewnianej stodoły krytej blachą. Stodoła wraz ze znajdującym się w środku sprzętem uległa całkowitemu spaleniu. Pokrzywdzona oszacowała straty na 600 tys. zł. Nikt nie doznał obrażeń. Czynności wyjaśniające w tej sprawie prowadzi KPP w Łosicach pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Siedlcach.

Poszukiwani zatrzymani

25 lutego łosiccy policjanci zatrzymali czterech poszukiwanych mężczyzn z powiatu łosickiego. Osoby w wieku od 24 do 43 lat, które ukrywały się przed wymiarem sprawiedliwości, po uiszczeniu zaległej grzywny zostały zwolnione. (**MC**)

eprasa.pl 85fc3d8736

Szpilki Zaczyńskiej

Bo gdy zaworek puści...

Wiemy, jak wygląda pękaty śliczny balonik, gdy schodzi z niego powietrze. Nadmuchany wydaje się gigantem, który uleci w niebo i pociągnie za sobą wszystko, co się do niego podczepi. Sama radość i duma. Ale gdy zaworek okazuje się nieszczelny i powietrze schodzi, balonik staje się coraz mniejszy i widać, że to przerost formy nad treścią. Podczas wizyty prezydenta USA w Polsce na widowni siedziały pisowskie baloniki. Jeden przy drugim. Bez powietrza.

Politycy PiS mieli dosyć kwaśne miny. Jeszcze nie tak dawno dmuchali zawzięcie w amerykański balonik Trumpa, którego nadęcie zagrażało bezpieczeństwu świata, tak na marginesie. A tu masz ci los. Trumpowski balonik pękł. Zaworek nie wytrzymał. Amerykanie wybrali solidną maszynę zamiast rozdmuchanego ego. Pisowcy długo nie mogli się po tym otrząsnąć, gratulacje płynęły za ocean jakby z opóźnieniem.

Solidna amerykańska maszyna przyjechała do Polski w krytycznym momencie wojny, gdy świat jeszcze bardziej zbliżył się do krawędzi otwartej III wojny światowej. Ale nie o tym chciałam, wróćmy do rodzimych balonów. Pisowskie dmuchańce przyszły na spotkanie już z poluzowanymi zaworkami, jakby amerykańska maszyna już samą swoją obecnością wyssała z nich powietrze. A potem z każdym słowem gościa resztki pisowskiego wzdęcia uciekały ze świstem. Siedzieć spokojnie i słuchać o obronie wolności i przeciwstawianiu się autokracji? Co za bezczelność, mówić o tym akurat w pisowskiej Polsce! Wolności się zachciewa? Nie podobają się autokratyczne rządy?

Najważniejszy pisowski balonik usiłował jeszcze udawać, że dmą w niego porywiste wiatry historii. Skomentował wystąpienie gościa: „Nic nie powiedział".

Serio?

Wiele razy zastanawiałam się, dlaczego pisowcy traktują swój elektorat jak idiotów. Jakie to przykre... Popatrzmy chociaż na „robakową aferę". Wydawałoby się, że wmawianie ludziom, iż Unia Europejska i opozycja nakażą Polakom jeść robaki zamiast schabowych i kiełbasy, nie przejdzie, bo to numer szyty zbyt grubymi nićmi. Kto w to uwierzy? Tymczasem, gdy rządowe i prawicowe media wmawiały narodowi tę absurdalną tezę, nie mająca pokrycia w faktach, uliczne sondy nie pozostawiały wątpliwości. Pisowski elektorat szykuje się do wojny w obronie kiełbasy. Opozycyjny wybucha śmiechem, ale też jest zainteresowany, jak mogłaby wyglądać taka kuchnia przyszłości. Ile dostarczy białka, ile kalorii, jaka byłaby w smaku... Dwa światy.

Pisowski wyborco... Nie daj robić z siebie idioty. Nie daj się robić w balona! Bo wiesz, gdy zaworek puści... będziesz wyglądał jak Kaczyński na spotkaniu z Bidenem.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Z niezłomnymi po powiecie

Tu zginął „Brzask", z nim razem „Sęp"... Tu padł „Sokolik", tam „Wichura"... Tu leży „Nurek". Leżał „Wilk", ale zabrała go rodzina. Matka poznała go po swetrze. Sama zrobiła. Taki zielony, z owczej wełny.

Patrz, a tu stadion! Też zielony. Toczy się piłka, gwizd sędziego. Tu stali: „Rekrut", „Stal", „Gołąb", „Szpak". Rok 1948, połowa lipca. To był ich proces. Tak to zwano. Choć bardziej spektakl, widowisko. Tysiąc i pięćset – tak około – spędzono tutaj sokołowian. By tutaj byli, żeby stali i zapamiętali to na zawsze. Jak ich dziadkowie, pradziadkowie. Ich też przygnano i z daleka (maj 1865) na powieszenie księdza Brzóski. Buntownika.

Wyroki śmierci – w złych czasach zwyczajna rzecz dla patriotów. Dla patriotów, tych, co sądzą, że mamy prawo, by o swych sprawach decydować sami. Że ani Hitler z Niemcami, ani Stalin z Sowietami, ani nawet konferencja w Jałcie z mocarstwami nie ma takiego prawa. Bo o Polsce decydujemy tylko my. „Ludzie, którzy przetrzymali furię niemiecką i napór masy rosyjskiej, przetrzymają też zimną krew angielską i idealizm amerykański". Łatwiej było napisać, trudniej wykonać. A przecież się udało. Wcześniej czy później, dwa pokolenia w tę czy w tamtą, zawsze się udaje. Nam się udało. Mieliśmy ten przywilej, że nie sprawdzano nas nad miarę. Dla tych, co szczęścia mieli mniej, szumi zielony polski las nad mogiłami pod Wyrębem.

Te powiatowe, gminne, drogi, zwłaszcza te równe, bardzo lubię. Historie miejscowe, małe zagadki. Gdzie rosła grusza ta, przy której „Zygmunt" po bitwie rozmówił się z Cynkinem? Daleko było to od Sikor?

Czy to za tą kapliczką – spójrzmy po okolicy – skrył się „Marynarz", gdy wygarnął ze swojego empi? Położył trupem trzech ubowców, którzy przyjechali do Rozbitego Kamienia, by go aresztować.

A las pod Toczyskami – miejsce jednej z ostatnich potyczek: kwiecień 1950 – to ten po lewej, czy raczej tam dalej? Skraj sterdyńskiego lasu pod Chądzyniem, gdy poległ „Sokolik" był tam, gdzie teraz? Pod Wymysłami na kolonii rozeznać łatwiej, stoi pomnik – na skraju lasu, staw tuż obok.

A gdyby pod Zalesiem (nie przypuszczałem, że to tutaj) zbłąkana kula trafiła Lecha Beynara nie w udo, lecz w głowę? Wówczas nigdy nie przeczytałbym „Polski Piastów" ani „Rzeczpospolitej Obojga Narodów". Nie miałby ich kto napisać, bo nie byłoby Pawła Jasienicy.

Powiat wcale nie taki wielki. A żyje w nim wielka historia. „To oni szli – żołnierze partyzanci od „Łupaszki", „Huzara" i „Młota", ostatni leśni od „Brzaska". To oni szli – opłotkami, duktami leśnymi, polami wśród pachnących łanów zboża – wyklęci, sponiewierani, katowani i rozstrzeliwani. Gdy nie było Ich już, duch Ich szedł z nami przez 50 lat do wolnej Polski".

■■■

Tu zginął „Brzask", z nim razem „Sęp"... Tu padł „Sokolik", tam „Wichura"... Tu leży „Nurek". Leżał „Wilk", ale zabrała go rodzina...

DARIUSZ KUZIAK

Przysięga Terytorialsów na Rynku Mariackim w Węgrowie

Zawsze gotowi i zawsze blisko

94 żołnierzy 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej im. ppor. Mieczysława Dziemieszkiewicza ps. „Rój" złożyło przysięgę wojskową na Rynku Mariackim w Węgrowie.

To już druga przysięga Terytorialsów, która odbyła się w Węgrowie (poprzednią świętowano w 2018 roku).

Uroczystości rozpoczęły się mszą w Bazylice Mniejszej. Po mszy oddziały stanęły w szyku na rynku. Punktualnie o godz. 11 dowódca uroczystości mjr **Paweł Kraczkowski** złożył meldunek dowódcy 5 MBOT płk. dr. **Pawłowi Lechowi**, po czym odbył się przegląd pododdziałów. Przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt flagę narodową. Płk dr Paweł Lech powitał żołnierzy, ich rodziny oraz zaproszonych gości, wśród których byli: poseł **Maciej Górski**, przedstawiciel marszałka województwa Adama Struzika **Mariusz Rukat**, burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**, przewodnicząca rady miejskiej **Beata Gashi** wraz z radnymi, wiceprezydent Siedlec **Robert Szczepanik** i wicestarosta siedlecka **Małgorzata Cepek** oraz przedstawiciele dowództwa WOT, policji, straży pożarnej i środowisk kombatanckich.

– Jestem dumny, że już po raz drugi żołnierze 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej mają możliwość złożyć przysięgę w Węgrowie, nazywanym przez wielu Perłą Baroku, na Rynku Mariackim, który stanowi wizytówkę miasta – powiedział płk Paweł Lech. Podkreślił, że dzień przysięgi wojskowej jest jednym z najważniejszych momentów w życiu każdego żołnierza. Ochotnikom, którzy za chwilę mieli stać się żołnierzami, życzył, żeby służba, którą wybrali, dobrze przysłużyła się Polsce, a dla nich samych była źródłem satysfakcji.

Kulminacyjnym momentem uroczystości było złożenie przysięgi wojskowej na sztandar przez 94 żołnierzy, którzy zakończyli szkolenie podstawowe. Przeważająca grupa przysięgających to uczniowie i studenci. Średnia ich wieku to 25 lat.

Płk Paweł Lech, w towarzystwie burmistrza Pawła Marcheli, wręczył listy gratulacyjne 12 wyróżniającym się żołnierzom służącym w brygadzie.

Po przysiędze przyszedł czas na przemówienia okolicznościowe. Głos zabrali: poseł Maciej Górski, który odczytał list od ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka, przedstawiciel marszałka Mariusz Rukat (odczytał list od marszałka Adama Struzika) oraz przedstawicielka żołnierzy, którzy składali przysięgę – szer. **Sandra Hardej**.

Głos zabrał również burmistrz Paweł Marchela, który podziękował dowództwu 5MBOT, że miasto po raz drugi może gościć żołnierzy składających przysięgę. Przypomniał, że czas i miejsce są wymowę, gdyż 160 lat temu z węgrowskiej Bazyliki wychodzili powstańcy, by 3 lutego 1863 roku stoczyć pod Węgrowem największą z bitew powstania styczniowego. Zwracając się do żołnierzy, powiedział: – Życzę wam, żebyście byli chlubą dla całego naszego społeczeństwa. Bądźcie zawsze pierwsi w służbie i doskonalcie swoje umiejętności. Wierzę, że jesteście gotowi podejmować trud, czasem niestandardowe działania, a ojczyzna zawsze na was może liczyć.

Ostatnim akordem uroczystości była defilada pododdziałów. Po niej rozpoczął się żołnierski piknik, podczas którego można było z bliska zapoznać się z wojskowym sprzętem oraz posilić się gorącą grochówką.

Wojska Obrony Terytorialnej powołano w 2017 roku. Obecnie liczą blisko 36 tys. żołnierzy. W szeregach 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej służy 2,2 tys. ochotników. Kluczem w tej służbie jest terytorialność, czyli przynależność do regionu, w który żołnierze służą, mieszkają i pracują. Dlatego hasło WOT brzmi „Zawsze gotowi, zawsze blisko".

Tekst i zdjęcia
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Wymagający kurs terytorialsów

Budowa schronień, maskowanie, rozpoznanie, rozpalanie ognia, pokonanie przeszkody wodnej z obciążeniem – tak wyglądała zimowa edycja kursu działań rozpoznawczych w 5. Mazowieckiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Żołnierze kilku brygad OT szkolili się pod okiem: instruktorów z Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej, Państwowej Straży Pożarnej oraz wojsk operacyjnych.

Żołnierze szkolili się na terenie Nadleśnictwa Ostrów Mazowiecka. Zajęcia praktyczne trwały 8 dni. Trenowano umiejętności z nawigacji, taktyki, przetrwania oraz łączności.

– Zajęcia skupiały się na umiejętnościach patrolowych, wykrywaniu przeciwnika oraz prowadzeniu bliskiego rozpoznania – opowiada **Elżbieta Obrębska** rzecznik prasowa 5.MBOT. – Uczestnicy ćwiczyli posługiwanie się noktowizją, pracę na posterunkach obserwacyjnych, zasadzkę planową z wykorzystaniem improwizowanych ładunków wybuchowych, przenikanie, zakładanie bazy oraz połączenie z wojskami własnymi.

fot. 5MBOT

Podczas zimowej edycji kursu uczono też żołnierzy zachowania w przypadku wpadnięcia do lodowatej wody oporządzeniem taktycznym. – Skok do wody o temperaturze bliskiej zeru z obciążeniem to doznania ekstremalne, ale nieocenione z punktu widzenia przydatności w walce – mówi uczestnik kursu, ppor. **Jacek Stachacz**.

Kurs jest uznawany za jeden z najbardziej realistycznych i wymagających. (**ak**)

eprasa.pl 85fc3d873f

Główna nagroda dla zwycięzcy naszego konkursu to 1000 zł w gotówce!

Nieznane Mazowsze

Masz w sobie żyłkę odkrywcy? Interesujesz się ciekawostkami ze swej najbliższej okolicy? Jeśli tak, to ten konkurs jest właśnie dla Ciebie! A warto w nim wziąć udział, bo na nagrody przeznaczyliśmy aż 1800 zł.

Może zauważyłeś na spacerze mało znaną leśną mogiłę? Wiesz, gdzie w pobliskich lasach jest tajemnicze uroczysko... Albo kurhan? Może gdzieś w pobliżu Twej wsi można się natknąć na skryty wśród drzew stary krzyż albo zapomnianą kapliczkę? Zresztą na pewno jest więcej obiektów, które mogą zainteresować Ciebie - tropiciela śladów dawnej kultury materialnej i historii oraz nas - organizatorów konkursu. Zachęcamy: Podziel się z „Tygodnikiem" swoim odkryciem i weź udział w konkursie „Nieznane Mazowsze". **Partnerem konkursu jest Samorząd Województwa Mazowieckiego**.

Co zrobić, żeby powalczyć o nagrody? Właściwie niewiele. Wystarczy zdobyć garść informacji na temat wybranego przez siebie miejsca (obiektu) i streścić je w kilku zdaniach. Do tej notatki (uwaga!, koniecznie musicie w niej podać, gdzie jest miejsce, o którym piszecie) trzeba dołączyć zdjęcie obiektu w maksymalnie dobrej rozdzielczości i dostarczyć do redakcji „TS" pocztą (adres ul. Armii Krajowej 11, 08- 110 Siedlce), osobiście bądź e-mailem na adres internet@siedlecki.pl), wpisując w temacie listu elektronicznego tytuł „Nieznane Mazowsze". **Na prace konkursowe czekamy do 12 kwietnia 2023**. Nie zapomnijcie o podaniu: imienia i nazwiska autora pracy, miejsca zamieszkania (ewentualnie dane opiekuna niepełnoletniego uczestnika) i numeru telefonu kontaktowego.

Dostarczone prace oceni 3-osobowa komisja, która nagrodzi trzy najciekawsze. **Pierwsza nagroda to 1000 zł, druga - 500 zł, trzecia - 300 zł (pieniądze w gotówce)**. Dodajmy, że konkurs jest przeznaczony przede wszystkim dla uczniów szkół średnich i osób dorosłych, ale... nie wykluczamy wyjątków.

Przypomnijmy, że partnerem naszej akcji jest Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Szczegółowy regulamin konkursu znajdziecie na naszej stronie www.tygodniksiedlecki.com w zakładce: konkursy.

Dodatkowe informacje - Krzysztof Strzelecki, tel. 508 266 911.

25 lat Mazowsze

Partner konkursu:
Samorząd Województwa Mazowieckiego

Konkurs „TS"

„Biały Słup" w rezerwacie Florianów. Fot. Agnieszka Król. Zdjęcie z albumu przygotowanego przez Zofię Paczóską

Żeby ułatwić zadanie uczestnikom konkursu, przywołajmy bardzo, bardzo ciekawy album Zofii Paczóskiej „Tajemnice mazowieckich kapliczek i krzyży przydrożnych" (wydany w 2022 r. przez Stowarzyszenie Edukacyjne Ziemi Węgrowskiej). Oto fragmenty informacji o „Białym słupie".

„Na terenie największego rezerwatu powiatu mińskiego i jednego z największych rezerwatów przyrody województwa mazowieckiego, którym jest Florianów, przy drodze Płomieniec-Jeziorek znajduje się murowana leśniczówka (dworek) z przełomu XIX i XX w. W odległości 1 km od leśniczówki, w cieniu starej lipy i olchy, znajduje się ceglana kolumna o wysokości 3,5 m. Upamiętnia miejsce śmierci w 1798 r. Floriana Cieszkowskiego, herbu Dołęga, właściciela dóbr Łukówiec i Jeruzal, pochowanego w Mauzoleum obok kościoła w Jeruzalu.

Na słupie czytamy wyrytą inskrypcję: Florian Cieszkowski, starosta kleczewski, Kawaler Orderu św. Stanisława, apopleksją tknięty dnia 11 sierpnia 1798 r. w tym miejscu życie zakończył" (...). Kapliczka została wzniesiona przez żonę Katarzynę z Bobrownickich. (...). W latach 90. XX w. na kolumnie można było zauważyć jeszcze pozostałości pierwotnego tynku, którym była pokryta i od którego potocznie była nazywana „Białym słupem".

Te wiadomości na podstawie opracowania Danuty Grzegorczyk zapisał Krystian Gałązka. **(es)**

PS Do albumu Zofii Paczóskiej na pewno wrócimy na łamach „TS".

Projekt Łapa w „Królówce"

W II LO im. św. Królowej Jadwigi w Siedlcach charytatywne zbiórki czy kiermasze to dość częste zjawisko. Ale w jednej z akcji pomoc zwierzętom może zakończyć się wycieczką do Londynu.

Jakub Jastrzębski to uczeń I klasy siedleckiej „Królówki" i dumny kierownik „Projektu Łapa", realizowanego w ramach ogólnopolskiej olimpiady społecznej „Zwolnieni z Teorii". Polega ona na tym, że uczniowie organizują różnego rodzaju projekty i w ten sposób doskonalą umiejętności w zakresie: kreatywności, pracy zespołowej, komunikacji czy rozwiązywania problemów.

AKCJA UWRAŻLIWIANIE

– Zainspirowała nas nasza nauczycielka **Barbara Kodzis**, która jest też opiekunem projektu. W mojej klasie „Zwolnionymi z Teorii" zainteresowało się więcej osób, ale ostatecznie w wymaganych terminach zmieściła się tylko jedna, trzyosobowa grupa. Oprócz mnie to **Zuzanna Gorzała** i **Daniel Pracz** – informuje Kuba.

Akcję, którą nazwali „Projekt Łapa", realizują od grudnia do 8 marca. – Gdy w szkole organizowano zbiórki karmy dla bezdomnych zwierząt, zawsze braliśmy w nich udział. Ale uznaliśmy, że to problem, na który warto uwrażliwić naszych rówieśników. Wielu z nich nie wychyla nosa znad komórek czy monitorów, więc postanowiliśmy działać w mediach społecznościowych. I jest odzew! Mamy 20 tys. wyświetleń, a to sporo.

Zaglądam więc na facebookowe konto „Projektu". Można tam przeczytać: „Chcemy, by ci, którzy nie wiedzą, że zwierzęta również czują i potrafią cierpieć, w końcu to zrozumieli i stali się wrażliwsi na ich krzywdę", „naszym głównym celem jest polepszenie jakości życia futrzaków, które nie mają domu i egzystują, niestety, w nie najlepszych warunkach", a wreszcie, że grupa zamierza dążyć do „uświadomienia w większym stopniu naszego społeczeństwa o krzywdzie, jaka przerażająco często spotyka zwierzęta".

ODLOT, CZYLI ZACHĘTA

Brzmi górnolotnie, nic więc dziwnego, że na początku spora część znajomych Kuby, Zuzy i Daniela zwątpiła w sens projektu. Ale trójki z „Królówki" to nie zdemotywowało – w końcu sami wybrali olimpiadę, gdzie bardziej od teorii liczy się praktyka. Jakub wymyślił logo akcji (pomarańczowy odcisk psiej łapy na tle budy) i naklejkę. Otrzymywali je ci, którzy wzięli udział w kiermaszu ciast, zorganizowanym 17 stycznia.

– Nasza nauczycielka zmotywowała inne klasy, żeby przynosiły wypieki. Odzew był nieopisany. Choć przygotowaliśmy 12 blach ciasta i zebraliśmy prawie 800 zł, po dwóch przerwach nauczyciele i uczniowie dziwili się, że kiermasz się skończył – opowiada chłopak.

Jak się okazuje, to przez towarzyszącą akcji loterię. Każdy uczeń albo pracownik szkoły, który kupił kawałek ciasta, otrzymywał los. Taki los uprawnia do udziału w losowaniu... jednodniowego wylotu do Londynu dla 2 osób. Identyczny los trafiał do każdego, kto w zbiórce karmy dla zwierząt, trwającej 9 i 10 lutego, dostarczył jej przynajmniej 250 g.

– Nauczyciele są zdziwieni, że przygotowaliśmy taką nagrodę, Do tej pory czegoś takiego nie było – przyznaje z dumą Kuba. A po chwili zdradza: – Kiedy wpadliśmy na pomysł z biletem, jako zachętą do udziału w pomocy zwierzętom, chcieliśmy go kupić za własne pieniądze. Ale udało nam się zdobyć partnerów, firmy działające na terenie Siedlec. Odwiedzaliśmy je i wysyłaliśmy maile, jak było w przypadku „Doliny Noteci", która przekazała 100 kg karmy.

SATYSFAKCJA, CERTYFIKAT I...

Podczas akcji w „Królówce" pomysłodawcy „Projektu Łapa" zebrali ok. 30 kg karmy, ale zbiórka ciągle trwa w siedzibach części partnerów. Karma zostanie przekazana stowarzyszeniu „Zwierzoluby z Siedlec" i do gabinetu weterynaryjnego „Piesio", gdzie trafiają bezdomne zwierzęta znalezione na terenie miasta. A być może także do schronisk w okolicy.

A to nie koniec, bo na 2 marca Kuba, Zuza i Daniel planują kolejny kiermasz. – Będzie więcej blach niż poprzednio, więc myślę, że starczy dla wszystkich chętnych – mówi kierownik projektu.

Ale trójka z „Królówki" rozwija nie tylko umiejętność pozyskiwania partnerów i organizowania kiermaszów czy zbiórek. – Chyba od grudnia sami staliśmy się bardziej wrażliwsi na cierpienie zwierząt – zauważa Kuba. – I dlatego tym chętniej zarażamy tą wrażliwością innych. Kiedy projekt się zakończy, na pewno nie będziemy bierni, jeśli chodzi o pomaganie, przynajmniej zwierzętom. Może przygotujemy kolejny, podobny projekt, niewykluczone, że też w ramach „Zwolnionych z Teorii". I może nasza grupa się rozrośnie także o uczniów innych szkół – dodaje.

Wszyscy troje są pewni: udział w „Zwolnionych z Teorii" daje im satysfakcję. Ale wkrótce da też międzynarodowy certyfikat z zarządzania projektami, który jest honorowany przez wiele firm. A wiosną może przynieść „Złote Wilki", czyli nagrodę, która co roku trafia do najlepszego w Polsce zespołu „Zwolnionego z Teorii". Rok temu inni uczniowie „Królówki" pod czujnym okiem Barbary Kodzis otrzymali to wyróżnienie za projekt „Aport", także obejmujący zbiórkę karmy dla bezdomnych zwierząt. Może „Projekt Łapa" powtórzy ten sukces?

BARTOSZ SZUMOWSKI

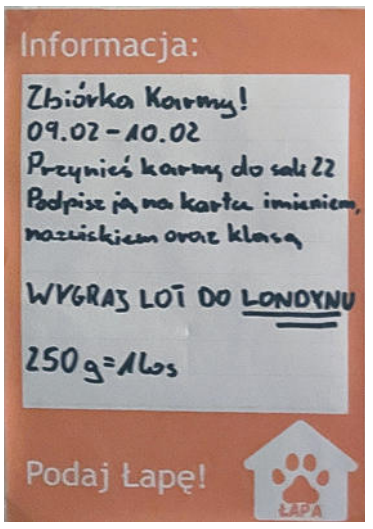

fot. arch.

fot. arch.

Rządząca powiatem węgrowskim koalicja PiS nie chce się wypowiedzieć w sprawie obecności flagi Unii Europejskiej.

Nie będzie rada sali nam stroić

Czy flaga Unii Europejskiej znajdzie się wśród flag wystawionych w sali konferencyjnej starostwa w Węgrowie? Wszystko wskazuje na to, że nie, przynajmniej nie w tej kadencji. Radni opozycji temat jednak drążą.

Radny **Andrzej Kruszewski** od kilku lat upomina się o powrót flagi Unii do sali konferencyjnej węgrowskiego starostwa. Jego zdaniem przez ostatnich kilkanaście lat flaga UE stała w trójwlotowym stojaku, obok flag Polski i powiatu węgrowskiego. Tak podobno było do wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku. Później flaga zniknęła. Początkowo starosta **Ewa Besztak** tłumaczyła, że flaga jest w praniu, ale mijały miesiące i lata, a ona na salę obrad nie wracała.

Po prawie dwuletniej pandemicznej przerwie, kiedy sesje odbywały się w trybie zdalnym, w połowie 2022 roku obrady wróciły do sali konferencyjnej starostwa. Na jednej z sesji (październik 2022 r.) radny Kruszewski ponownie zapytał o flagę unijną. Otrzymał wymijającą odpowiedź. Pani starosta zapewniła, że błękitna flaga z dwunastoma złotymi gwiazdkami powiewa przed Starostwem i jest eksponowana również w jej gabinecie. Dodała, że sprawdzi, czy jest jakiś obowiązek, żeby flaga UE była w każdym pomieszczeniu urzędu. Nie dała jednak nadziei, że do sali obrad powróci.

Podczas sesji w listopadzie radny Kruszewski zauważył, że flaga UE nie ma gdzie wrócić, gdyż poprzedni trzywlotowy stojak na flagi został zastąpiony takim z dwoma wejściami. Wówczas wicestarosta **Marek Renik** wyjaśnił, że w sali są dwie najważniejsze flagi (Polski i powiatu) i że tak już zostanie.

PRZEGŁOSUJMY WNIOSEK

Okazuje się, że radnego Kruszewskiego łatwo zbyć się nie da. Do batalii o unijną flagę wrócił podczas styczniowej sesji. – Ponieważ rada jest najwyższym organem uchwałodawczym i kontrolującym pracę starosty i zarządu, zgłaszam w imieniu klubu, żeby pan przewodniczący poddał pod głosowanie nasz wniosek, dezyderat, prośbę, aby starosta i zarząd spowodowali niezwłoczne zainstalowanie flagi Unii Europejskiej na sali obrad plenarnych rady powiatu węgrowskiego – powiedział Andrzej Kruszewski.

Przewodniczący **Leszek Redosz**, nie będąc pewny, czy taki wniosek może poddać pod głosowanie, zwrócił się o wykładnię do radcy prawnego **Ireneusza Ławniczaka**. Radca wyznał, że nie zrozumiał do końca treści wniosku, a gdy radny go powtórzył, odparł: - To nie jest kompetencja rady, żeby stwarzać jakieś wnioski zobowiązujące.

fot. sej

Dalsze wywody radcy były dość pokrętne i mało jasne. Jednak Leszek Redosz wysnuł z nich następującą myśl: - Zrozumiałem, że nie powinniśmy głosować tego wniosku.

- Jeżeli ten wniosek zostałby poddany pod głosowanie, to ja zgłaszam wniosek przeciwny – stwierdził radny **Tadeusz Kot** (PiS). – Jako zarząd nie możemy ingerować w pracę starostwa jako urzędu, gdyż to może jedynie starosta robić. My nie możemy mówić, co należy wnieść, a co wynieść.

- Tu nie ma żadnej władczej kwestii, że ktoś chce zmusić zarząd, by postawił tu flagę UE. Byłaby tylko wypowiedź w sprawie, czy jesteśmy „za", czy „przeciw" – powiedział radny **Krzysztof Fedorczyk**.

- Ja jednak będę trzymał się opinii radcy prawnego – odparł Leszek Redosz.

ZAPRZECZENIE SAMORZĄDNOŚCI?

- Powoli zbliżamy się do tego, co dzieje się w jednej z izb naszego parlamentu, gdzie przewodniczący jednoosobowo decyduje, co głosujemy, a czego nie głosujemy – stwierdził Andrzej Kruszewski. - Ja nie zgłosiłem wniosku, żeby przenieść powiat węgrowski do powiatu sokołowskiego, tylko wniosek, który chyba każdy potrafi zrozumieć. Głosujmy. Jeśli moja opcja wygra, dobrze, a jeżeli przegra, pogodzę się z tym. Ale powinniśmy o tym rozmawiać i głosować. Inaczej to samowola i zaprzeczenie idei samorządności, jaka była pojmowana na początku lat 90.

Leszek Redosz odparł, że kierował się opinią radcy prawnego, który stwierdził, iż wniosku w sprawie flagi UE nie należy głosować. - Myślę, że wygląd sali konferencyjnej jest taki, że żadnej ujmy radzie powiatu węgrowskiego nie przynosi. Jest tu flaga Rzeczpospolitej Polskiej, jest flaga powiatu – uznał.

Radny **Paweł Stelmach** poprosił, żeby radca prawny sporządził opinię na piśmie i przesłał radnym. – Wtedy będziemy mogli się do niej odnieść – stwierdził.

Na początku lutego radni otrzymali pisemną opinię prawną. Jej lwia część to definicje wysnute z przepisów prawa. Gdy już się przebrnie przez prawniczy gąszcz, to ze znajdującej się na końcu sentencji można wyczytać: – Głosowaniu podczas sesji Rady Powiatu podlegają uchwały zgłoszone do porządku obrad i wnioski formalne, określone w Statucie Powiatu Węgrowskiego, natomiast kwestia wystroju sali obrad nie podlega kompetencjom Rady Powiatu w tym głosowaniu.

Zapewne ta opinia sprawy związanej z flagą UE nie zakończy, a niewykluczone, że jeszcze ją podgrzeje.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Szukając miłości, padają ofiarą oszustów

Pragną uczucia, zaczynają ufać nieznajomym i... tracą duże pieniądze. Okrutny proceder wykorzystywania naiwności samotnych kobiet przybiera na sile.

Mazowiecka policja przytacza historię kobiety, która zgłosiła się na jedną z komend i opowiedziała, jak została zmanipulowana i oszukana. To powinna być przestroga dla kobiet, które zawierają znajomości przez internet.

– Na początku stycznia założyłam konto na portalu społecznościowym. Szybko odezwał się do mnie mężczyzna o imieniu Will, zapraszając do rozmowy. Na początku pisał do mnie po angielsku, niestety nie znam tego języka, więc gdy przywitałam się słowem „cześć", Will napisał, że z pomocą funkcji tłumacza też będzie używał polskiego. Przedstawił się, że jest Amerykaninem, ale obecnie mieszka i pracuje w Wielkiej Brytanii. Pisaliśmy do siebie niemal codziennie, głównie o życiu – opowiedziała kobieta.

Nieznajomy zaczął ją wkrótce komplementować, pisał, że jest piękna i wyznał, że się w niej zakochał. Wybrał się nawet na zakupy do centrum handlowego, aby zrobić jej prezent. Stwierdził, że prześle go w paczce.

– Wysyłał mi zdjęcia tych prezentów, poprosił o adres, na który może je wysłać. Najpierw była maskotka, potem odzież, obuwie, biżuteria. Byłam zaskoczona jego hojnością. Odmówiłam przyjęcia takich podarunków, ale on upierał się, twierdząc, że już nadał paczkę. Na dowód przesłał mi potwierdzenie o nadaniu przesyłki w firmie kurierskiej, było w obcym języku.

To był weekend, a w poniedziałek rano napisał, że paczka powinna już dotrzeć, bo firma kurierska powiadamia go e-mailem. Kobieta też powinna mieć takie powiadomienie. Sprawdziła pocztę, i rzeczywiście, przyszedł e-mail od jakiejś firmy kurierskiej, z powiadomieniem, że paczka została wstrzymana z uwagi na przekroczoną wagę.

– Mogłam ją otrzymać pod warunkiem wpłaty bezzwrotnej kaucji w wysokości ponad 1000 amerykańskich dolarów (ponad 5000 zł). Napisałam do Willa, że nie mam takiej kwoty. Ten stwierdził, że ponieważ jest to przesyłka międzynarodowa, to nie może do niego wrócić.

Wiadomości o wstrzymanej przesyłce przychodziły nadal, w końcu kobieta postanowiła wpłacić ponad 5000 zł. Potwierdzenie przelewu przesłała do firmy kurierskiej. – Poprosili, aby czekać. Następnie otrzymałam kolejną wiadomość, że w paczce są pieniądze, więc aby uniknąć problemów z polskimi celnikami, powinnam wpłacić ponad 3000 amerykańskich dolarów (około 13 000 zł). To miało mnie uchronić przed zarzutem „prania brudnych pieniędzy". Pisałam do Willa, że nie mam takiej kwoty. Wówczas stwierdził, że wpłaci połowę, na dowód tego przesłał mi potwierdzenie. Ostatecznie zdecydowałam się wpłacić resztę, czyli ponad 6000 zł na rachunek firmy kurierskiej. Gdy zrobiłam drugi przelew, zaczęłam się denerwować i nagle uświadomiłam sobie, że zostałam oszukana. Napisałam o tym do Willa, jednak on przestał odpowiadać na moje wiadomości. W ten sposób straciłam kilkanaście tysięcy złotych.

Rozmowa na komunikatorze została stworzona dla potrzeb artykułu, lecz została oparta na prawdziwej historii.

Podobnych historii jest wiele, ale model działania taki sam. Nieznajomy nawiązuje emocjonalną więź rozmowami, komplementami, obietnicami. Kobiety zaczynają się czuć wyjątkowo, tracą czujność. A ci, wykorzystując ich naiwność, okradają je w bezwzględny sposób. **(opr. ak)**

W Radzikowie Wielkim w gminie Mordy mieszkają Józef i Tekla...

Wiecznie młodzi

TYLKO W „TS”!

Patrzę na zdjęcia sprzed 75 lat. On – przystojniak. Włosy zaczesane do góry, wesołe i pewne siebie spojrzenie. Oj, te oczy łamały kobiece serca, to pewne. Ona – piękność. Regularne rysy, łagodne oczy. Józef i Tekla Radzikowscy. Dokładnie 75 lat temu wzięli ślub. Dziś Józef ma 99 lat, a Tekla 98.

fot. MZ

– To była miłość od pierwszego wejrzenia? – pytam. Tyle czasu razem... Przecież nie da się bez miłości. – Jak się poznaliście?

Józef od razu się śmieje, jakby tamte lata wróciły w jednej chwili. – Blisko było, przez miedzę – puszcza oko do małżonki. Tekla ożywia się. – Do mnie ksiądz przyjeżdżał i prosił: „Wyjdź za niego!”. Ja mówię: „Nie wiem, mam innego...”

– To inny kawaler był? – uśmiecham się na myśl, jak to los krzyżuje ludzkie ścieżki.

– Był inny, był – potwierdza Tekla. – Ale ksiądz powiedział: Ja ci nie radzę, tamta rodzina „nie bardzo”. Uparł się, po trzy razy w tygodniu przyjeżdżał rowerem i namawiał.

Aż namówił. Swatanie w tamtych latach było w zwyczaju, ale że ksiądz się okazał takim swatem? Gdyby wiedział, że za 75 lat ta para będzie się jeszcze trzymać za ręce... Józef przyznaje, że był już wtedy wdowcem. Nacieszył się małżeńskim życiem tylko rok i dwa miesiące. Pierwsza żona umarła na gruźlicę. Rodzina i przyjaciele zaczęli mu szukać nowej towarzyszki życia. – Bo jeszcze trochę, a bym się zupełnie rozhulał – przyznaje. – Stryjeczny brat mówi: Trzeba cię jakoś ustatkować – zerka ciepło na żonę. Jestem ciekawa, co się stało „z tym drugim”, któremu Józef odebrał taką piękność. – Przyjechał, popatrzył, że nic z tego, podziękował za towarzystwo i odjechał – mówi Tekla.

AKURATNE ZROZUMIENIE

Jestem ciekawa, jak rodziła się ta miłość. Były wyznania, komplementy? Oboje kręcą głową, że nie. – Nie było w tamtych czasach w zwyczaju tak się uzewnętrzniać, pomalutku wszystko szło – mówi Tekla. A Józef dodaje: – Jakoś to wychodziło, bo było zrozumienie akuratne.

Od razu myślę o tym „rozhulaniu”. Bez „akuratnego zrozumienia” pewnie różnie by w tym małżeństwie mogło być. – Hamulców dała trochę – potwierdza Józef ze śmiechem. Pytam o ich charaktery, może tu tkwi tajemnica tak długiego szczęścia. – Oj, żona spokojna, a u mnie to taki... trochę przybystry charakter – Józef aż zanosi się ze śmiechu. Opowiada, jak to się „kolędowało” za młodych lat. Zwłaszcza gdy do wsi sprowadził się prawdziwy góral. Ten to potrafił ludzi rozprowadzić. Józef przez dwa dni wracał z jednego „kolędowania”. – Noc, śnieg, a ja nie wiem, gdzie jestem – wspomina. – Widzę zagrodę, światło w oknie. Pukam. Otwiera kobieta, a ja pytam, co to za wieś. A ona mi mówi: Idź, Józef, do domu! Patrzę, a to sąsiadka, a mój dom obok...

Gdy wybuchła wojna, Józef miał 15 lat. Ludzie zaczęli uciekać przed frontem na Brześć, ale jego starsza siostra zabroniła mu tego. – Siedź,

ja cię w spódnicę ubiorę, żeby cię Niemcy nie wywieźli, nie ruszaj się nigdzie – wspomina. Został. Patrzył, jak ci, co wozami dobytek wywozili, wracali pieszo, bez niczego. Stracili po drodze konie, pakunki, część bliskich... Dorastał w czasie okupacji. W 1940 roku w Radzikowie wybuchł wielki pożar. Przy gęstej zabudowie płonęło wszystko: dom za domem, inwentarz, plony. Trzeba się było odbudowywać. W lasach ukrywała się partyzantka. Józef dołączył do AK. Pamięta zbiórkę i marsz na Warszawę, na pomoc powstaniu. – Ze stu naszych szło. Pod Mińskiem dostaliśmy rozkaz: Zabierać się, wracać! – wspomina. Już było po wszystkim...

KOBIETA Z KOSĄ

Tekla i Józef mają troje dzieci (dwóch synów i córkę), ośmioro wnuków i dziewięcioro prawnuków. W rodzinie panują zgoda i miłość. Wielkie rodzinne spotkania na święta są normą. Tekla lubi prace w ogródku, jeszcze poprzedniej jesieni robiła wiązki z warzyw, gotowy zestaw do zupy, który można zamrozić, a potem w całości wrzucić do garnka. Obdarowywała nimi całą rodzinę. Drobniutka, z łagodnym uśmiechem. Dama. Ale nigdy nie bała się pracy. – Jak trzeba było, to brałam kosę, szłam na pole i kosiłam. Pamiętam, jak Niemcy przejeżdżali drogą. Pokazywali na mnie, że, patrzcie, kobieta kosi! Dziwili się – wspomina.

A ja pytam, jak taka kruszynka kosą machała?! Nie mogę sobie wyobrazić. Józef zerka na małżonkę: – Babcia kiedyś to miała osiemdziesiąt parę kilo... – mówi z czułością. Tekla skromnie spuszcza oczy. – Specjalnie wieczorem, jak się najadłam, to biegałam kawał drogi – wzdycha. – W te i nazad, żeby schudnąć, tak biegałam. Za tłusta, za gruba byłam – śmieje się. – Jak człowiek chudszy, to ładniej wygląda. A tak, to nieładnie.

Pytam, które lata najmilej wspominają. Józef nie ma wątpliwości: – Jak mieliśmy po 60, 70 lat, to było „życie Romana”! My zapraszaliśmy koleżanki i kolegów do siebie, a oni nas. Gościna za gościną. Ale teraz tylko ja zostałem i kochana żona...

Co ich dziś interesuje? Polityka? O, nie! Nie chcą o niej słuchać. – Ciężko patrzeć na to, jak się kłócą. Nerwy biorą człowieka – Józef marszczy czoło z dezaprobatą. Ale gazety lubią czytać. Dzieci przywożą, a oni sobie czytają.

PRZYSTARE DO MIŁOŚCI, DO MODLITWY DOBRE

Czy mają jakąś receptę na tak długie i dobre życie?

– Jest jedna: różaniec i msza święta, a z polityką koniec – mówi Tekla. – Modlimy się, nawet trzy razy dziennie. Różańce, za zmarłych, koronka – wylicza. – To dla nas obowiązek.

Józef przytakuje, ale podsumowuje po swojemu: – A co robić, jak dzień długi? Do miłości przystare, do modlitwy dobre – śmieje się z błyskiem w oku. Tekla też się uśmiecha, przyzwyczajona do żartów męża. Oboje opowiadają o podziale obowiązków. – Ona robi śniadanie, a ja kawę – mówi Józef. Tekla dodaje: – Ja obiad szykuję, a on podwieczorek. I się nie kłócimy – zaznacza. Józef dotyka dłoni małżonki. – Nadal się nią opiekuję, nieraz to i pościelę jej, żeby się dobrze wyspała – zdradza. Pytam o ich ulubione dania. Józef wylicza: – Bigos to zawsze dobry był, zupa szczawiowa, pierogi z serem... a z mięsem jeszcze lepsze!

Oboje pochodzą z licznych rodzin. Najlepszymi przyjaciółkami Tekli były jej siostry, miała ich cztery. – Teraz to mniej dzieci się rodzi, więc szuka się przyjaciółek – mówi Tekla. Ona takiej potrzeby nie miała, z siostrami mogła wszystko przegadać. – Zgoda jest bardzo ważna – zaznacza. – My zgodnie żyliśmy całe życie, w rodzinach nie było żadnych kłótni.

Co roku, 15 sierpnia, córka wiezie Józefa do pobliskich Ostoi, gdzie jest nagrobek poległych w I wojnie światowej. Józef reprezentuje kombatantów. – Tego roku już tylko ja zostałem – wzdycha. Skąd u niego takie zdrowie? Jest, i tyle. Zachorował tylko raz, ale poważnie, w 1980 roku. – Zapalenie mięśni i stawów, ani ręką ruszyć, ani nogą, tylko mowy mi nie odebrało. Trzy miesiące w Warszawie w szpitalu leżałem, ważyłem 35 kilo! Wylazło się z tego, a potem to już nic mnie nie brało. Teraz też nie choruję, córka dopilnuje, żebyśmy się przed grypą szczepili.

Józef i Tekla obchodzili 75. rocznicę ślubu 7 lutego. Tydzień później świętowali walentynki i 99. urodziny Józefa. Dzieci co roku zamawiają im z tej okazji życzenia w koncercie życzeń w telewizji. – I tak sobie oglądamy. A dzieci mamy wspaniałe – mówią zgodnie.

Na pożegnanie Tekla cichutko wychodzi do drugiego pokoju. Józef patrzy na drewnianą laskę, którą żona zostawiła przy kanapie. – Uważa, że z kijem to nieładnie wygląda – kręci głową z niepokojem. Oddycha z ulgą, gdy Tekla wraca z pudełkiem ptasiego mleczka...

MARIOLA ZACZYŃSKA

PSP w Węgrowie

Brygadier na emeryturze

Po 33 latach służby bryg. **Bogdan Boruc** przeszedł na emeryturę. Uroczyste pożegnanie brygadiera odbyło się 17 lutego w siedzibie Państwowej Straży Pożarnej w Węgrowie. Bogdana Boruca żegnali koledzy z jednostki z zastępcą komendanta PSP w Węgrowie st. bryg. **Dariuszem Maciągiem** na czele. W dowód uznania za wieloletnią służbę strażak emeryt otrzymał pamiątkową szablę.

Bryg. Bogdan Boruc rozpoczął służbę w ochronie przeciwpożarowej 10 października 1990 roku w Zawodowej Straży Pożarnej na stanowisku pomocnik przodownika roty. W 1992 roku został mianowany na stanowisko ratownik kierowca. Droga jego awansu i kariery zawodowej była związana z wieloma stanowiskami, na których się sprawdzał. Przeszedł szczeble od stanowiska dyspozytora poprzez młodszego oficera ds. kontrolno-rozpoznawczych, st. specjalisty, dyżurnego operacyjnego do stanowiska naczelnika wydziału, na które został mianowany w 2015 roku.

Bogdan Boruc stale też poszerzał swoją wiedzę. W 1996 roku uzyskał tytuł inżyniera na Politechnice Warszawskiej, a rok później ukończył studia podyplomowe w Szkole Głównej Służby Pożarniczej. W czasie służby został był odznaczony m.in.: brązowym medalem za zasługi dla obronności kraju, złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa, srebrnym medalem za długoletnią służbę oraz srebrną odznaką Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej. Brał udział w wielu działaniach ratowniczo-gaśniczych, ratując zdrowie, życie oraz mienie mieszkańców powiatu. Emerytalny odpoczynek jest więc jak najbardziej zasłużony, choć, znając życie, Bogdan Boruc zapewne do końca ze służbą pożarniczą się nie rozstanie. (**sej**)

fot. arch. PSP w Węgrowie

Zastępca komendanta st. bryg. Dariusz Maciąg (z prawej) wręcza podziękowanie bryg. Bogdanowi Borucowi.

eprasa.pl 85fc3d873f

Skazany na taniec

Taniec w jego życiu pojawił się bardzo wcześnie, bo mama jest choreografką i od lat pracuje z siedlecką młodzieżą. Aby rozwijać swoją pasję, na kilka lat wyjechał do Londynu, gdzie uczył się w jednej z najlepszych na świecie uczelni kształcącej tancerzy i choreografów.

fot. udostępnione przez bohatera tekstu.

CZYM SKORUPKA ZA MŁODU...

Kiedy ktoś dorasta w domu, gdzie taniec jest obecny od zawsze, to wydaje się, że jest skazany na miłość do niego. Trochę tak było z **Bartkiem Woszczyńskim**, który od najmłodszych lat związał się z siedlecką formacją taneczną LUZ, w której jego mama Joanna jest choreografką. Wychowała już kilka pokoleń mistrzów kraju, Europy i świata w tańcu nowoczesnym. – Jako dziecko nie czułem się zmuszany do treningów tanecznych, było to dla mnie coś absolutnie naturalnego – wspomina Bartek Woszczyński.

Nie zawsze było różowo. Młody tancerz miał okres buntu. – Przyszedł moment, kiedy chciałem robić coś innego. Przerwałem treningi, ale szybko okazało się, że bardzo za nimi tęsknię. Rozłąka z tańcem nie trwała długo.

DALEKIE PODRÓŻE, PRZYJAŹŃ I... MIŁOŚĆ

Co zajęcia w grupie tanecznej dają młodemu człowiekowi? Okazuje się, że wiele. LUZ od wielu lat zdobywa trofea na mistrzowskich zawodach w Polsce i na świecie, a tancerze tej formacji mają okazję poznawać dzięki temu ciągle nowe miejsca.

- Starty w zawodach to była cudowna przygoda, zwiedziliśmy kawał świata, chociażby Japonię, w której byłem 5 razy – wspomina Bartek i dodaje, że podróże bardzo rozwijają młodych ludzi.

Wspólne treningi, zawody, przebywanie ze sobą przez wiele godzin sprawia, że zawarte w ten sposób przyjaźnie zostają na długo. To również doskonała okazja, aby nauczyć się współdziałania. – Poznałem mnóstwo cudownych osób, z wieloma utrzymuję kontakt do dziś. W formacji LUZ poznałem również moją żonę. To było 23 lata temu, a od 15 jesteśmy razem.

A jak przez te lata układała się relacja matka-syn? Czasami, kiedy wspólnie przebywa się w domu i dodatkowo jeszcze rodzic jest trenerem, bywa ciężko. – Nie zawsze było łatwo, bo jestem typem indywidualisty, ale nigdy w domu nie odczuwałem presji, że muszę koniecznie tańczyć. Dostałem jednak od rodziców mnóstwo wsparcia, za co jestem im niezmiernie wdzięczny - podkreśla.

Kilkanaście lat temu rzesze ludzi zasiadały przed telewizorem, aby oglądać zmagania młodych tancerzy w programie You Can Dance – Po prostu tańcz!

- Jako dziecko marzyłem, żeby dostać się do tego programu – wspomina. W YCD pojawił się w 2010 r. - Miałem wtedy tylko 17 lat, wiele się nauczyłem podczas przygotowań do kolejnych odcinków, choć z perspektywy czasu You Can Dance było jedynie początkiem.

TANECZNA DOROSŁOŚĆ

Po liceum przyszedł czas decyzji. Związać swoją przyszłość z tańcem, czy pójść w zupełnie innym kierunku? – Wiedziałem, że chcę dalej rozwijać się jako tancerz i choreograf. Mogłem liczyć na wsparcie rodziców. Wybrałem Londyn i The Rambert School of Ballet and Contemporary Dance.

Nie ukrywa, że to był bardzo trudny krok, pełen wyrzeczeń. - Zostawiłem w kraju dziewczynę (obecnie żonę), rodzinę i przyjaciół. To nie była łatwa decyzja – podkreśla. Ukończenie prestiżowej uczelni i przywilej czerpania wiedzy od najlepszych dały mu wiele możliwości. Po ukończeniu Rambert wyleciał do Kanady, gdzie zagrał w kanadyjskim serialu tanecznym The Next Step. Następnie pracował w Wielkiej Brytanii przy różnych projektach, a 3 sezony artystyczne spędził w duńskim teatrze tańca Black Box Dance Company.

Siedlczanin stworzył choreografie, które wystawiano w Polsce, Wielkiej Brytanii, Japonii, Kanadzie, Bułgarii, Białorusi, Portugalii, Albanii, Hiszpanii, Belgii, Danii, Albanii, Izraelu, Macedonii, Włoszech i Korei Południowej. Odbył półtoramiesięczną rezydencję w Korei Południowej, pracował przy wielu produkcjach filmowych i teatralnych, a nawet tworzył choreografię do musicali „Janowska. Synowie Aliny" oraz brał udział w licznych festiwalach artystycznych na całym świecie.

Razem z żoną i dziećmi zadomowił się w stolicy. Jest choreografem i dyrektorem artystycznym warszawskiego teatru tańca B'cause Dance Company, który założył w 2018 roku. B'cause Dance Company ma już w repertuarze 10 spektakli, które zostały wystawione ponad 50 razy w 6 państwach. Bartek prowadzi też firmę zajmującą się produkcjami filmowymi - B'cause Film Productions.

- Te zajęcia są ściśle związane z moją wielką pasją i dają mi wielką radość w życiu. Czuję się spełniony – przyznaje.

A pytany o plany na przyszłość mówi, że bardzo chce nadal się rozwijać i ma nadzieję, że życie nie przestanie go pozytywnie zaskakiwać.

MAGDALENA SZEWCZUK

Siedleckie ślady doktora Niepokoja

Między innymi dzięki jego działaniom udało się uratować część Dzieci Zamojszczyzny.

Antoni Zygmunt Niepokój, używający imienia Zygmunt, urodził się 20 maja 1897 roku w Zaleszczykach. Był synem Andrzeja i Romualdy z d. Nadybska. Ukończył Gimnazjum Klasyczne w Czerniowcach. W 1915 roku, tuż po maturze, został wcielony do armii austriackiej i po ukończeniu szkoły oficerskiej walczył na froncie. W 1918 roku jako porucznik wstąpił do armii polskiej we Francji, a w następnym roku na terenie Polski zgłosił się do wojska Józefa Hallera. Walczył w obronie Lwowa i Hrubieszowa.

Po odzyskaniu niepodległości odbył studia medyczne na UJ w Krakowie – dyplom 1927 rok. W czasie studiów korzystał ze stypendium wojskowego. Jako lekarz pracował w: Poznaniu, Przemyślu i Siedlcach. To ostatnie wymienione miasto było miejscem pracy dr. Niepokoja według Rocznika Lekarskiego Rzeczypospolitej Polskiej na 1938 rok, który obrazował stan rozmieszczenia lekarzy z 15 maja 1938 roku. Natomiast poprzedni Rocznik na 1936 rok wymienia doktora (kpt. lek.) w gronie lekarzy 9. pułku artylerii lekkiej w Białej Podlaskiej. We wrześniu 1939 roku walczył w stopniu majora, pełniąc funkcję szefa sztabu sanitarnego 9. Podlaskiej Dywizji Piechoty. Walkę zakończył 5 października 1939 roku w armii gen. Kleeberga.

W czasie okupacji hitlerowskiej pełnił w Siedlcach stanowisko lekarza miejskiego i epidemiologa, a także lekarza więziennego. Był członkiem Powiatowej Rady Zdrowia. Działał w konspiracji - ps. „Norwid" - był szefem Ekspozytury Wywiadu Wojskowego nr 2 w Siedlcach. Jego gabinet lekarski mieścił się w Siedlcach przy ul. Piłsudskiego 24. 31 stycznia 1943 roku został poinformowany o zbliżającym się do Siedlec transporcie wysiedlonych mieszkańców Zamojszczyzny. Razem z burmistrzem Siedlec - Stanisławem Zdanowskim i sędzią Marianem Piesiewiczem udał się na rampę kolejową, aby zorganizować akcję przyjęcia wysiedlonych. Dzięki jego działaniom udało się ocalić część ludności żydowskiej z siedleckiego getta. Doskonale znał język niemiecki, co ułatwiało mu kontakt z władzami okupacyjnymi. Przewiózł do Warszawy własnym samochodem znalezione części rakiety V-2. Po wojnie pracował w PKP.

Został aresztowany i przez 9 miesięcy przebywał w więzieniu, a Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 16 stycznia 1950 roku skazał go na karę 3 lat więzienia (sygn. akt K.K. 281/49). Z tego powodu został skreślony z listy członków Okręgowej Izby Lekarskiej w Sopocie.

W ostatnim okresie życia pracował jako lekarz uzdrowiskowy w Dusznikach i Polanicy Zdroju; w Polanicy w sanatorium nr 6 i VII, a także w miejscowym ośrodku wychowawczym leczył dzieci w latach 1957-1960. W klubie sportowym „Unia" był lekarzem sportowym. Pracę w uzdrowisku zakończył w kwietniu 1972 roku, a w maju ukończył 75 lat. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Orderem Oficerskim Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzantów, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Wojny Obronnej 1939 r. i innymi odznaczeniami. Doctor Honoris Causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dr Zygmunt Niepokój zmarł w Polanicy-Zdroju 7 września 1984 roku. Został pochowany na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

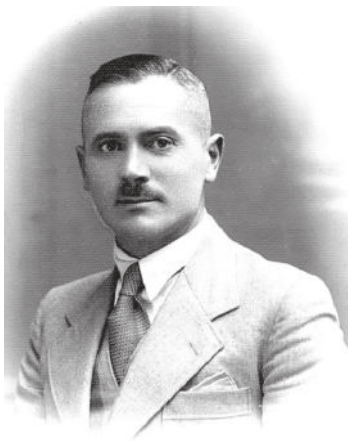

fot. Główna Biblioteka Lekarska

Antoni Zygmunt Niepokój

Syn doktora, Bogusław ps. Storch, należący do batalionu AK „Parasol", został rozstrzelany przez Niemców - w lipcu 1944 roku w Krakowie - za udział w zamachu na gen. SS Wilhelma Koppe. Jego matka, a żona doktora Jadwiga z Wyżykowskich, w ramach represji została aresztowana i wysłana do obozu KL Ravensbrück. Z powojennych związków małżeńskich dr Niepokój miał dwóch synów.

WITOLD OKNIŃSKI

Autor jest sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie w stanie spoczynku, badaczem i popularyzatorem wiedzy o Siedlcach, m.in. o siedleckim sądownictwie.

Zasłużeni dla Muzeum Treblinka

Burmistrz **Jan Słomiak** oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kosowie Lackim zostali uhonorowani medalem pamiątkowym „Zasłużony dla Muzeum Treblinka". Medale wręczył dyrektor Muzeum Treblinka dr **Edward Kopówka** podczas spotkania 5 lutego, poświęconego 80. rocznicy likwidacji getta w Kosowie Lackim.

Jak przypomniał dyrektor Edward Kopówka, medal „Zasłużony dla Muzeum Treblinka" został ustanowiony w lipcu 2022 roku. Jest wyrazem podziękowania za zaangażowanie i pomoc w realizacji statutowych celów muzeum. Przyznaje się go instytucjom, organizacjom i osobom, które wspierają działania na rzecz upamiętnienia i dokumentowania historii obozów zagłady Treblinka II i Treblinka I.

Jak mówił w laudacji dyrektor Edward Kopówka, burmistrz Kosowa Lackiego Jan Słomiak od lat uczestniczy w uroczystościach organizowanych przez Muzeum Treblinka. Promuje muzeum wśród samorządowców oraz wśród innych osób i instytucji. Wielokrotnie nieodpłatnie użyczał sprzętu do przeprowadzenia niezbędnych prac na terenie placówki. – Z wyjątkowym zaangażowaniem pomaga w załatwianiu spraw administracyjnych. Właśnie przygotowujemy się do budowy nowej siedziby muzeum i pan burmistrz pomaga nam w tym w stu procentach – mówił dyrektor Kopówka.

– Jest to medal dla wszystkich instytucji, które podlegają pod urząd miasta i gminy w Kosowie Lackim i dla wszystkich ludzi tam pracujących – mówił Jan Słomiak, odbierając honorowe wyróżnienie. – Wiadomo, że samemu nic się nie zrobi. Bardzo wielu ludzi było zaangażowanych w sprawy, które pan dyrektor tutaj wymienił – przyznał burmistrz.

fot. DK

Dyrektor MGOK w Kosowie Lackim Ewa Olszewska i dyrektor Muzeum Treblinka dr Edward Kopówka

– Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kosowie Lackim od wielu lat użycza pomieszczeń na potrzeby Muzeum Treblinka. Współpracuje z naszym muzeum w organizowaniu spotkań koncertów i uroczystości – przypominał dyrektor Edward Kopówka. – Pracownicy na czele z panią dyrektor Ewą Olszewską czynnie angażują się w działalność naszego muzeum, a pan **Artur Ziontek**, instruktor MGOK, jest członkiem rady Muzeum Treblinka jako przedstawiciel lokalnej społeczności.

– Z wielką dumą przyjmujemy ten medal, podkreślający naszą współpracę z muzeum Treblinka. Cieszymy się, że możemy współdziałać – mówiła dyrektor MGOK, **Ewa Olszewska**, odbierając w imieniu swojej placówki medal „Zasłużony dla Muzeum Treblinka". (**DK**)

eprasa.pl 85fc3d873f

„Jesteśmy mimo wszystko stróżami naszych braci”

Tabliczka pod Wyrębem kieruje w głąb lasu: „Grób AK”. Kilkaset metrów dalej jest niewielka polana. Na niej głaz i krzyż. Wokół jedenaście polnych kamieni. Na dziewięciu są tabliczki z nazwiskami. Dwie są oznaczone jako „NN” – bezimienne.

Pomnik w lesie Zielona pod Wyrębem fot. DK

Na głazie napis: *Rodaku, skłoń głowę i zadumaj się nad tragizmem polskich dróg do wolności i niepodległości. Stoisz w miejscu uświęconym krwią żołnierzy Polski Podziemnej zamordowanych 27 II 1946 w Sokołowie Podlaskim przez komunistyczny system terroru i zniewolenia i tu zakopanych. Prośmy dobrego Boga pełnego miłosierdzia, by ofiara ich życia umacniała naszą Ojczyznę Najjaśniejszą Rzeczpospolitą Polskę*.

Co wydarzyło się w Sokołowie Podlaskim 27 lutego 1946 r.?

TABLICE PAMIĘCI

Aby dowiedzieć się, jak wyglądały w Sokołowie Podlaskim pierwsze miesiące po tak zwanym wyzwoleniu w sierpniu 1944 r., nie trzeba czytać historycznych książek – wystarczy wybrać się na spacer po mieście. Tablica na budynku przy stadionie przy ul. Lipowej przypomina, że latach 1944-45 na terenie stadionu mieścił się założony przez NKWD obóz przesyłowy nr 173. W obozie więziono około 3 tysięcy Polaków.

Przynależność do Armii Krajowej, NSZ, organizacji niepodległościowych była traktowana zarówno przez sowietów, jak i kolaborujące z nimi „polskie” władze jak przestępstwo. W okolicy zaczęły się masowe aresztowania. Dowódców przeważnie rozstrzeliwano lub skazywano na wieloletnie więzienia. Dla tysięcy żołnierzy AK i NSZ „nagrodą” za partyzantkę i walkę z Niemcami była zsyłka do łagru. Wywożono ich pociągami z sokołowskiego dworca.

Przed dworcowym budynkiem, obecnie siedzibą biblioteki, przypomina o tym tablica poświęcona 2500 Polakom deportowanym w listopadzie i grudniu 1944 r. do sowieckich łagrów Borowicze i Stalinogorsk.

– *Pod koniec 1944 r. NKWD przyjechało do mojej miejscowości, celem aresztowania wszystkich, którzy należeli do oddziału (posiadali imienną listę nazwisk)* – wspominał **Franciszek Czapski**, żołnierz AK z Sawic. – *Od tej chwili zaczęła się walka naszego oddziału z Urzędem Bezpieczeństwa w Sokołowie Podlaskim. Oddział został ponownie zorganizowany...*

„CHCIAŁ SPOKOJNIE ŻYĆ...”

Tadeusz Zieliński jest jednym z tych, którego nazwisko wypisano na kamieniu w lesie Zielona pod Wyrębem. Gdy zginął od strzału w tył głowy, miał 25 lat. Choć wcale nie chciał zostać bohaterem. – *Po amnestii chciał spokojnie żyć. Był doskonałym rzeźnikiem. Ale zaczął się dowiadywać, że tej nocy aresztowali tego, kolejnej tamtego... Zapędzili go z powrotem do lasu...* – tak o decyzji partyzanta Tadeusza Zielińskiego opowiadał **Krzysztof Sawicki**.

Jak wyglądało tzw. wyzwolenie widziane oczami akowców, wiemy z odpowiedzi na ofertę ujawnienia udzielonej sokołowskiemu staroście przez pochodzącego z Rozbitego Kamienia **Franciszka Pliszkę** „Marynarza”: *Od razu w pierwszych dniach nastąpiły aresztowania członków i sympatyków AK, oficerów i sztabów. Leśni ludzie chętnie złożą broń, jeśli administracja nie w słowach, a w praktyce zagwarantuje bezpieczeństwo. Do obecnej chwili leśni ludzie takiej wiarygodnej gwarancji nie posiadają i dopóki będzie tak jak teraz – wierzyć nie będziemy. Nie chcemy bratobójczej walki i gwarantujemy, że nie podejmiemy aktów sabotażu, jeśli „bezpieka” nie będzie nas prześladować* – zapewniał latem 1945 r. „Marynarz”.

Kilka miesięcy wcześniej, w styczniu 1945 r., zorganizował w Rozbitym Kamieniu zasadzkę na grupę funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, którzy przyjechali go aresztować. Walka i akty sabotażu trwały: zabijano konfidentów, rozbrajano posterunki milicji, napadano na spółdzielnie i przejęte przez państwo majątki.

Franciszek Pliszka „Marynarz” i jego podkomendny, pochodzący z Grochowa plut. Zdzisław Stokowski ps. „Nurek”, ujawnili się i złożyli broń w październiku 1945 r. Wkrótce potem „Marynarz” wyjechał z powiatu, „Nurek” wrócił do lasu. W czasie wojny „Nurek” był dowódcą drużyny w plutonie „Grochów” Obwodu AK Sokołów Podlaski. Jego oddział zajmował się dywersją. Niszczył dokumenty okupantów (listy osób na roboty, przydziały kontyngentów), zwalczał konfidentów, rozbrajał żołnierzy Wehrmachtu. W październiku 1943 r. uczestniczył w nieudanym zamachu na życie Ernsta Gramssa, okupacyjnego starosty powiatu sokołowskiego, w pałacu w Przeździatce. W maju 1944 r. dowodząc patrolem plutonu w lesie pomiędzy Łazówkiem a Kamieńczykiem, zaatakował i przejął niemieckie samochody ze zbożem i trzodą zarekwirowaną okolicznym gospodarzom. Trzech Niemców zginęło.

patrzymy w twarz głodu twarz
ognia twarz śmieci
najgorszą ze wszystkich – twarz
zdrady

Na początku lutego 1946 r. Zdzisław Stokowski „Nurek” przejął od Pliszki dowództwo odtworzonego oddziału. Po amnestii i ujawnieniu się akowców sytuacja była już jednak znacząco inna. Sokołowska bezpieka dysponowała informacjami o partyzantach i wspomagającej ich ludności. Do rozpracowania oddziału użyto donosicieli, z których najbardziej użytecznym okazał się agent o pseudonimie „Wilk”.

– *18 lutego o godzinie 1 w nocy przyszedł do Urzędu agent „Wilk”, który doniósł, że dwie godziny temu przez wieś Węże przejechała banda na czele ze Stokowskim Zdzisławem ps. „Nurek” w sile około 20 ludzi* – poinformował w raporcie ubowiec. Jeszcze tej samej nocy – według innych źródeł stało się to 19 lutego – oddział „Nurka” został otoczony w zabudowaniach na kolonii wsi Trebień. Po krótkiej walce partyzanci poszli w rozsypkę, jeden poległ, kilku udało się wydostać z pułapki. Do niewoli dostali się: Zdzisław Stokowski, Klemens Kalicki i Mieczysław Dębiński.

Ich nazwiska znajdują się na kamieniach w lesie pod Wyrębem.

AKOWCY NA MILICYJNYM POSTERUNKU

Na ścianie kamienicy przy ul. Kilińskiego, niedaleko konkatedry i niemal naprzeciw pomnika AK i struktur poakowskich, znajdziemy czarną tablicę, informującą, iż mieścił się tam Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa – *narzędzie komunistycznego zniewolenia, terroru i represji, miejsce kaźni i śmierci wielu żołnierzy Polski Podziemnej: Armii Krajowej, Wolność i Niezawisłość, Narodowych Sił Zbrojnych oraz bezbronnej ludności*.

Na ścianie budynku znajduje się też kopia protokołu wykonania wyroku śmierci na Jerzym Kędziorze. To żołnierz AK plutonu Grochów, od lata 1944 r. – funkcjonariusz MO w Czerwonce. Kilku akowców, pochodzących m.in. z: Walerowa, Karolewa, Justynowa, Grochowa i Czerwonki, utworzyło ten milicyjny posterunek na polecenie swoich konspiracyjnych przełożonych. Zajmowali się głównie likwidowaniem bandytyzmu, gwałtów i kradzieży na terenie gminy Grochów przez żołnierzy sowieckich kwaterujących wówczas w Grochowie i okolicach, a także przez zwykłe bandy rabunkowe i szajki złodziejskie.

Jednak akowska przeszłość była solą w oku władzy ludowej. Formalnie posterunek jeszcze istniał, ale nad jego załogą wisiało niebezpieczeństwo – zauważa Jacek Odziemczyk. Jerzy Kędziora został aresztowany w pierwszych dniach stycznia 1946 r. Część pozostałych funkcjonariuszy na wszelki wypadek zmieniła miejsce zamieszkania. 15 stycznia na posterunek zwabiono ich podstępem, oferując pieniądze za zaległe miesiące służby. Dotychczas za swoją służbę nie otrzymywali bowiem zapłaty. Gdy zjawili się, budynek mleczarni, gdzie znajdował się posterunek, został otoczony przez funkcjonariuszy PUBP. Aresztowani zostali m.in.: **Marian Lipka, Edward Cibor, Józef Ruciński**.

Ich nazwiska wypisano na kamieniach w Wyrębie.

POKAZOWY PROCES

Proces był szybki, w zasadzie hurtowy, zgodny z właśnie wprowadzonym przez komunistów prawem „o postępowaniu doraźnym”. Czym były sądowe „wydziały doraźne”? – Te wydziały utworzono przy jednostkach wojskowych Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego na terenach, na których działała konspiracja antykomunistyczna – wyjaśniał w „Rzeczpospolitej” historyk **Krzysztof Szwagrzyk**. – Mówiono o nich sądy na kółkach, bo jeździły z wojskiem. Rozprawy odbywały się najczęściej w sposób publiczny. Zwoływano ludność na środek wsi, ustawiano stół. Całość trwała od 20 do 30 minut, po czym zapadał wyrok śmierci. Wykonywany był prawie natychmiast – zdarzało się, że na oczach ludności. Bez wysyłania do Warszawy prośby o ułaskawienie. Na wzór hitlerowski informację o tym, że ktoś został skazany na karę śmierci i wyrok został wykonany, drukowano na plakatach w kolorze malinowym.

25 lutego świeżo przybyły z Warszawy wiceprokurator wydziału do spraw doraźnych **Kazimierz Graff** sporządził akt oskarżenia, 26 lutego wydział doraźny Sądu Okręgowego w Siedlcach na sesji wyjazdowej w Sokołowie Podlaskim rozpoznał sprawę. 27 lutego między godz. 2 a 2.50 w nocy wykonano 9 wyroków śmierci. Żołnierzy niepodległościowego podziemia zabito w ruinach sokołowskiego kościoła, niedaleko kamienicy przy ul. Kilińskiego, gdzie była siedziba PUBP. Skazańcom związano ręce drutem, a życia pozbawiono ich metodą katyńską – strzałem w tył głowy. Ciała wywieziono do lasu pod Wyrębem.

– Przez pierwsze 2 tygodnie UB sprawdzało mogiłę 3 razy na dobę, z biegiem czasu sprawdzano ją coraz rzadziej, po upływie około półtora miesiąca zaprzestano kontroli – wspominał Kazimierz Lipka, syn zamordowanego Mariana Lipki. Rodziny potajemnie wydobywały ciała z mogiły i chowały je na cmentarzach.

Kto pozostał w leśnej mogile? – pyta **Jacek Odziemczyk**, autor publikacji o sokołowskiej zbrodni. – Spoczywa tam nadal plutonowy Zdzisław Stokowski „Nurek”, który według relacji rodziny nie został z niej zabrany. Kim były natomiast pozostałe ofiary i czy w świetle ostatnich relacji zostały wydobyte, czy też spoczywają tam nadal? Odpowiedź na to pytanie jest niezwykle trudna i być może nie poznamy jej nigdy. Prawdopodobnie były to dwie osoby, które zostały zgładzone w sokołowskim Urzędzie Bezpieczeństwa w tym samym lub bardzo zbliżonym czasie i które z racji tragicznej „okazji” załadowano na ten sam samochód jadący do lasu zwanego Zieloną pod Wyrębem.

Dariusz Kuziak

Korzystałem z: Wacław Piekarski: „Obwód Armii Krajowej Sokołów Podlaski „Sęp”, „Proso” 1939-1944, Warszawa 1997; Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski: „Powiat Sokołów Podlaski. Materiały z sesji naukowej Represje i opór przeciw rządom komunistycznym w powiecie Sokołów Podlaski po 1944 r.”, Warszawa 2007; Jacek Odziemczyk: „Śladami zbrodni Sokołów Podlaski – Wyrąb 1946”, Sokołów Podlaski 2010.

eprasa.pl 85fc3d873f

Nasze nazwiska (485)

Łopuszyński - jak pisze K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, jest znane od 1392 roku. Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod redakcją W. Taszyckiego w tym roku w „Kodeksie dyplomatycznym katedry krakowskiej św. Wacława” został zapisany Krzeslao Lopussinski(!), „familiar(i) nostr(o)”, „nasz krewny” będący posiadaczem wsi. Prawdopodobnie chodzi o wieś *Łopuszno* leżącą dawniej w powiecie chęcińskim. Według herbarza Uruskiego wzięli od niej nazwisko Łopuszyńscy nieznanego herbu. T. Gajl natomiast twierdzi w swoim herbarzu, że prawdopodobnie mieli oni herb Dąbrowa. Wieś *Łopuszno* była notowana w zapiskach z 1335 roku jako Łopuszna, a w roku 1362 - Lopuszno. Obecnie to miasto i gmina Łopuszno w woj. świętokrzyskim. Nazwa pochodzi od słowa *łopuch* czyli łopian, gatunek rośliny. Jak pisze Uruski w 1508 roku dziedzicem części Łopuszna był Andrzej, a całej wsi w roku 1590 Kacper, Maciej i Wojciech. Ze „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego” dowiadujemy się, że Łopuszno od początku „XVII wieku było w rękach Dobieckich, w którym to czasie wniosła je jako posag Anna Derszniakówna herbu Korczak”. Prawdopodobnie w końcu XVI wieku Łopuszyńscy sprzedali Łopuszyn Derszniakom. W 1697 roku Maciej Łopuszyński „podpisał elekcję”. Według SNWPU w 1990 roku nazwiskiem Łopuszyński posługiwały się w Polsce 1063 osoby. Najwięcej w dawnym woj. zamojskim - 157. W siedleckim - 3 osoby.

Bajena - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślikowej. Takie nazwiska jak: Bajan (znane od 1553 roku), Bajanek, Bajen, Bajena wywodzi Rymut od rzeczownika *baj* lub czasownika *bajać*. Od końca XIV wieku *bajem* nazywano bajarza, plotkarza, pleciugę, gadułę, paplę oraz grubą miękką tkaninę puszystą, rodzaj flaneli. Od XV wieku *bajać* znaczyło: dużo mówić od rzeczy, ględzić, pleść. Od czasownika bajać był tworzony rzeczownik *bajanie*, który oznaczał długie nudne opowiadanie, gawędzenie, rozprawianie („Skończ już raz swoje bajanie”). *Bajeną* nazywano dawniej kobietę, mówiącą głupio. Nie można wykluczyć wschodnioeuropejskiego tropu pochodzenia tego nazwiska. *Bajanem* nazywano skonstruowany pod koniec XIX wieku instrument muzyczny pochodzenia rosyjskiego, odmianę akordeonu. Nazwę zawdzięcza on legendarnemu śpiewakowi wędrownemu Bojanowi, wymienionemu w staroruskim poemacie „Słowo o wyprawie Igora”. W „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego” znajdziemy informację o pewnej okolicy w powiecie połockim (obecnie wschodnia Białoruś) o nazwie *Bajeńka*. W tym przypadku *Bajeną* mógłby zostać nazwany ten, kto w tej okolicy kiedyś mieszkał. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Bajena w 1990 roku posługiwały się w Polsce 183 osoby. Zdecydowanie najwięcej w dawnym woj. białostockim - 98. W siedleckim - 6 osób.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

CO W KINACH

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 3-9.03.2023r.

CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SENIORA: FILIP	123				12:00			
OCZAMI KOBIET: JEZIORO SŁONE	107						19:00	
PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
W GORSECIE- PRZEDPREMIERA	114						20:30	
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA- DUBBUING	82	09:00 11:15 13:00 15:30	11:15 13:00 15:30	11:15 13:00 15:30	09:30 11:15 13:00 15:30	11:15 13:00 15:30	9:30 11:30 13:00 15:30	11:15 13:00 15:30
FILIP	123	16:00 18:10	16:00 18:10	16:00 18:10	16:00 18:10	16:00 18:10 20:30	16:00 18:10	16:00 18:10 20:30
POKOLENIE IKEA	100	14:45 18:45 20:45	14:45 18:45 20:45	14:45 18:45 20:45	14:45 18:45 20:45	14:45 18:45 20:45	14:45 18:45 20:45	14:45 18:45 20:45
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE - DUBBING	101	11:15 13:30 16:45	11:15 13:30 16:45	11:15 13:30 16:45	11:15 13:30 16:45	11:15 13:30 16:45	11:15 13:30 16:45	11:15 13:30 16:45
ASTERIKS I OBELIKS: IMPERIUM SMOKA	111	11:30 13:45 17:15	11:30 13:45 17:15	11:30 13:45 17:15	11:30 13:45 17:15	11:30 13:45 17:15	11:30 13:45	11:30 13:45 17:15
BIURO DETEKTYWISTYCZNE LASSEGO I MAI. TAJEMNICA SKORPIONA - DUBBING	83						11:00	
ANT-MAN I OSA: KWANTOMANIA -2D DUBBING	125	13:45 20:30	13:45 20:30	13:45		13:45	13:45	13:45
TATA	111	18:30	18:30	18:30	18:30	18:30	18:30	18:30
OPIEKUN	85	16:15	16:15	16:15 20:30	16:15 20:30	16:15	16:15	16:15
PLAN NA MIŁOŚĆ	109	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45
MASZ CI LOS!	85	19:20	19:20	19:20	19:20	19:20	17:15	19:20
PIMI Z KRAINY TYGRYSÓW- DUBBING	94						08:30	
ZADZIWIAJĄCY KOT MAURYCY	94	11:30						
MUMIE - DUBBING	88		11:45	11:45		11:45		11:45
HEAVEN IN HELL	119	21:00	21:00	21:00	21:00	21:00	21:15	21:00

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 20 do 24 lutego

Marianna Emilia Jędrych, 87 lat
Marian Trzpil, 67 lat
Eugeniusz Hubert Rumianek, 92 lata
Krystyna Genowefa Ziółek, 88 lat
Edward Michalik, 95 lat
Krystyna Misiak, 48 lat
Czesław Rusak, 72 lata
Ireneusz Jan Maj, 65 lat
Jadwiga Elżbieta Frelek, 69 lat
Henryk Kazubek, 76 lat
Eugeniusz Jerzy Weszko, 58 lat
Janina Pełka, 83 lata

USC w Kosowie Lackim

osoba, której akt zgonu został sporządzony od 20 do 24 lutego

Barbara Toruszewska, 79 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 20 do 24 lutego

Barbara Ostojska, 78 lat
Teresa Daniluk, 71 lat
Jadwiga Wiśniewska, 62 lata
Antoni Sobiecki, 75 lat
Janina Lewczuk, 94 lata

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 16 do 23 lutego

Zuzanna Stosio, 86 lat
Andrzej Sapierzyński, 59 lat
Marianna Stopa, 63 lata
Mieczysław Pietrzak, 75 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 17 do 23 lutego

Stanisława Karczewska, 87 lat
Stanisława Osińska, 86 lat
Jadwiga Adamowicz, 91 lat
Bogusław Knap, 68 lat
Andrzej Wielądek, 69 lat
Genowefa Barszcz, 90 lat
Jan Czapski, 78 lat
Stanisław Jagiełło, 103 lata
Zofia Czesławiak, 81 lat
Irena Skonieczna, 83 lata
Szymon Siudmak, 43 lata
Janina Komiażyk, 86 lat
Edward Kaczeczka, 86 lat

Kierownik Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski

ogłasza III przetarg nieograniczony ustny na:

I najem lokalu użytkowego nr 1, położonego na parterze budynku użytkowego oznaczonego nr 1C w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1, o powierzchni użytkowej 226,13 m^2,

II najem lokalu użytkowego nr 2, położonego na pierwszym piętrze budynku użytkowego oznaczonego nr 1C w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1, o powierzchni użytkowej 324,95 m^2,

III najem lokalu użytkowego nr 1/17, położonego na parterze budynku biurowego w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1, o powierzchni użytkowej 11,70 m^2.

Okres trwania najmu – czas nieoznaczony.
Wywoławcza stawka miesięcznego czynszu za najem wynosi:
- lokalu nr 1 o pow. 226,13 m^2 – czynsz: 4 522,60 zł + VAT. Wadium w kwocie 1000,00 zł,
- lokalu nr 2 o pow. 324,95 m^2 położony na pierwszym piętrze – czynsz: 3 899,40 zł + VAT. Wadium w kwocie 800,00 zł,
- lokal nr 1/17 o pow. 11,70 m^2 położony na parterze – czynsz: 650,00zł + VAT. Wadium w kwocie 130,00 zł.

Termin I przetargu:12 września 2022 r.
Termin II przetargu: 21 listopada 2022 r.
Przetarg odbędzie się dnia 3 kwietnia 2023 r. w małej sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 21 o godzinie:
-10.00 (lokal nr 1 o pow. 226,13 m^2),
-10.15 (lokal nr 2 pow. 324,95 m^2),
-10.30 (lokal nr 1/17 o pow. 11,70 m^2).
Zainteresowane osoby winny wpłacić wadium na rachunek Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski Nr 38 1240 2685 1111 0010 6606 8085 w Banku PEKAO SA O/Sokołów Podlaski do 28 marca 2023 r. (data wpływu pieniędzy na konto), co jest warunkiem uczestniczenia w przetargu. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy najmu. Wadium zostanie zaliczone na poczet czynszu za najem, osobie, która wygra przetarg.
Regulamin przetargu znajduje się do wglądu w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim ul. Wolności 21 pokój 37 tel.: 25 781 75 26. Przedmiot przetargu można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu.
Kierownik Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny, przed jego rozpoczęciem, o czym niezwłocznie poinformuje w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

137-1p

Kierownik Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski

podaje do publicznej wiadomości, że:
w siedzibie Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 21 oraz w siedzibie Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie:
część tj.218 m^2 budynku użytkowego oznaczonego nr 2B, położonego w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1.
Ponadto ww. wykaz został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej https://ppsokolow.bip.gov.pl

138-1p

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU 2021 r., poz. 1899 ze zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu, 1.03.2023 r. został wywieszony na okres 21 dni **wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Mordy, przeznaczonych do dzierżawy i użyczenia w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców.**
Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.umigmordy.bip.org.pl lub tel. 25 641 54 02 w. 42.

BURMISTRZ MIASTA I GMINY MORDY
JAN ŁUGOWSKI

139-1p

Węgrów: Nowy pomnik Armii Krajowej

Dlaczego nie było konsultacji?

W północnych rejonach Węgrowa, przy ul. Gdańskiej (główna droga wylotowa w kierunku Łochowa), stoi monument upamiętniający walkę żołnierzy Armii Krajowej o wyzwolenie miasta 8 sierpnia 1944 r. Pod koniec ubiegłego roku stary pomnik został rozebrany, a na jego miejsce postawiono nowy. Choć prawie wszystkim nowa wersja pomnika w zasadzie się podoba, jest pewne „ale"…

Stary pomnik

Nowy pomnik

Zastrzeżenia, nie tyle natury artystycznej, co społecznej (inwestycję przeprowadzono po cichu i bez rozgłosu), wyraził podczas styczniowej sesji węgrowskiej rady miejskiej **Jacek Giers**, który od lat współpracuje ze środowiskiem kombatanckim AK, i do niedawna opiekował się sztandarem Armii Krajowej Obwodu „Smoła" w Węgrowie. – Czy w sprawie nowego pomnika były jakieś konsultacje? Choćby przedstawienie projektu czy rozmowa ze środowiskiem AK? – zapyta. – Oczywiście nie było. Żal, bo te osoby są już w zaawansowanym wieku, a też odczuwają, że zostały zepchnięte na boczny tor.

– Naszych kombatantów zawsze traktujemy z godnością i szacunkiem – odparł burmistrz **Paweł Marchela**. Przypomniał, że stary pomnik, autorstwa nieżyjącego już architekta i żołnierza Armii Krajowej **Wiesława Ratajskiego**, był w opłakanym stanie (odpadające płytki, spadający z cokołu orzeł) i mógł nie przetrwać toczących się tuż obok prac przy budowie chodnika wzdłuż ul. Gdańskiej. Burmistrz wystąpił więc do Instytutu Pamięci Narodowej o sfinansowanie renowacji monumentu. Eksperci z IPN przyjechali do Węgrowa, obejrzeli pomnik, i stwierdzili, że nie warto go odnawiać, gdyż materiały, z których został wykonany, są nietrwałe. Należy postawić nowy pomnik. A że zbliżał się koniec roku, trzeba było szybko działać, bo IPN musiał wydać pieniądze na ten cel do końca kalendarzowego roku.

– Nikt nikogo nie pomijał. Chodziło o to, że IPN, który w całości sfinansował projekt pomnika i jego wykonanie, chciał do końca roku zrealizować to przedsięwzięcie – zapewniał Paweł Marchela.

Naczelnik wydziału spraw społecznych **Hubert Kowalewski**, który ze strony magistratu pilotował to przedsięwzięcie, zaznaczył, że zarówno napis, jak i wszystkie elementy będące na starym pomniku (orzeł AK i symbol Polski Walczącej) zostały zachowane i znalazły się na nowym monumencie. – Trzeba podziękować IPN, gdyż jeszcze trochę, a stary pomnik by się rozsypał. Myślę, że powstało godne i ładne miejsce – stwierdził.

Te tłumaczenia nie przekonały radnego Giersa. – Nie trafia do mnie, że nie można było zamienić kilku zdań z panią **Zofia Wangrat** czy panem **Bogdanem Ilczukiem** (najstarsi żyjący kombatanci z Węgrowa). Nie rozumiem takiego podejścia. To nie jest prospołeczne – stwierdził.

Okazuje się, że nowy monument wzbudził zainteresowanie. Wcześniej nikt w te rejony za często nie zaglądał. Burmistrz przypomniał, że po jednej z wichur orzeł spadł z cokołu i leżał dwa dni za pomnikiem, nie zwracając niczyjej uwagi. Burmistrz podziękował też harcerzom i ich rodzicom, którzy uporządkowali teren i postawili maszt na flagę narodową. – Dzisiaj każdy, kto wjeżdża do Węgrowa, widzi wspaniały pomnik, i wie, że mieszkańcy dbają o pamięć żołnierzy Armii Krajowej. Powinniśmy więc dziękować, a nie doszukiwać się sensacji, czy działania niewłaściwego – stwierdził Paweł Marchela.

– Ja również dziękuję IPN za projekt i sfinansowanie pomnika, ale żałuję, że nie zostało to przeprowadzone tak, jak być powinno – odparł Jacek Giers.

– Bardzo dobrze się stało, że powstał nowy pomnik. Dlatego podziękowania za to należą się zarówno panu burmistrzowi, jak i IPN – włączył się do dyskusji radny **Tomasz Staręga**.

Oficjalne odsłonięcie pomnika miało się odbyć 14 lutego, czyli w dniu, w którym w 1942 roku, na mocy rozkazu gen. Władysława Sikorskiego, została powołana Armia Krajowa. Uroczystość ta nie doszła do skutku. Odbędzie się prawdopodobnie za kilka tygodni, jak się ociepli.

Tekst i zdjęcia
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Niesamowite odkrycie historyczne w Łaskarzewie

To dopiero początek

Podczas budowy kanalizacji deszczowej w Łaskarzewie, na głębokości około 1,8 m, odkryto dawny szlak komunikacyjny, którego początki mogą sięgać nawet średniowiecza.

– To było do przewidzenia, że coś znajdziemy. Bo to jest droga, która istnieje na mapach historycznych. Więc odkrycie jest tylko potwierdzeniem, jak bardzo jest ważny nadzór archeologiczny – mówi **Adam Olszewski**, archeolog kierujący pracami wykopaliskowymi w Łaskarzewie.

W Łaskarzewie trwa przebudowa drogi powiatowej, pod czujnym nadzorem archeologów. Od razu, gdy tylko zaczęły się prace w pobliżu mostu rzeki Promik, u zbiegu ulic Kościuszki i Nadrzecznej natrafiono na dawny szlak komunikacyjny, wykonany z faszyny (wiklinowe wiązki służące do wzmacniania nasypów, rowów, utwardzania szlaku). Prowadził z Łaskarzewa w kierunku Maciejowic.

– Nie wiemy dokładnie, z jakiego okresu jest ta droga. Pobraliśmy próby, by określić skład gatunkowy roślin, z których została wykonana faszyna. Być może wówczas dowiemy się, z jakiego okresu pochodzi, choć powstanie szlaku szacujemy wstępnie na XVI lub XVII wiek – mówi Adam Olszewski.

fot. Adam Olszewski

fot. Sławomir Daniluk

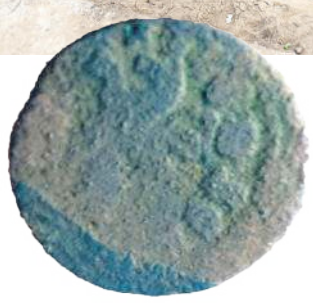

Wykopy wstrzymano, aby archeolodzy przeprowadzili badania. Odkryto, że pod trzema warstwami drewnianego duktu znajduje się warstwa nawierzchni brukowanej, mogąca pochodzić ze znacznie wcześniejszego okresu niż szlak z faszyny.

– Na ten moment wiemy, jak był skonstruowany. Wyeksponowaliśmy kolejne warstwy i udokumentowaliśmy ich układ. Znaleźliśmy też fragmenty ceramiczne, monety i trochę kości zwierzęcych. Monety są bardzo zniszczone, ale myślę, że pochodzą z czasów króla Jana II Kazimierza Wazy – mówi Adam Olszewski.

Na razie archeolodzy przeprowadzili badania na bardzo małej powierzchni, zaledwie 10 m^2. Roboty związane z budową kanalizacji wznowiono. Adam Olszewski jest codziennie na placu budowy.

– Cała dalsza część inwestycji jest pod naszym nadzorem. Myślę, że gdy roboty pójdą dalej, w kierunku rynku, to jeszcze coś się pojawi w ziemi. Już teraz widzimy, że to odkrycie archeologiczne jest potwierdzeniem założeń, jakie mamy na mapach historycznych – podkreśla archeolog. – Pierwsze odkrycie jest niewielkie, ale prawdopodobnie w tej lokalizacji kiedyś nie było zabudowań. Badania prowadzono w miejscu przeprawy przez Promnik. Wydaje się, że rzeka się szeroko rozlewała, więc nikt nie chciał mieszkać przy niej blisko. Przypuszczam, że te monety czy fragmenty ceramiki przesunęły się przez lata z okolic rynku.

Adam Olszewski przypomina, że w dawnych czasach miasta nie miały kanalizacji.

– Więc ludzie wszystko wylewali i wyrzucali na ulice. Dlatego sądzę, że w okolicy rynku materiału archeologicznego będzie dużo. Ludzie mieszkali powyżej rzeki i zapewne tam śmiecili – uśmiecha się archeolog.

Roboty drogowe przy budowie kanalizacji będą wykonywane przez teren niemalże całego Łaskarzewa.

– Termin zakończenia prac przypada na wrzesień. Wtedy będziemy mieli cały materiał archeologiczny, który zapewne stanie się przyczynkiem do poznania historii Łaskarzewa – mówi Adam Olszewski.

MILENA CELIŃSKA

eprasa.pl 85fc3d8736

KRONIKA POLICYJNA

USZKODZIŁ DRZWI

23 lutego policja w **Garwolinie** otrzymała zgłoszenie, że nieznany sprawca uszkodził drzwi przesuwane, wybijając w nich szyby. Straty oszacowano na 6 tys. zł.

ZAPŁACIŁ GRZYWNĘ

21 lutego policjanci z **Pilawy** ujawnili osobę poszukiwaną nakazem doprowadzenia do zakładu karnego. Po uiszczeniu stosownej grzywny odstąpiono od zatrzymania.

NIETRZEŹWI

20 lutego w **Garwolinie** na ul. **Kościuszki** policjanci zatrzymali 30-letniego kierowcę audi, który miał w wydychanym powietrzu 0,4 promila alkoholu. Zatrzymano mu prawo jazdy.

21 lutego w **Wildze** na ul. **Warszawskiej** policjanci zatrzymali 34-letniego kierowcę fiata, który prowadził auto, mając ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu i orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów.

NA GORĄCYM UCZYNKU

22 lutego złapano na gorącym uczynku sprawcę usiłowania kradzieży w jednym z marketów w **Garwolinie**. Okazał się nim nieletni, który odpowie przed sądem rodzinnym.

SKRADLI TABLICE

21 lutego do oficera dyżurnego garwolińskiej komendy zgłosił się pokrzywdzony, któremu skradziono tablice rejestracyjne od fiata, zaparkowanego na niestrzeżonym parkingu w **Mińsku Maz**.

ZAPRÓSZYŁ OGIEŃ

23 lutego policjanci interweniowali w związku z pożarem w miejscowości **Wróble Wargocin**, gdzie właściciel zaprószył ogień przy piecu c.o. Udzielono asysty i pomocy innym służbom.

TRAFIŁ ZA KRATKI

23 lutego w **Woli Rębkowskiej** policjanci zatrzymali poszukiwanego do odbycia 2 lat pozbawienia wolności. Został doprowadzony do zakładu karnego.

STRAŻ POŻARNA

13 lutego w **Maciejowicach** mężczyzna próbował popełnić samobójstwo poprzez spowodowanie wybuchu gazu w mieszkaniu.

- Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, zakręceniu zaworu butli z gazem oraz przewietrzeniu budynku. Ratownicy udzielili również wsparcia psychicznego osobie poszkodowanej. W akcji trwającej ponad godzinę brały udział jeden zastęp PSP oraz jeden zastęp OSP – poinformował mł. bryg. **Tomasz Biernacki** oficer prasowy garwolińskiej PSP. **(ak)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 2, 6, 15

APTEKI

2 marca – Kościuszki 19
3 marca – Kościelna 2
4 marca – Kościuszki 23
5 marca – Kościuszki 49L
6 marca – Nadwodna 13/2
7 marca – Długa 48
8 marca - Mazowiecka 17

Może kiedyś będzie lepiej

Dzięki rządowemu wsparciu nierentownych kursów PKS w Garwolinie jest na plusie. Bilans za ubiegły rok to 200 tys. zł zysku. Nie oznacza to jednak, że spółka nie ma kłopotów.

PKS zatrudnia 69 osób na umowę o pracę i 29 na umowę-zlecenie. Autobusy przejechały w ubiegłym roku 2,4 mln km, z których 1,8 mln km to przewozy użyteczności publicznej.

- Spółka przewiozła 900 tys. pasażerów, z których 800 tys. korzystało z przewozów użyteczności publicznej – mówi **Andrzej Osiński**, prezes PKS Garwolin. Zaznacza, że spółka osiągnęła przychód 30,9 mln zł, w tym 12,7 mln zł z tytułu przewozu osób. – Nasz największy dochód pochodzi ze sprzedaży paliwa na naszej stacji benzynowej. Stacja to przychód za każdy sprzedany litr paliwa. To połowa całych przychodów PKS Garwolin. Wynajmujemy też powierzchnie, ale to są już niewielkie pieniądze.

Spółka odnotowała 200 tys. zł zysku za ubiegły rok, ale to za mało na inwestycję w rozwój.

- Co się robi z zyskiem? Kupuje tabor. Ale za te pieniądze nawet jednego autobusu nie kupię – mówi Andrzej Osiński. - Żaden bank, żadne towarzystwo leasingowe nie podejmą z nami rozmowy, jeśli my nie mamy w portfelu zamówień na 7-8 lat. To jest problem nie tylko naszej firmy, ale w ogóle przewoźników, którzy funkcjonują w przewozach użyteczności publicznej.

Prezes zaznacza, że przy obrocie 30 mln zł zysk powinien wynieść 2%.

- Czyli 600-700 tys. zł, a rozwojowo firma powinna mieć 8% rentowności. Wtedy wszystko funkcjonuje jak należy – dodaje Andrzej Osiński. Podkreśla, że firmę ratują rządowe dotacje na przewozy użyteczności publicznej: od powiatu, który jest organizatorem takich przewozów, i z rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych.

- Dopłata z Funduszu to 3 zł do kilometra. Ale jeśli powiat wyznaczył nam linie do kilku miejscowości, gdzie jeździ jedna, dwie czy trzy osoby, to na jednym kursie ze sprzedaży biletów mamy 13 gr, przy koszcie 5 zł za 1 kilometr. Więc nawet jeśli dostajemy te 3 zł, to nie pokrywają one kosztów kursu. Mamy też linię, która ma przychód 3,5 zł, a koszt paliwa to 5 zł. Ale tu dopłata nie wynosi 3 zł, dostajemy tylko różnicę, czyli 1,5 zł dotacji. To tak wygląda.

fot. MC

Prezes PKS mimo to uważa, że przewozy publiczne to dobra inicjatywa.

- Nierentownych linii w ogóle by nie było, gdyby nie te dopłaty. Ten program to jeden z kluczowych sukcesów tego rządu, bo dzięki niemu wiele osób ma możliwość dojechać z małych wsi do większych miejscowości – mówi prezes. Nie ukrywa, że czasem autobusy „wożą powietrze". Było tak w okresie lockdownu. Teraz niektórymi liniami jeżdżą czasem 3 osoby, a czasem 5, ale są też linie, które przynoszą zysk. Wtedy do takich kursów Fundusz nie dopłaca.

- Mieszkańcy powiatu wolą jeździć własnymi samochodami. W powiecie garwolińskim w 2010 r. na 1000 mieszkańców było 451 samochodów, a teraz jest 703. To wzrost o ponad 56%. W 2019 r. PKS przewiózł około 1 mln 750 tys. osób, w czasie pandemii poniżej 500 tys. osób, a w 2022 r. było to 900 tys. pasażerów. Są jednak badania i analizy, które sugerują, że tworzenie w miastach stref czystego transportu i opodatkowanie aut spalinowych spowoduje, iż już za pięć lat liczba pasażerów komunikacji publicznej wróci do poziomu z 2019 roku.

Andrzej Osiński podkreśla, że PKS musi przede wszystkim zrewolucjonizować rozkład jazdy do Warszawy. Ustalono go 20 lat temu. Kursy do stolicy nie są dofinansowywane, to kursy komercyjne. - W zeszłym roku na przewozach komercyjnych deficyt wyniósł 750 tys. zł. Zlikwidowaliśmy tylko jeden kurs komercyjny Maciejowice - Wilga - Warszawa. Odziedziczyliśmy go po poprzednim zarządzie. Autobus jeździł raz dziennie w dni robocze, i zaraz wracał. Więc jeśli ktoś nawet pojechał z PKS Garwolin, to wracał z prywatnym przewoźnikiem.

Jak się okazuje, na tej linii bilety miesięczne wykupowało zaledwie od 1 do 3 osób miesięcznie. - Mieliśmy dwa wyjścia: zlikwidować ten kurs albo zwiększyć jego częstotliwość. Ale do zwiększenia liczby kursów musielibyśmy dokupić autobusy i zatrudnić kierowców. Na to nie mamy pieniędzy.

Prezes zaznacza, że PKS chce zmodernizować kursy do Warszawy, ale w firmie zdania są podzielone. - Część jest za kursami do centrum Warszawy, a część uważa, że powinniśmy jeździć tylko do Kabat. Mieszkańcy powiatu w większości pracują w korporacjach na mokotowskim Mordorze. Mogliby dostać się tam komunikacją miejską czy kolejową z Kabat.

Jednak PKS nie będzie likwidował żadnego kursu do Warszawy czy go skracał bez konsultacji z pasażerami. Już przygotowano odpowiednią ankietę.

MILENA CELIŃSKA

Ludzie ziemi garwolińskiej

Folklorysta i prywatny muzealnik

O Kazimierzu Paciorku z Gończyc (gm. Sobolew) bez przesady można powiedzieć, że jest człowiekiem renesansu.

Dziś jest już emerytem, działającym aktywnie w garwolińskim Oddziale Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego, ale w swoim bogatym życiu zawodowym był: kolejarzem, budowlańcem, rolnikiem. Jeździł na lokomotywach, pracował przy budowie kościoła, zajmował się fotografią. Najmniej chyba pociągało go rolnictwo.

- Urodziłem się w Ostrożeniu, ale od dziecka mieszkam w Gończycach – mówi pan Kazimierz. - W życiu robiłem różne rzeczy. Formalnie przez dłuższy czas byłem płatnikiem KRUS, ale dorywczo pracowałem w innych zawodach, świadcząc dość szeroki zakres usług. Byłem, parafrazując Irenę Kwiatkowską w serialu „Czterdziestolatek", mężczyzną pracującym.

Nie tylko pracującym, ale też działającym społecznie. Kierował, jako prezes, jednostką OSP w Gończycach, śpiewał i grał w zespole folklorystycznym, uczestniczył w pracach Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego.

- Jednym ze współzałożycieli LTNK był mój bardzo dobry kolega, dr **Mirosław Matosek** – wspomina **Kazimierz Paciorek**. - Przez cztery lata dojeżdżaliśmy tym samym autobusem do technikum w Żelechowie. On wsiadał w Sobolewie, ja w Gończycach. Rozpoczął naukę w szkole średniej rok wcześniej ode mnie, ale nie przeszkadzało to nam, byśmy się zakumplowali. To on właśnie namówił mnie do działalności w Towarzystwie. Nie wiem, co tak naprawdę sprawiło, że uznał, iż mogę się przydać. Może moje fotografie, może działalność w zespole folklorystycznym i fakt, że od dziecka grałem na gitarze? W każdym razie działam w nim do dziś, chociaż czasem myślę, że może czas już trochę zwolnić. Mam przecież 68 lat.

Znając pana Kazimierza, trudno uwierzyć, że potrafiłby całkowicie spocząć na laurach. Teraz jego oczkiem w głowie jest prywatne muzeum. Swój dom zapełnił różnymi eksponatami. Ocalił od zniszczenia wiele starych przedmiotów, które kiedyś służyły mieszkańcom wsi w codziennym życiu, a dziś nie są już używane. Są wspomnieniem przeszłości i ciekawostką, szczególnie dla młodych ludzi.

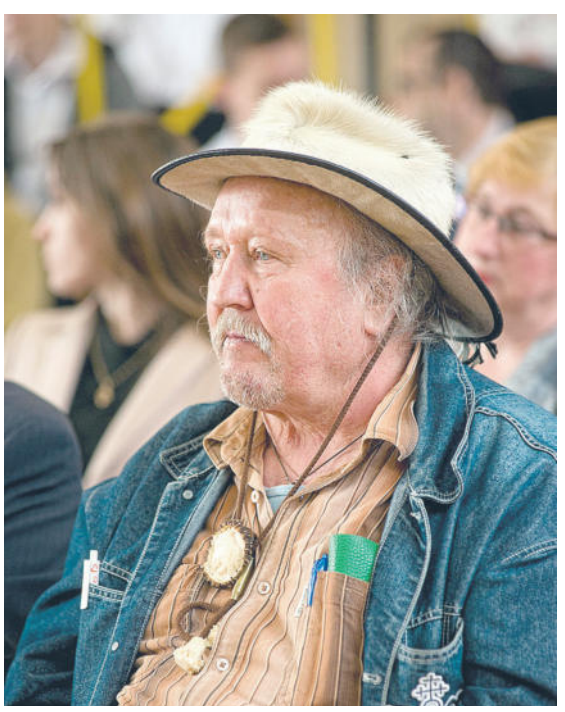
Kazimierz Paciorek fot. Aga Król

Nie tylko jednak eksponaty związane z rolnictwem tam się znajdują. W kilku pomieszczeniach jest wiele innych zbiorów kolekcjonerskich. Wyobraźnię pobudzają, na przykład, 1000 kufli do piwa czy też fragment gąsienicy wozu bojowego, rozbitego w Gończycach we wrześniu 1939 roku. Bezpieczną przystań znalazły też stare obrazy, zdobiące ongiś wiejskie chaty, akcesoria strażackie, stare sztandary. Kazimierz Paciorek ze swoimi ekspozycjami uczestniczył zresztą w „Nocy Muzeów", i nadal zamierza uczestniczyć. Przydałby mu się tylko ktoś do pomocy przy konserwacji zbiorów, bo samemu trudno wszystko ogarnąć. Nie narzeka jednak na trudności, a pogodą ducha i energią bije na głowę wielu urodzonych znacznie później od niego.

MIROSŁAW BUCZEK

Wójt Olszanki nie jest przekonany do inwestycji w ledowe lampy...

Co da większe oszczędności?

Wójt gminy Olszanka uważa, że wydawanie pieniędzy na wymianę oświetlenia na energooszczędne mija się z celem. – Zwrócą się za 40 lat – podkreśla Grzegorz Pajnowski.

Podczas ostatniej sesji zastępca przewodniczącego rady gminy **Dariusz Wojtczuk** poruszył temat wymiany gminnych lamp na energooszczędne, ledowe. – To potrzebna inwestycja, są też na to dofinansowania. Nie powinniśmy tego tematu przegapić. Inne samorządy mocno w to inwestują – powiedział.

Wójt stwierdził, że jeśli gmina będzie miała pieniądze, to sprawą się zajmie. Ale czy to jest konieczna inwestycja?

– Na razie nie jest to temat zamknięty. Ale dokumentacja przy takiej inwestycji jest droga – zaznaczył. – Już to państwu tłumaczyłem. Mamy 500 lamp, więc koszt ich wymiany to 700-800 tys. zł. A inwestujemy w mienie, które nie będzie naszą własnością.

Dariusz Wojtczuk zauważył, że gmina może przejąć słupy z oświetleniem od PGE na własność. Jednak wójt miał wątpliwości, czy to opłacalne.

– Panie radny, czy nam potrzebne są te słupy? Na wymianie lamp zaoszczędzimy 40 tys. zł rocznie na rachunkach za energię, ale sama wymiana to duża inwestycja, trzeba wyłożyć środki własne. Bez dofinansowania to mija się z celem. Do tego musimy wykazać mniejsze zużycie energii, a to oznacza ograniczenia, krótszy czas świecenia się lamp. Więc wymienimy, a przy konieczności gaszenia światła oszczędności wyniosą 20 tys. zł – wyliczał wójt.

Grzegorz Pajnowski

Grzegorz Pajnowski przekonywał, że większe oszczędności można uzyskać, montując fotowoltaikę na obiektach użyteczności publicznej. – Wtedy zaoszczędzimy 100 tys. zł, więc trzeba w to iść. Plan jest taki, by rocznie na dwóch świetlicach wiejskich montować fotowoltaikę. Nie powiem, żeby nie wymieniać oświetlenia na energooszczędne wcale, ale by to zrobić, musimy pozyskać dofinansowanie. Wydanie teraz 700 tys. zł mija się z celem, bo oszczędności zwrócą się po 40 latach. Na trzeźwo trzeba skalkulować, jakie inwestycje są dla gminy priorytetem.

Dariusz Wojtczuk nie zgadzał się z tymi argumentami. – Nie chodzi o angażowanie naszych środków finansowych. W ubiegłym roku były programy, z których można było otrzymać nawet 90% dotacji na wymianę lamp – zauważył.

Wójt przypomniał, że przy każdej dotacji jest wymagany wkład własny.

– A w tym roku mamy niezbędne inwestycje na 16-17 mln zł pozyskanych z zewnątrz. Na wszystkie będzie potrzebny wkład własny. Nie mówię definitywnie „nie" w kwestii wymiany oświetlenia, ale musimy ustalić, jakie przedsięwzięcia robimy, a co może poczekać. Moim zdaniem wymiana lamp nie przyniesie wymiernych korzyści – podsumował.

Zenon Filipiuk fot. MC

Jerzy Filipiuk zauważył, że gdyby dofinansowanie na wymianę lamp wyniosło 90%, to inwestycja zwróciłaby się szybciej, niż zakłada wójt. Z kolei **Zenon Filipiuk** zapytał, czy ktoś w ogóle zrobił kalkulację kosztów wymiany lamp.

– Bo na razie to tylko wójt mówi, że inwestycja zwróci się po 40 latach. Czy była kalkulacja, za ile lat się zwróci fotowoltaika? Skoro wójt wie, że na oświetleniu ulicznym się nie zwróci, a wcześniej mówił, że lampy będą się psuły, to czy wiemy, jak długo panele będą działać? – dopytywał Zenon Filipiuk.

Grzegorz Pajnowski wyjaśnił, że na panele jest gwarancja. Dodał, że obecnie w urzędzie gminy zużywa się ok. 18 tys. kWh. – A gdy będą panele, to z tej instalacji wyprodukujemy 10-12 tys. kWh do sieci. Czyli już mamy więcej niż połowę oszczędności. Wydane 50 tys. zł na fotowoltaikę zwróci się nam po 5 latach – skwitował.

Na tym zakończyła się dyskusja o oszczędnościach na rachunkach za prąd.

Tekst i zdjęcia
MILENA CELIŃSKA

KRONIKA POLICYJNA

OSZUKANA

20 lutego 23-letnia mieszkanka **powiatu łosickiego** zgłosiła policji, że znalazła na portalu internetowym OLX ogłoszenie o sprzedaży pelletu. Nawiązała kontakt ze sprzedającym, wpłaciła na wskazane konto 1780 zł. Po wpłaceniu pieniędzy sprzedający zerwał kontakt i nie wysłał jej zakupionego towaru.

PRZECIĄŁ OPONY

21 lutego policja przyjęła zawiadomienie o uszkodzeniu mienia. W Łosicach nieznany sprawca przeciął trzy opony w samochodzie, powodując straty w wysokości 750 zł na szkodę 52-letniego mieszkańca Łosic.

PONAD 2,5 PROMILE I BEZ PRAWKA

23 lutego w **Niemojkach** (gm. **Łosice**) 64-letni mieszkaniec gminy Łosice kierował volkswagenem, mając ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Ponadto okazało się, że mężczyzna ma dożywotni sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

KRADZIEŻ DRZEWA

24 lutego policja w Łosicach przyjęła zawiadomienie o kradzieży drzewa z działki w miejscowości **Czuchów Pieńki** (gm. **Platerów**), w części należącej do Lasów Państwowych. Policja ustaliła sprawcę kradzieży, którym okazał się 73-letni mieszkaniec gminy Platerów. Strażnicy leśni oszacowali straty na 2856 zł.

KOLIZJA

24 lutego w **Chlebczynie** (gm. **Sarnaki**) 26-letnia mieszkanka gminy Łomazy, kierująca skodą, najechała na tył poprzedzającego ją jeepa, kierowanego przez 35- letnią mieszkankę Ząbek. Nikt nie odniósł obrażeń. Kierująca skodą została ukarana mandatem. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 7

Wstęgi oficjalnie przecięte

fot. UMiG Łosice

W minionym tygodniu w Łosicach otwarto oficjalnie most w okolicach Rodzinnych Ogródków Działkowych „Nad Toczną", a także oddano do użytku Centrum Kulturalno-Oświatowe w Biernatach Średnich.

Przedsięwzięcia zostały zrealizowane przez Miasto i Gminę Łosice dzięki dotacjom z Urzędu Marszałkowskiego.

- Nowy most to przeprawa, którą zaplanowaliśmy, by odciążyć ruch w mieście - podkreśla burmistrz **Mariusz Kucewicz**. - Tuż obok mostu znajdują się rodzinne ogródki działkowe, z których korzysta ponad sześciuset działkowców. Inwestycja umożliwi dojazd nie tylko do działek. Jest alternatywą na ominięcie i odciążenie centrum miasta na wypadek awarii.

Po otwarciu mostu wszyscy udali się do nowo wybudowanego Centrum Kulturalno-Oświatowego w Biernatach Średnich. Po przecięciu wstęgi wystąpił Zespół Ludowy „Zaliwianki" z Krzymosz. **(mc)**

BIURO OGŁOSZEŃ
Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

APTEKI

1-5 marca - ul. Rynek 1,
tel. 83 357 21 38
6 marca - ul. Rynek 12,
tel. 83 311 11 17
7 marca - Rynek 10,
tel. 83 359 03 20

Wnuczkowie z dziadkami na warsztatach

Przez tydzień ferii zimowych dzieci spędzały czas w Klubie Seniora w Olszance.

Wnuczkowie wspólnie z babciami i dziadkami przygotowali prace plastyczne w ramach warsztatów artystycznych. Zajęcia prowadziła **Wioleta Michalak**, która na co dzień zajmuje się seniorami. Tym razem czekało na nią jeszcze prawie 20 dzieci w wieku od 3 do 7 lat!

Każdy dzień warsztatów był inny. Jednego dnia dzieci samodzielnie wykonywały mydełka i serca z masy solnej, którą zagniotły babcie. Na kolejnych zajęciach najmłodsi malowali laurki dla rodziców na walentynki. Były też wspólne zabawy przy skocznej muzyce oraz rozgrywki w warcaby, których zwycięzcą został **Kacper Jaszczuk**. W nagrodzę otrzymał książeczkę z krzyżówkami i rebusami.

Dodatkowym zadaniem, które otrzymały dzieci, było narysowanie kawałka pizzy z ulubionymi dodatkami. Nie zabrakło również gry w bilard oraz jazdy na rowerkach. A w tłusty czwartek, oprócz jedzenia pączków przygotowanych przez seniorów, odbyły się warsztaty plastyczne, których motywem przewodnim były pączki. **(mc)**

fot. arch. GBP

KRONIKA POLICYJNA

STRZELIŁ PRZED POLOWANIEM

21 lutego w **Czarnej** (gm. **Serokomla**) drogówka zatrzymała toyotę, która w obszarze zabudowanym jechała ponad 70 km/h. Kierowca, 33-latek z gm. Adamów, tłumaczył, że jest myśliwym i spieszy się na polowanie. Dowodem na to miał być leżący na tylnej kanapie prawidłowo zabezpieczony sztucer. Podczas kontroli funkcjonariusze wyczuli jednak w aucie woń alkoholu. Kiedy sprawdzili mężczyznę, wyszło na jaw, że ma ponad 0,3 promila alkoholu w organizmie. Mundurowi zabrali mu: prawo jazdy, sztucer i naboje. Teraz grozi mu wysoka grzywna, a może nawet areszt. Sąd może też orzec przepadek broni i amunicji.

NA KRYPTOWALUTY

53-latek z gm. **Stanin** znalazł w internecie ogłoszenie o możliwości inwestycji na „polskim rynku". Kiedy zalogował się na reklamowanej stronie, skontaktował się z nim „konsultant", który przedstawił ofertę zajmującej się inwestycjami giełdowymi firmy z USA. Jednym z warunków była konieczność zainstalowania na smartfonie aplikacji giełdy kryptowalut oraz aplikacji AnyDesk. Mężczyzna to zrobił, a potem za namową „konsultanta" wpłacił na konto firmy kilkaset dolarów i 85 euro. Choć otrzymał 400 zł zysku z inwestycji giełdowych, zrezygnował z dalszych inwestycji. Kilka dni temu zatelefonował kolejny z przedstawicieli firmy, który poinformował o 5 tys. dolarów zgromadzonych na jego indywidualnym koncie. Mężczyzna uległ namowom i wpłacił 6 tys. zł, „żeby sprawdzić mobilność kont". Pieniądze po kilkunastu minutach miały wrócić do 53-latka, ale tak się nie stało. Mężczyzna zgłosił sprawę policji.

ZAKAZ I PROMILE

17 lutego policjanci skontrolowali peugeota jadącego przez **Wilczyska** (gm. **Wola Mysłowska**). Jak się okazało, prowadzący samochód 61-latek wsiadł za kierownicę mimo sądowego zakazu kierowania pojazdami. Jakby tego było mało, miał w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu.

KOLEKCJONER TABLIC?

15 lutego na ul. **Ojców Pijarów** w **Łukowie** ktoś ukradł tablice rejestracyjne z samochodu marki Mitsubishi. Tego samego dnia w **Sięciaszce** (gm. **Łuków**) łupem złodzieja padły tablice rejestracyjne, tyle że z samochodu marki Volkswagen. W obu przypadkach policja nie wykryła sprawcy.

(BS)

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 5

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy
przy skwerku,
stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski,
Plac Kościuszki 13

- W radzie nie ma woli powołania takiej jednostki. W tej kadencji ona nie powstanie - przewidział wiceburmistrz.

Intencyjny brak zgody

Kolejne podejście do powołania w Łukowie Miejskiego Zespołu Oświatowego spełzło na niczym.

Łukowska rada miasta ma już za sobą jedną debatę nad uchwałą o MZO. Przed 4 laty projekt zgłoszony przez burmistrza przepadł jednak, bo „za" oddano tylko 5 głosów, a „przeciw" - aż 14. - To był po prostu bubel prawny - przypomniał na ostatniej sesji **Robert Dołęga**.

ZRÓBMY PIERWSZY KROK

O Miejskim Zespole Oświatowym zaczęto jednak przebąkiwać kilka miesięcy temu, podczas ustalania budżetu na 2023 r. Kiedy radni narzekali na koszty, jakie generuje łukowska oświata, **Sebastian Ignaciuk** przypomniał, że wspólne zarządzanie wszystkimi miejskimi szkołami i przedszkolami mogłoby usprawnić ich działanie oraz pozwoliłoby na oszczędności. Przed lutową sesją radny przygotował projekt nowej uchwały. Co ciekawe, nie dotyczył on - jak poprzedni - powołania MZO, a jedynie „podjęcia działań zmierzających do opracowania dokumentacji".

- Dlaczego uchwała intencyjna, a nie gotowa uchwała z regulaminem lub statutem? Chcieliśmy, żeby każdy zainteresowany, od radnych, przez dyrektorów szkół, po mieszkańców mógł wziąć udział w konsultacjach - wytłumaczył Sebastian Ignaciuk. Jak dodał, powołanie MZO to nie temat „na już". - Ale zróbmy ten pierwszy krok - zachęcał.

Zróbmy ten pierwszy krok - przekonywał Sebastian Ignaciuk.

WYLEJMY TROCHĘ OLIWY

Poparł go wiceburmistrz **Mateusz Popławski**. - Ostatni rok kadencji to dobry czas na wspólne przygotowanie dokumentów, aby Zespół mógł zacząć działać za 2 lata. Co się z nimi stanie, zdecyduje rada kolejnej kadencji - mówił. A potem dodał, już bardziej realistycznie: - Dyskusja na ostatniej komisji edukacji pokazała, że w radzie nie ma woli powołania MZO. W tej kadencji on nie powstanie, to jest fakt.

- Skąd pan wie, że nie ma zgody? Przez 3 lata nikt nie wystąpił z takim pomysłem - zaripostował przewodniczący **Krzysztof Okliński**. - Przeczytałem w projekcie uchwały, że nie wywoła ona skutków finansowych. Ale już wywołuje skutki społeczne, bo pojawiają się obawy, jaka będzie przyszłość osób, które pracują w łukowskiej oświacie. Może zacznijmy od tego, że na tę wzburzającą się wodę wylejemy trochę oliwy, która to uspokoi - zaproponował.

Z AUDYTEM CZY Z PRZEDSZKOLEM?

Z kolei **Henryk Lipiec** apelował do radnych: - Nie musimy się we wszystkim zgadzać, ale wypracujmy wspólnie z naczelnikiem wydziału oświaty formułę funkcjonowania MZO, która będzie do przyjęcia przez radę. Podejdźmy na zimno, przeanalizujmy sytuację w oświacie.

Podobnego zdania był **Ireneusz Goławski**, który sugerował, że Zespół powinno się powołać dopiero wtedy, kiedy zostanie przeprowadzony audyt w urzędzie miasta i podległych mu jednostkach. - Nie sądzę, żeby wychodzenie przed szereg było właściwe - ocenił. Nie zgodzili się z nim Jarosław Okliński i **Grzegorz Gomoła**, którzy stwierdzili, że audyt potwierdzi zasadność powołania MZO.

- A może stwórzmy coś innego: zespoły szkolno-przedszkolne? - zaproponował **Ryszard Smolarz**. - Już mamy jeden, szkołę nr 1 i przedszkole nr 6. Dyrektor potwierdza, że są oszczędności.

Ostatecznie projekt radnego Ignaciuka poparło 7 radnych, 8 było przeciw, a 4 wstrzymało się od głosu.

Tekst i zdjęcie: BARTOSZ SZUMOWSKI

Będą jaja

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza na konkurs w klimacie zbliżających się świąt. Udział w nim mogą wziąć uczniowie miejskich szkół podstawowych (klasy I-III i IV-VIII) oraz średnich. Pierwsza kategoria to kartka wielkanocna. Prace laureatów trafią na pocztówkę z życzeniami świątecznymi od ŁOK-u dla mieszkańców i zaprzyjaźnionych instytucji. Kategoria druga to Wielkie Jajo Wielkanocne, czyli pisanka o wysokości co najmniej 20 cm. Termin składania prac w siedzibie Ośrodka - **20 marca**. Więcej informacji o konkursie można znaleźć na stronie internetowej ŁOK-u.

(BS)

Larum, chłopy tną miejski las

Park miejski w Stoczku Łukowskim tak zarósł w ciągu poprzednich lat, że bardziej przypominał zwykły las niż miejsce zabaw i rekreacji. W obecnej kadencji samorządu to się jednak zmienia. W tym roku kontynuowano rozpoczętą już wcześniej wycinkę drzew, co jednak zbulwersowało niektórych mieszkańców.

Dlaczego miejski las tną ludzie ze wsi? - pytają. - Kto nadzoruje te prace? Kto pozwala na wycinanie zdrowych drzew? Dlaczego stoczkowiacy nic nie wiedzieli, że burmistrz planuje w tym roku taką przecinkę?

Burmistrz **Marcin Sentkiewicz** przyznaje, że wykonawcę usługi wyłoniono bez przetargu. Pracę zlecono mieszkańcowi pobliskiej Zgórznicy, a zapłatą dla niego jest pozyskane drewno.

- Formalne ogłoszenie przetargu wydłużyłoby całą procedurę – tłumaczy włodarz miasta. - Nam się spieszy, bo chcemy, żeby przywrócić tam parkowe funkcje do 1 maja bieżącego roku. Kostki brukowej więcej już nie będzie, ale ścieżki spacerowe muszą być udostępnione i bezpieczne. Wszystko jest robione, oczywiście, legalnie i transparentnie. Niczego nie ukrywamy, kamery monitoringu rejestrują każdą czynność. Wycinane są drzewa chore, ale też około 10 procent zdrowych, które zagrażają bezpieczeństwu użytkowników parku. Rok temu przecinka była wykonywana przez mieszkańców Stoczka, ale tylko na obrzeżach, przy drogach dojazdowych. Roboty w środku są o wiele trudniejsze. Potrzeba ciężkiego sprzętu. Dlatego wdzięczny jestem panu, który podjął się zadania na takich warunkach.

Naiwnością byłoby liczyć na to, że argumenty burmistrza przekonają wszystkich. Pewnie strony pozostaną przy swoich racjach. Uliczne „debaty" często powodują przekłamania. Warto więc omawiać kontrowersyjne sprawy na otwartych spotkaniach z mieszkańcami. Nie musi ich zresztą organizować tylko burmistrz. Każdy radny powinien od czasu do czasu publicznie wymienić spostrzeżenia z wyborcami. **(MB)**

Duża obwodnica

Którędy pobiegnie?

Już w czwartek spotkanie w sprawie „dużej" obwodnicy Łukowa.

Obwodnica ma powstać w latach 2026-28. Dziś wiadomo, że rozpocznie bieg od strony północnej przed Gołaszynem, następnie przebiegnie przez zachodnią część miasta, by zakończyć się za nim, na dzisiejszej drodze krajowej nr 63 w kierunku Radzynia Podlaskiego.

Więcej będzie można się dowiedzieć na spotkaniu informacyjnym, które odbędzie się **2 marca o godz. 16.00** w sali konferencyjnej urzędu miasta. Przewidziano prezentację kilku wariantów przebiegu obwodnicy i harmonogramu prac.

Podczas spotkania przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wysłuchają też uwag mieszkańców miasta i gminy Łuków. Poza tym uwagi będzie można składać później, wysyłając wypełniony formularz z uwagami pocztą lub mailem. Termin składania wniosków mija **20 marca**.

(BS)

R E K L A M A

Pamiętają o generale

Postać generała Józefa Dwernickiego na trwałe jest związana ze Stoczkiem Łukowskim. Dzięki zwycięskiej bitwie 14 lutego 1831 roku miasteczko trafiło do podręczników historii. Generał jest patronem stoczkowskich szkół, które starannie kultywują pamięć o wydarzeniach z okresu powstania listopadowego. W tamtejszym Zespole Szkół odbył się, między innymi, konkurs wiedzy o Józefie Dwernickim. Pierwsze miejsce zajęła **Zofia Waleruk**, drugie **Magdalena Plak**, a trzecie **Kinga Dziurdziak** i **Milena Rombel**. **(MB)**

Milena Rombel, Magdalena Plak i Kinga Dziurdziak fot. Aga Król

Czy mieszkańcy powiedzą: „Tak”?

Siennica rozpoczęła starania o przywrócenie praw miejskich. Czy stanie się kolejnym, po Cegłowie i Latowiczu, miastem w powiecie mińskim?

W 1526 roku księżna Anna Mazowiecka nadała Siennicy prawa miejskie. Po upadku powstania styczniowego w 1869 r. miejscowość je utraciła. - Nie było to spowodowane względami ekonomicznymi czy decyzją naszych przodków, ale ukazem carskim, w wyniku represji za patriotyczną postawę mieszkańców uczestniczących w powstaniu - przypomina przewodniczący rady gminy **Zenon Jurkowski**.

Teraz, z okazji 160. rocznicy wybuchu powstania, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zwróciła się z propozycją przywrócenia Siennicy praw miejskich. W odpowiedzi grupa siennickich radnych złożyła stosowny wniosek, podjęto również uchwałę w sprawie konsultacji społecznych z mieszkańcami.

- Wiele miejscowości, które utraciły prawa miejskie (m. in. Cegłów i Latowicz), już odzyskało te prawa. Również w Siennicy jest to możliwe. Przemawiają za tym kryteria, które w większości spełniamy - mówi wójt **Stanisław Duszczyk**.

Konsultacje społeczne rozpoczęły się 20 lutego, potrwają do 3 marca. Prowadzone są w formie pisemnej ankiety, udostępnionej w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej.

„Warto powiedzieć TAK i być za tym, by Siennica ponownie była miastem. Powróćmy do królewskiej woli, splendoru, uczcijmy ofiary poprzednich pokoleń w walce o wolność. Razem możemy odzyskać prawa miejskie, odebrane nam przez zaborcę rosyjskiego!”- zachęca w oficjalnym piśmie Urząd Gminy.

Wójt Stanisław Duszczyk zdaje sobie sprawę, że dla mieszkańców nie będzie to łatwa decyzja. Bo choć Siennica się rozwija i unowocześnia infrastrukturę (okazały nowy budynek urzędu gminy z biblioteką i ośrodkiem kultury), a północna część gminy to obszar rozwoju budownictwa mieszkaniowego (działalność gospodarczą prowadzi ponad 300 podmiotów), to nadal jest to gmina typowo rolnicza z przewagą drobnych gospodarstw rolnych. Mimo że przeważają tu gleby średnio urodzajne, rolnictwo odgrywa wiodącą rolę w gospodarce gminy. W 2021 r. było 2169 gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha, z których najwięcej (1576) miało powierzchnię do 5 ha. Walory przyrodniczo-krajobrazowe sprzyjają z kolei rozwojowi usług agroturystycznych, które powstały w miejscowościach: Starogród, Ptaki, Wólka Dłużewska, Dzielnik, Zglechów i Julianów. Jak zagłosują mieszkańcy tych miejscowości?

Wójt gminy Siennica Stanisław Duszczyk

Odzyskanie praw miejskich rodzi nadzieje, ale także wątpliwości. Chodzi między innymi o koszty operacji dla samorządu i mieszkańców. Jako jedna z głównych obaw pojawia się kwestia podniesienia podatków i zmian w dokumentach. Czy trzeba będzie zmieniać dowody osobiste? - Koszty gminy będą nieznaczne, obejmą jedynie wymianę pieczątek i tabliczek informacyjnych. Mieszkańcy nie poniosą żadnych kosztów bezpośrednich. Nie będzie konieczna wymiana dowodów osobistych - odpowiada na te wątpliwości wójt. - Nie zmienią się również zasady ustalania stawek podatków, rolnego czy od nieruchomości, nadal będą ustalane przez radnych - uspokaja.

Zapewnia też, że nauczyciele nie stracą dodatków. Zgodnie z Kartą Nauczyciela dodatek wiejski przysługuje nauczycielowi zatrudnionemu na terenie wiejskim oraz w mieście liczącym do 5000 mieszkańców. Miasto Siennica nie utraci też funduszu sołeckiego, gdyż sołectwa, jako jednostki pomocnicze gminy, mogą być ustanowione także w miastach. Zarówno mieszkańcy wsi, jak i mieszkańcy miasta Siennica zachowają dostęp do środków unijnych na rozwój obszarów wiejskich. Nie zmienią się również zasady dostępu do funduszy zewnętrznych.

- Obecnie pozyskujemy wiele pieniędzy z różnych źródeł, kierowanych wyłącznie do gmin wiejskich. Zmiana statusu nie wykluczy nas z możliwości pozyskiwania funduszy z programów przeznaczonych dla wsi. Wręcz przeciwnie, w ten sposób zwiększy się możliwość pozyskania środków także z funduszy przeznaczonych dla miast, dotychczas dla nas niedostępnych. A tym może zyskać cała gmina, czyli miasto oraz otaczające je wsie - przekonuje Stanisław Duszczyk.

Jeśli wynik głosowania będzie pozytywny, otworzy to władzom gminy możliwość wszczęcia procedury odzyskania praw miejskich.

TOMASZ MARKIEWICZ
fot. arch. UG

Gmina Siennica

KRONIKA POLICYJNA

UKRADŁ Z MIESZKANIA

W gminie **Dobre** 42-letni mężczyzna poprosił znajomego o pomoc przy pracach porządkowych, by przygotować dom do ocieplenia poddasza. Kiedy gospodarz przebywał na strychu, znajomy został na dole i pomagał wrzucać wełnę na górę.

Gdy znajomy wyszedł, gospodarz zauważył, że zginęły mu z domu pieniądze, 2100 zł. Podejrzewał o kradzież znajomego, który pomagał mu przy pracy. Natychmiast zaalarmował policję. Funkcjonariusze ze Stanisławowa jeszcze tego samego dnia zatrzymali 42-letniego mieszkańca gminy Dobre, podejrzanego o dokonanie kradzieży. Dzięki tak szybkiemu zatrzymaniu kryminalni odzyskali część skradzionych pieniędzy. Okazało się, że 42-letni mieszkaniec gminy Dobre wykorzystał nieuwagę gospodarza, który pracował na poddaszu i zabrał pieniądze. Przyznał się do kradzieży i dobrowolnie poddał karze. Został skazany na pół roku pozbawienia wolności i zobowiązany do zwrotu pozostałej kwoty.

JECHAŁ POMIMO ZAKAZU

W **Mińsku Mazowieckim** na ul. **Kościuszki** policjanci zatrzymali do kontroli mercedesa. Kontrola prowadzona przez mińskich mundurowych wykazała, że 42-letni kierowca ma aktywny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Teraz mieszkańcowi Mińska Mazowieckiego grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

KRADŁ ALKOHOL

21 lutego w jednym z marketów w **Kałuszynie** 58-letni mężczyzna ukradł alkohol o wartości 15 zł. Mieszkaniec Węgorzewa został ujęty przez pracownika ochrony już za linią kas, po czym wezwano policję. Mundurowi ukarali 58-latka mandatem w wysokości 500 zł, a odzyskany towar wrócił na półkę sklepową. **(T.MARK)**

5,5 wieku z Jakubowem

Jakubów świętuje w tym roku 550-lecie istnienia. - To więcej niż pół tysiąclecia - podkreśla wójt Hanna Wocial.

Miejscowość została założona w 1473 r. przez Jakuba z Gościańczyc (syna Jana z Gościańczyc, założyciela Mińska Mazowieckiego) wokół nowo ufundowanego kościoła. Była to wyjątkowa sytuacja, gdyż zazwyczaj najpierw powstawała osada, a dopiero potem na jej terenie budowano kościół.

550 lat temu Jakub z Gościańczyc, przybywając na teren Puszczy Szczytno, rozpoczął swoją działalność od ufundowania i budowy kościoła i zatrudnienia księdza – przedstawiła historię miejscowości pani wójt podczas jubileuszu.

A **Maria Soliborska**, wicedyrektor Szkoły Podstawowej im. Orła Białego, przypomniała, że wcale nie tak od razu był Jakubów. W 1473 r. powstała miejscowość pod nazwą Jakubow, w 1576 r. zmieniła nazwę na Jakubowo, a dopiero od 1827 r. została przemianowana na Jakubów.

- Dzisiaj jest to piękna miejscowość, licząca 660 mieszkańców, zamieszkałych w 250 domach, z przebiegającą w kierunku Warszawy autostradą. Ma walory przyrodnicze i liczne zabytki - mówi z entuzjazmem **Hanna Wocial**. - Warto nas odwiedzić i zobaczyć kościół parafialny, w którym znajduje się obraz patronki, św. Anny, który podczas przypadających na 12 listopada uroczystości kościelnych będzie koronowany. **(T.MARK)**

KALENDARZ JUBILEUSZOWYCH IMPREZ W GMINIE JAKUBÓW:

14 marca	- olimpiada o wiejskim gospodarstwie domowym, przedsiębiorczości i ekologii
14 kwietnia	- uroczystość posadzenia „Dębu Pamięci”, odsłonięcie pomnika-kamienia dla uhonorowania śp. Mariana Aksmana - Komisarza Policji Państwowej
30 kwietnia	- Koncert Orkiestr Dętych gmin Jakubów i Stanisławów
3 maja	- Gminny Dzień Strażaka
21 maja	- rajd rowerowy: „Masz rower i chęć, wokół Jakubowa kręć”
13 sierpnia	- Dni Gminy Jakubów „Jakubinki”
13 października	- Gminny Dzień Edukacji Narodowej
11 listopada	- wieczorek patriotyczny
4 grudnia	- sesja podsumowująca rok jubileuszowy

W gminie Mrozy

Niepubliczny żłobek wystarczy

- Miejscowość Mrozy od pewnego czasu jest miastem, ale nie ma tu publicznego żłobka. Czy gmina ma zamiar coś zrobić, np. przystąpić do programu „Maluch+”? - pytają mieszkańcy. I zwracają uwagę, że okoliczne miejscowości, np. Cegłów czy Kałuszyn, mają żłobki.

Burmistrz **Dariusz Jaszczuk** tłumaczy, że w Mrozach jest żłobek niepubliczny „Leśne Ludki” z wolnymi miejscami, a gmina dopłaca 600 zł miesięcznie do każdego dziecka. - Zadania z zakresu opieki żłobkowej, podobnie jak opieki przedszkolnej, mogą być realizowane przez podmioty publiczne (samorządy) oraz niepubliczne z dofinansowaniem gminy - stwierdza.

Według wiedzy burmistrza, opłaty wnoszone przez rodziców za pobyt dziecka są porównywalne do opłat w placówkach publicznych w sąsiednich gminach. - Postulat utworzenia żłobka publicznego w Mrozach pojawiał się już w przeszłości. Za każdym razem był to dla nas sygnał, żeby sprawdzić, z czego wynika. Czy chodzi o koszty, jakość opieki, a może o dostępność? Okazywało się, że istniejący żłobek prowadzi dobrze opiekę nad dziećmi, kontakt kierownictwa z rodzicami jest dobry, a koszty pobytu dziecka są porównywalne do innych placówek. I cały czas są wolne miejsca - podsumowuje burmistrz. **(T.MARK)**

Więcej kobiet, mniej dzieci

Urząd Stanu Cywilnego w Mrozach podsumował demografię w 2022 r.

Liczba stałych mieszkańców gminy wyniosła 8487. Pod względem płci dominują kobiety - 4308, mężczyzn jest o 129 mniej (4179).

Liczba mieszkańców w porównaniu z rokiem poprzednim zmalała o 24 osoby. Urodziło się 62 dzieci: 33 chłopców i 29 dziewczynek (o 23 dzieci mniej w porównaniu z rokiem 2021). Najczęściej nadawanymi imionami żeńskimi były: Jagoda, Maria i Pola, popularne były również Klara, Marcelina, Oliwia i Antonina. Z kolei wśród chłopców najpopularniejszymi imionami były: Jan i Julian, choć należy zaznaczyć, iż często nadawane były imiona: Szymon, Paweł, Aleksander, Dawid. Antoni i Piotr.

W minionym roku zmarło 107 mieszkańców gminy (w roku 2021 - 125 osób, a w roku 2020 - 119). Co ciekawe, zaobserwowano nieznaczny wzrost liczby mieszkańców w następujących miejscowościach: Mrozy, Choszcze, Dębowce, Gójszcz, Grodzisk, Kuflew, Mała Wieś, Skruda, Wola Paprotnia i Wola Rafałowska. **(T.MARK)**

BIURO OGŁOSZEŃ
Mińsk Mazowiecki
„Tech-Mar”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

O powiecie mińskim czytaj też na str. 3

APTEKI

1 marca – Kopernika 5
2 marca – Dąbrówki 52
3 marca – Warszawska 180
4 marca – Rudzkiego 9
5 marca – Widok 2/4
6 marca – Cicha 12/55
7 marca – Kościuszki 14/U-2
8 marca – 11 Listopada 5

NIEREFORMOWALNY...

W **Zabłociu** w gminie **Wiśniew** policjanci zatrzymali kierowcę volkswagena passata. Mężczyzna był trzeźwy, ale jak ustalili policjanci, miał dwa aktywne zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów. Teraz po raz kolejny stanie przed sądem.

PRZEKAZANY...

Policjanci z komisariatu w **Mordach** zatrzymali 28-letniego mężczyznę poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Siedlcach do odbycia kary 1 roku więzienia. Mężczyzna został już doprowadzony do zakładu karnego.

OSZUSTWO W INTERNECIE

Mieszkanka **Starego Krzeska** wystawiła na jednym z portali posiadane przez siebie przedmioty. Miała za nie otrzymać 400 złotych, ale, po ich wysłaniu kupujący pieniędzy nie wpłacił.

PIJANY ZA KIEROWNICĄ

W **Borkach Wyrkach** policjanci zatrzymali 43-latka kierującego samochodem renault. Mężczyzna miał 2,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Zatrzymano mu prawo jazdy.

PUSTA PACZKA

35-letni mieszkaniec **gminy Siedlce** kupił na jednym z portali konsolę do gier. Zapłacił za nią 300 złotych. Otrzymał paczkę, ale, jak się okazało... bez konsoli. Paczka była pusta.

CHCIAŁ ZAROBIĆ...

Do 23-letniego siedlczanina zadzwonił mężczyzna podający się za brokera – analityka giełdowego. W trakcie rozmowy przekonał 23-latka do zainwestowania w polecane przez siebie produkty. Mężczyzna dał „brokerowi" dostęp do swojego konta bankowego, a ten wypłacił z niego 44 tys. zł.

POLECENIE ZE SZCZECINA

Siedleccy policjanci zatrzymali 35-letnią kobietę, która była poszukiwana przez sąd w Szczecinie do odbycia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kobieta trafiła już do zakładu karnego. (**jj**)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05

DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,

Biuro Ogłoszeń „GW"
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

O powiecie siedleckim czytaj na str. 1-3, 4, 5, 7, 11

– W naszej wsi panują egipskie ciemności – alarmują mieszkańcy Kolonii Wyłazy.

Najpierw oszczędności, potem inwestycje

Kolonia Wyłazy w gminie Mokobody to mała wieś, ale mieszkańcy oczekują, że gmina zapewni im przynajmniej podstawowe „zdobycze cywilizacji", do których zaliczają oświetlenie uliczne. Alarmują, że panują u nich egipskie ciemności.

rys. M. Andrzejewski

– Brak oświetlenia ulicznego jest uciążliwy i niebezpieczny – mówi mieszkanka wsi. – Szczególnie teraz, kiedy zmrok zapada szybko. Niestety, gmina o nas zapomina. Brakuje oświetlenia, ale też kanalizacji. Kiedy wreszcie doczekamy się tych inwestycji?

Niestety, w najbliższym czasie mieszkańcy Kolonii Wyłazy nie mogą liczyć na oświetlenie, nie mówiąc już o kanalizacji.

– Od kilku lat wymieniamy w gminie lampy na ledowe – mówi wójt **Iwona Księżopolska**. – Na razie ograniczamy się do wymiany lamp, nie budujemy nowego oświetlenia. Najpierw musimy oszczędzić na rachunkach za energię elektryczną, a potem rozbudowywać sieć. Praktycznie w każdej wsi przydałoby się dostawienie przynajmniej 2-3 słupów czy zamontowanie lamp w innych miejscach.

Wójt podkreśla, że Kolonia Wyłazy ma bardzo rozproszoną zabudowę, co utrudnia oświetlenie miejscowości. Obiecuje jednak, że nie zostanie zapomniana.

– To miejscowość niewielka, ale rozwojowa – mówi wójt. – Coraz więcej osób decyduje się na zbudowanie tu domu. Na pewno więc i ta wieś doczeka się odpowiedniego oświetlenia, ale nie mogę obiecać, że stanie się to w tym, czy też w przyszłym roku. Wymiana oświetlenia na energooszczędne daje szybkie efekty, więc na razie w to inwestujemy.

Od 2019 roku w gminie Mokobody wymieniono około 500 starych lamp na ledowe. W kolejce czekają jeszcze: Świniary, Kisielany Żmichy, Wólka Proszewska, Męczyn i Osiny Dolne.

– Może wymienimy lampy jeszcze w tym roku – deklaruje wójt. – Będzie to jednak zależało od tego, czy zostaną ogłoszone odpowiednie programy i czy uda nam się otrzymać dofinansowanie.

Jeśli zaś chodzi o kanalizację, to jej doprowadzeniew do wszystkich wsi w gminie Mokobody jest bardzo trudne, przede wszystkim ze względu na ukształtowanie terenu. Samorząd nie planuje takich inwestycji.

– Tradycyjna kanalizacja wymagałaby całego systemu przepompowni ścieków – informują w UG w Mokobodach. – To zaś jest bardzo kosztowne nie tylko w budowie, ale też w późniejszej eksploatacji, szczególnie przy obecnych cenach energii. Dlatego w niektórych wsiach, szczególnie z rozproszoną zabudową, najlepszym rozwiązaniem będzie budowa przydomowych oczyszczalni ścieków. One dobrze sprawdzają się w wielu gminach naszego regionu. (**ZJ**)

Liczy się uzasadnienie.

Nagroda za upór

Gmina Wiśniew złożyła wniosek do Rządowego Programu Rozwoju Dróg o dofinansowanie przebudowy drogi Stok Wiśniewski-Myrcha. Niestety, wniosek został odrzucony.

Samorząd nie był w stanie we własnym zakresie sfinansować inwestycji, której wartość wynosi blisko milion złotych. Nadal zabiegał o dotację.

– To droga w fatalnym stanie, a jest bardzo ważna dla mieszkańców – mówi wójt **Krzysztof Kryszczuk**. – Postanowiliśmy więc napisać do premiera Mateusza Morawieckiego, aby znalazł jednak fundusze na wsparcie tej inwestycji. Do prośby dołączyliśmy długie uzasadnienie. I okazało się, że odniosło skutek. Mateusz Morawiecki przyznał z rezerwy premiera dofinansowanie do przebudowy drogi, w wysokości 65% kosztów inwestycji. (**ZJ**)

W gminie Zbuczyn

Sprzęt dla strażaków

OSP w gminie Zbuczyn pełnią szczególnie ważną rolę choćby ze względu na fakt, że gminę przecina droga krajowa A2. Dochodzi na niej do wielu wypadków. Często pierwsi docierają na miejsce właśnie ochotnicy z OSP, którzy wydobywają ofiary wypadków z pojazdów, udzielają im pierwszej pomocy medycznej i zabezpieczają teren.

Niedawno strażacy z gminy Zbuczyn otrzymali nowoczesny sprzęt ratowniczo-gaśniczy. Został dofinansowany przez Urząd Marszałkowski (50 tys. zł) oraz z budżetu gminy (60 tys. zł.). Wśród nowego sprzętu znalazły się między innymi: węże, buty strażackie czy sprężarki powietrza.

– Nasi strażacy są doskonale wyszkoleni, a teraz jeszcze bardziej poprawiło się ich wyposażenie – mówi wójt **Hubert Pasiak**. – Bo trzeba pamiętać, że choć OSP są regularnie doposażane, to sprzęt, używany często w ekstremalnych warunkach, szybko się zużywa. A ratuje ludzkie życie, więc zawsze musi być w pełni sprawny i jak najlepszy. (**ZJ**)

fot. OSP Zbuczyn

Do utrzymania szkół gmina Kotuń dokłada rocznie ponad 8 mln zł!

Likwidacji nie planujemy

Samorządowcy zgodnie podkreślają, że ten rok zapowiada się szczególnie ciężko. Chodzi o wkład własny gmin do inwestycji. Kiedy pojawią się nowe programy dotacji unijnych, samorządów może nie być stać na skorzystanie z nich. Szczególnie obciążające dla gminnych budżetów jest utrzymanie oświaty.

– Subwencja oświatowa wynosi około 8 mln zł – mówi wójt gminy Kotuń **Grzegorz Góral**. – Nie stanowi to nawet połowy tego, co wydajemy na oświatę. W ciągu jednej kadencji na oświatę, bez inwestycji, wydajemy około 40 mln zł z budżetu. Gdyby te pieniądze wydać na infrastrukturę czy odnawialne źródła energii, to rozwój gminy byłby znacznie szybszy. Obrazuje to konkretne porównanie: nasz budżet w tym roku wynosi 58 mln zł, z których blisko 20 mln trafi na oświatę (wliczając w to subwencję).

Grzegorz Góral fot. A. Król

Wójt podkreśla, że różnice między subwencją oświatową a wydatkami na utrzymanie oświaty stale się zwiększają. Czy w związku z tym można się spodziewać jakichś zmian w sieci placówek oświatowych? W regionie pojawiły się już samorządy, które likwidują szkoły.

– W gminie mamy trzy szkoły podstawowe. Do szkoły w Kotuniu chodzi około 500 uczniów, w Żeliszewie Podkościelnym 180 uczniów, a do najmniejszej w Bojmiu około 120 uczniów. Myślę, że to optymalna sieć szkół – mówi wójt. – I choć są one bardzo kosztowne w utrzymaniu, nie planujemy nie tylko likwidacji żadnej szkoły, ale także reorganizacji.

Ta deklaracja wójta jest bardzo ważna. Bo w praktyce reorganizacja najczęściej polega na zmniejszeniu liczby oddziałów w danej szkole. (**ZJ**)

Ulica Wolińska w Wodyniach

Są pieniądze na przebudowę

Gmina Wodynie znalazła się wśród samorządów, które otrzymały dofinansowanie z Rządowego Programu Dróg Lokalnych. Ostateczna lista beneficjentów została niedawno podpisana przez premiera. Dzięki pozyskanym pieniądzom zostanie przebudowany 600-metrowy odcinek ulicy Wolińskiej w Wodyniach.

– Koszt inwestycji wyniesie około miliona złotych, aż 80% zostanie pokryte z dotacji – informuje wójt **Wojciech Klepacki**. Bez tak dużego wsparcia nie bylibyśmy w stanie zrealizować tego zadania. – Remont obejmie odcinek najbardziej obciążony ruchem, od skrzyżowania z drogą powiatową aż do końca zabudowań. Zostanie wykonana nowa nawierzchnia oraz będą utwardzane pobocza. To już kolejna z ważnych inwestycji drogowych w naszej gminie. (**ZJ**)

eprasa.pl 85fc3d873f

– Kto wydał decyzję, że basen jest nieczynny? – pytał radny Robert Doliński.

– Ja wydałem, bo nie chcę iść siedzieć – odpowiedział burmistrz Sokołowa Podl. Bogusław Karakula.

Co dalej z pływalnią?

Płytki odpadają, metalowe elementy korodują, technologia jest przestarzała... Dużej zjeżdżalni na sokołowskim basenie już nie będzie. Ale nie traćmy nadziei. Ma się ku lepszemu. Wkrótce miasto ogłosi przetarg...

W programie niedawnej sesji sokołowskiej rady miejskiej znalazł się oczekiwany przez mieszkańców punkt: „Informacja Burmistrza Miasta dotycząca stanu zaawansowania prac remontowych w obiekcie Podlaskiego Młodzieżowego Centrum Sportowo-Rekreacyjnego przy ul. Bulwar 1". Przy ul. Bulwar 1 mieści się, zamknięty w grudniu, sokołowski basen.

ZBYT SZYBKI WZROST CEN

W odczytanej przez burmistrza **Bogusława Karakulę** informacji przypomniał on, że w 2021 r. Sokołów Podlaski otrzymał z Polskiego Ładu ok. 4 mln zł na termomodernizację pływalni. Miało to ograniczyć zużycie energii cieplnej w obiekcie. Miasto miało już wcześniej opracowaną dokumentację projektową. – Po otrzymaniu promesy w 2022 roku ogłoszono przetarg na wykonanie robót. Ze względu na gwałtowne wzrosty cen, jakie miały miejsce w budownictwie w latach 2021-2022 oraz z powodu szczególnych zasad finansowania inwestycji w programie Polski Ład, oferty wszystkich potencjalnych wykonawców okazały się zbyt wysokie i pomimo ponawianych kilkakrotnie prób żaden z przetargów nie został rozstrzygnięty – poinformował burmistrz. – W grudniu 2022 roku zostały zmienione niektóre zasady programu Polski Ład. Dzięki temu możliwe stało się ograniczenie zakresu robót budowlanych i przywrócenie dofinansowania inwestycji.

TERMOMODERNIZACJA NA KONIEC ROKU?

Jak mówił Bogusław Karakula, obecnie nowa dokumentacja – w ramach mniejszego zakresu robót – jest już na ukończeniu. Przewidziano ocieplenie dachu i ścian oraz wymianę okien. – Zrezygnowano z wymiany instalacji wentylacyjnych. Przewiduje się, że w marcu zostanie ponownie ogłoszony przetarg na wykonanie prac termomodernizacyjnych. Jeżeli uda się go pomyślnie rozstrzygnąć i podpisać umowę z wykonawcą, wówczas rozpoczęcie robót może nastąpić wczesną wiosną, a prace potrwałyby do końca roku 2023 – zapowiedział burmistrz.

ALE TO NIE WSZYSTKO...

Bogusław Karakula poinformował również o obecnym stanie basenu. – Wskutek zużycia obiektu, który funkcjonuje nieprzerwanie od ponad 20 lat, zarządca pływalni boryka się z problemami utrzymania infrastruktury i wyposażenia w należytym stanie. Odspajają się miejscowo płytki ceramiczne w nieckach obu basenów i na dojściach do nich, korodują elementy stalowe zjeżdżalni basenowej instalacji. Bieżących interwencji wymaga przestarzała technologia basenowa – wyliczał.

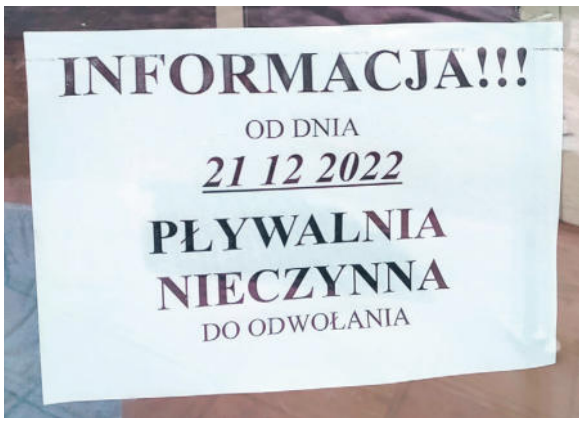

fot. DK

Remonty potrwają co najmniej do końca roku. Być może nawet kilkanaście miesięcy...

– Korzystając z faktu, że zaplanowana termomodernizacja hali basenowej będzie wymagała osuszenia niecki, woda z obu basenów została spuszczona – poinformował burmistrz. – W chwili obecnej oceniany jest zakres koniecznych prac remontowych w nieckach basenowych. Zakres ten może ulec zwiększeniu po odeschnięciu okładzin, więc będzie on znany dopiero po zakończeniu prac termomodernizacyjnych. Ponadto została zdemontowana stara zjeżdżalnia, która wymagała kapitalnego remontu. Zaplanowano w przyszłości montaż nowej zjeżdżalni, nieco mniejszej, która w całości zmieści się wewnątrz hali basenowej – mówił Bogusław Karakula.

Zaznaczył też, że niecki basenu oraz zakup zjeżdżalni będą wymagały dużych nakładów finansowych. A ponieważ miasto nie ma dziś takich pieniędzy, trzeba będzie szukać dofinansowania. Burmistrz dodał, że obecnie trwa wymiana płytek w nieckach basenowych: – Już niedużo tych płytek zostało do wymiany.

Po zakończeniu wystąpienia burmistrza radny Robert Doliński, zaintrygowany medialną publikacją, zapytał: – Kto wydał decyzję, że basen jest nieczynny?

– Ja wydałem, bo nie chcę iść siedzieć – odpowiedział burmistrz.

DARIUSZ KUZIAK

KRONIKA POLICYJNA

WYCZULI - PRAWIE 3 PROMILE

21 lutego około godz. 11 w **Telakach** policjanci z posterunku w Kosowie Lackim zatrzymali do kontroli drogowej seata. Podczas przeprowadzania czynności funkcjonariusze wyczuli od kierującego 38-latka woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie. Kierowca został zatrzymany do wytrzeźwienia. Mężczyźnie grozi do 2 lat więzienia.

PRZEKROCZYŁ OŚ JEZDNI

24 lutego około godz. 15.40 na **ul. Niecieckiej w Sokołowie Podlaskim** doszło do kolizji drogowej z udziałem koparki oraz busa. Jak ustalono, kierujący koparką 47-latek podczas wymijania jadącego busa przekroczył oś jezdni, doprowadzając do zderzenia. Kierujący byli trzeźwi. Sprawca został ukarany mandatem.

ŹLE ZAPARKOWANY

25 lutego około godz. 16 dyżurny sokołowskiej komendy otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu w **Kosowie Lackim**. Jak ustalono, 19-letnia kierująca BMW podczas omijania zaparkowanego nieprawidłowo pojazdu marki Ford doprowadziła do zderzenia z nim. Ustalono, że pojazd pozostawił 58-letni mieszkaniec powiatu węgrowskiego. 19-latka oraz 58-latek zostali ukarani mandatami. (**DK**)

O powiecie sokołowskim czytaj na str. 4, 5, 6, 12, 13

Klub Seniora w Nowej Wsi

fot. arch. UG

W ubiegłym tygodniu w Nowej Wsi otwarto Klub Seniora. To już drugi taki klub w gminie Sokołów Podlaski. Pierwszy ruszył kilka lat temu w Czerwonce.

– Chcemy, aby nasi Seniorzy, którzy często mają jeszcze wiele energii i pasji do podejmowania działań, nie czuli się wykluczeni, a mogli nadal rozwijać swoje zainteresowania, spędzać czas w aktywny sposób, korzystać z różnych form integracji, a przede wszystkim znajdywać wytchnienie od codziennej rutyny – zapewnia urząd gminy w Sokołowie Podlaskim.

Nie dziwią więc starania wójta **Janusza Kura**, by utworzyć w gminie kolejny klub dla seniorów. Większość pieniędzy – prawie 200 tys. zł – na przygotowanie i uruchomienie klubu w Nowej Wsi samorząd uzyskał z rządowego programu Senior+.

– Na potrzeby utworzenia klubu zostały przeznaczone pomieszczenia świetlicy wiejskiej w Nowej Wsi, które przeszły gruntowny remont – informuje urząd. Gmina Sokołów Podlaski dołożyła do inwestycji ponad 182 tys. zł. Całość kosztowała więc ponad 382 tys. zł.

Na uroczyste otwarcie Klubu Seniora w Nowej Wsi, które odbyło się 20 lutego, przybyło grono zaproszonych gości, m.in.: kierownik siedleckiej delegatury urzędu wojewódzkiego **Anna Kaszuba**, proboszcz sokołowskiej parafii Miłosierdzia Bożego w Sokołowie Podlaskim **ks. Krzysztof Kisielewicz**, przedstawiciele straży pożarnej i policji.

Po ceremonii i okolicznościowych wystąpieniach dla wszystkich zagrała kapela Retro. – Liczymy, że Seniorzy z naszej gminy chętnie będą korzystać z przygotowanej dla nich oferty zajęć. Liczymy na waszą aktywność – mają nadzieję władze sokołowskiej gminy.

Odnowione na potrzeby klubu pomieszczenia świetlicy w Nowej Wsi prezentują się, trzeba przyznać, pierwszorzędnie. Seniorom z pewnością miło będzie się tam spotykać. (**DK**)

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89, e-mail: sokolow@sonex.com.pl

Jabłonna Lacka

Inwestycja na kolejnych trzydzieści lat

Mimo zimowej aury trwa remont i przebudowa stacji uzdatniania wody w Jabłonnie Lackiej. To jedna z największych inwestycji w gminie. Prace rozpoczęły się w ubiegłym roku.

– To bardzo ważna dla mieszkańców inwestycja. Całkowita wartość tego zdania to ponad 6,2 mln zł, z czego ponad 4,7 mln zł dostaliśmy z urzędu marszałkowskiego. Pozostałe środki pochodzą z budżetu gminy – mówi wójt gminy Jabłonna Lacka **Wiesław Michalczuk**.

– Na terenie gminy mamy wykonaną tzw. spinkę wodociągową. Miejscowości są zasilane z dwóch wodociągów: wodociągu w Dzierzbach i wodociągu w Łuzkach. Stację w Jabłonnie Lackiej budujemy już na nowych urządzeniach. Poszliśmy też krok do przodu. Aby zabezpieczyć się przed różnymi niespodziewanymi sytuacjami, wybudowaliśmy dwa dodatkowe zbiorniki po 150 metrów sześciennych. W razie jakiejś awarii te zasobniki pozwolą nam na przynajmniej dwie doby utrzymać dostawy wody – zapewnia wójt Wiesław Michalczuk.

– Przebudowany został budynek stacji uzdatniania. Teraz ma m.in. dwuspadowy dach. – Uważamy, że w naszych warunkach dachy jednospadowe, zwłaszcza pokryte papą, nie sprawdzają się. Zbyt często musieliśmy je poprawiać. W ostatnich latach na naszych budynkach zmieniamy je na dwuspadowe – mówi wójt.

Kiedy inwestycja zostanie zakończona?

– Prace na razie przebiegają sprawnie – ocenia Wiesław Michalczuk. – Do połowy roku powinniśmy zdążyć. Choć są długie terminy oczekiwania na urządzenia. Ale urządzenia są już zamówione i będą montowane. Wszystko będzie nierdzewne, w nowej technologii. Myślę, że posłuży kolejne trzydzieści lat. (**DK**)

fot. DK

Dachy zmieniamy na dwuspadowe. Takie lepiej się sprawdzają – mówi wójt Wiesław Michalczuk.

eprasa.pl 85fc3d8735

POTRĄCIŁ ROWERZYSTKĘ

20 lutego w **Węgrowie** mieszkaniec powiatu węgrowskiego, kierując fordem, potrącił rowerzystkę, która w wyniku doznanych obrażeń ciała została przewieziona do szpitala.

W TYŁ PRZYCZEPKI

23 lutego w **Łochowie** kierujący volkswagenem nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu marki Peugeot z przyczepką i uderzył w tył przyczepki, uszkadzając ją. Nikt nie doznał obrażeń.

PIES WBIEGŁ NA JEZDNIĘ

24 lutego we **Wrotnowie** (gm. **Miedzna**) mieszkanka powiatu węgrowskiego, kierująca pojazdem marki Kia, uderzyła w psa, który wbiegł na jezdnię. Kobieta nie doznała obrażeń. Zwierzę padło na miejscu.

NIE USTĄPIŁA ROWERZYSTCE

24 lutego w **Grębkowie** mieszkanka powiatu mińskiego, kierująca fordem, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kobiecie jadącej rowerem, doprowadzając do zderzenia. W wyniku doznanych obrażeń kierująca rowerem została przewieziona do szpitala

WJECHAŁ W PLOT

26 lutego w **Suchodole** (gm. **Grębków**) mieszkaniec powiatu węgrowskiego, kierując pojazdem marki BMW, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie uderzył w płot jednej z posesji, uszkadzając przęsła ogrodzenia. Nikt nie doznał obrażeń. (**sej**)

Mistrzowie szarady

Ponad 50 osób z całego kraju zjechało do Łochowa na X Ogólnopolskie Szaradziarskie Mistrzostwa Łochowa.

Najlepiej z zadaniami przygotowanymi przez organizatorów poradził sobie **Dawid Kupiec** z Pruszkowa. Przypadł mu tytuł mistrza szarady na jubileuszowych mistrzostwach. Na drugim miejscu uplasował się **Paweł Kustroń** z Krosna, a na trzecim **Dorota Garbacik** ze Zgierza.

Organizatorem imprezy był Miejski i Gminny Ośrodek Kultury w Łochowie. (**sej**)

APTEKI

1-5 marca – ul. Zwycięstwa 2, tel. 25 792 20 38
6-12 marca – ul. Żeromskiego 7, tel. 25 792 26 47

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 3, 6, 7, 8, 10, 11, 15

Powiat węgrowski

Kto komu knebluje usta?

Podczas dyskusji przy uchwaleniu budżetu powiatu węgrowskiego na 2023 rok (pod koniec grudnia ub. r.), opozycyjny radny Andrzej Kruszewski wyraził radość, że „ani starosta, ani pan radny Kot nie mogą zgłosić wniosku o zamknięcie tej dyskusji".

Andrzej Kruszewski

Tadeusz Kot

– Możemy sobie swobodnie wymieniać poglądy, o co walczyłem w 1989 roku, działając w Komitetach Obywatelskich – stwierdził **Andrzej Kruszewski**.

Ta kąśliwa uwaga nie spodobała się radnemu koalicji PiS, członkowi zarządu powiatu, **Tadeuszowi Kotowi**. – Jak się ma pana walka o wolność słowa do faktu, że w poprzedniej kadencji pan składał wnioski o zamknięcie dyskusji? – zapytał radnego Kruszewskiego, który w poprzedniej kadencji zasiadał w zarządzie powiatu. – Czy chodziło o to, żeby pan miał wolność słowa? Czy może pan robi co innego, a mówi co innego? – dociekał.

– A wie pan, ile razy ja wnioski składałem? Proszę policzyć – odparł Andrzej Kruszewski.

– To nie ma znaczenia – uznał Tadeusz Kot.

– Właśnie, że ma znaczenie, bo ja składałem taki wniosek kilka razy, a wy kilkadziesiąt razy – nie ustępował Andrzej Kruszewski. Żeby dowieść swego, zwrócił się do urzędniczki obsługującej radę, by policzyła, ile wniosków o zamknięcie dyskusji złożył radny Kruszewski w poprzedniej kadencji, a ile razy składali taki wniosek radni koalicji PiS w 2022 roku.

Takie rachuby wiążą się z uważnym przejrzeniem kilkudziesięciu protokołów z sesji z ostatnich kilku lat. Na to potrzeba czasu. Jednak Andrzej Kruszewski, nie mogąc się doczekać odpowiedzi (podobnie jak na inne zadane na sesji pytania), postanowił złożyć w tej sprawie interpelację (23 stycznia) w imieniu wszystkich radnych klubu WWE Wspólna Droga.

Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. W piśmie z 6 lutego starosta węgrowska **Ewa Besztak** poinformowała radnego, że w piątej kadencji rady powiatu (lata 2014-2018) złożono 7 wniosków o zamknięcie dyskusji: 3 złożył radny Andrzej Kruszewski, 2 – ówczesny przewodniczący rady **Zygmunt Orłowski**, i po 1 – ówczesny starosta **Krzysztof Fedorczyk** oraz radny Tadeusz Kot.

Obecna kadencja to wręcz „wysyp" wniosków formalnych o zakończenie dyskusji w danym punkcie. W sumie padło ich już 24 (a do końca kadencji jest jeszcze trochę czasu): 14 wniosków złożył radny **Tadeusz Kot**, 5 – starosta **Ewa Besztak**, 2 – wicestarosta **Marek Renik** i po 1 – radni **Anna Mytkowska**, Krzysztof Fedorczyk i **Paweł Stelmach**.

– Należy zwrócić uwagę, że sesje rady powiatu V kadencji trwały średnio 2 godziny, najdłuższa 3,5 godziny, natomiast w VI kadencji są znacznie dłuższe, zwłaszcza te prowadzone w trybie zdalnym, które trwały nawet po 8 godzin – zauważyła w komentarzu do statystyki Ewa Besztak. Dodała, że w poprzedniej kadencji rada obradowała 43 razy, a w tej (do końca 2022 roku) odbyło się już 59 sesji.

■■■

Demokracja i wolność słowa w samorządzie powiatu węgrowskiego mają się względnie dobrze. Nie ma co narzekać. Nikt tu jeszcze nie liczy radnym czasu wypowiedzi i nie wyłącza mikrofonu w pół słowa, gdy czas minął, jak ma to miejsce w polskim Sejmie. Można się wygadać do woli. A że czasem któryś z radnych rządzącej opcji zgłosi skuteczny wniosek o zamknięcie dyskusji? Cóż, takie prawo większościowej koalicji.

Tekst i zdjęcia
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Łochów

Funduszu sołeckiego nie będzie

W 2024 roku w budżecie gminy Łochów nie będzie wyodrębnionego funduszu sołeckiego. Tak zdecydowali radni na ostatniej sesji.

To już trzeci rok z rzędu, kiedy w gminie Łochów nie będzie funduszu sołeckiego. Powód: nie można rozdrabniać pieniędzy, tylko trzeba je skupić na ważne zadania inwestycyjne, które będą służyć poprawie życia mieszkańców. A fundusz sołecki byłby dość istotną pozycją w budżecie, gdyż wynosiłby prawie 1 mln zł.

Burmistrz **Robert Gołaszewski**, który przed laty jako radny był wielkim zwolennikiem wyodrębnienia funduszu sołeckiego, teraz zmienił zdanie. Co prawda z jego inicjatywy, już jako burmistrza, fundusz został utworzony i funkcjonował przez 5 lat (do 2022 roku), ale teraz przyszedł czas na większe zadania. – Gmina pozyskuje w ostatnich latach duże środki zewnętrzne. Żebyśmy nie musieli z nich rezygnować, musimy mieć pieniądze na wkład własny – stwierdził burmistrz. Zaznaczył, że inwestycje są prowadzone nie tylko w Łochowie, ale też na terenach wiejskich. Na przykład w tej kadencji gmina zbudowała 16 odcinków dróg, na które pozyskała 12 mln zł z funduszy rządowych. Były też drogi budowane z dofinansowaniem z FOGR oraz Urzędu Marszałkowskiego. Jednak na wszystkie zadania trzeba było mieć wkład własny. W tym roku i następnych latach są planowane kolejne duże inwestycje (m.in. rozbudowa oczyszczalni ścieków), na które – oprócz pozyskanego dofinansowania – samorząd musi mieć własne pieniądze.

Burmistrz nie dał też większych nadziei, że fundusz zostanie rychło przywrócony. – Nie wiem, kiedy fundusz sołecki wróci. Nikomu nie obiecywałem, że za rok. Może w przyszłości powróci, ale dziś nie wiem, kiedy – stwierdził Robert Gołaszewski. Podkreślił, że sytuacja zewnętrzna jest mocno niestabilna (wojna na Ukrainie, rosnące ceny nośników energii). – Działamy w warunkach trudnych, a mimo to udaje nam się realizować wielkie inwestycje, więc gmina cały czas się rozwija – dodał.

Za uchwałą o niewyodrębnianiu funduszu sołeckiego w budżecie gminy Łochów na 2024 rok opowiedziało się 13 radnych, a jedna radna wstrzymała się od głosu. (**sej**)

Łochów

Patronat „TS"

Bieg „Tropem Wilczym"

W najbliższą **niedzielę, 5 marca,** w Łochowie odbędzie się 11. edycja Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym".

Bieg odbędzie się w łochowskim Parku Dębinka. **O godz. 9** rozpoczną się zapisy, a godzinę później bieg ruszy. Jako pierwsze na trasie około 1000 metrów wystartują dzieci do lat 12, a po nich młodzież i dorośli, którzy będą mieli do pokonania dystans 1963 metrów. Dla zwycięzców (miejsca 1-3) w każdej z kategorii przewidziano dyplomy i pamiątkowe statuetki. Przygotowano już pakiety startowe w cenie 30 zł.

Organizatorami biegu „Tropem Wilczym" są: Fundacja Wolność i Demokracja oraz Miejski i Gminny Ośrodek Kultury w Łochowie. (**sej**)

Gmina Łochów

W hołdzie powstańcom styczniowym

W **niedzielę, 5 marca**, w Gwizdałach w gminie Łochów zostanie odsłonięty obelisk upamiętniający bitwę powstania styczniowego, która rozegrała się 160 lat temu pod tą miejscowością.

Uroczystości rozpoczną się **o godz. 12.30** mszą w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Gwizdałach. Po mszy (**około godz. 13.30**) zostanie odsłonięty pomnik, **a o godz. 14** w miejscowej Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa rozpocznie się konferencja popularnonaukowa. Podczas konferencji referaty wygłoszą: **Artur Lis** (Powstanie Styczniowe na Ziemi Łochowskiej), **Bogdan Kuć** (Lokalne wątki Powstania Styczniowego), **Tomasz Żurawski** (Mundury, broń, wyposażenie powstańców) oraz **Jacek Niewiadomski** (Przyczyny i skutki Powstania Styczniowego). Konferencji będzie towarzyszyć wystawa opowiadająca o największym zrywie niepodległościowym, którego 160. rocznicę właśnie obchodzimy. (**sej**)

Węgrów: Ludwisarscy mistrzowie

W **czwartek, 2 marca, o godz. 17.30** w Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie odbędzie się prezentacja książki **Piotra Jamskiego** „Mistrzowie".

Książka opowiada o ludwisarzach z Różany na Białorusi, Żeleźnik (miejscowość w gminie Miedzna) oraz Węgrowa w XIX-XX wieku. Praca jest efektem wieloletnich badań, podczas których autor przejechał tysiące kilometrów, przewertował tysiące dokumentów archiwalnych, a przy okazji poznał dziesiątki wspaniałych i pomocnych ludzi. Publikacja liczy 270 stron. Znalazło się w niej 250 ilustracji oraz 30 biogramów ludwisarzy.

Wydawcą książki są: Stowarzyszenie Klasztor Węgrów – Centrum Dialogu Kultur oraz Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk. Publikacja powstała dzięki wsparciu Fundacji KGHM Polska Miedź. (**sej**)

eprasa.pl 85fc3d873f

Bal przebierańców w Grębkowie

Ponad 130 dzieci wzięło udział w karnawałowym Balu Przebierańców, który już po raz 28. zorganizowała Gminna Biblioteka Publiczna w Grębkowie.

Bal odbył się w sali OSP w Grębkowie. Dzieci postarały się (niewątpliwie z pomocą rodziców) o kolorowe i ciekawe kostiumy. Były postacie z bajek (wróżki, księżniczki), ale też policjanci, piraci, a nawet rakiety czy traktory. Najważniejsze jednak, że zabawa była przednia, o co zadbali organizatorzy wspierani przez **Monikę Pajkę** z Akademii Kreatywności „Bajka". W zabawę włączono również rodziców, na których czekały zadania nagradzane niespodziankami.

W konkursie na najbardziej kreatywne przebranie komisja, po burzliwych obradach, postanowiła przyznać: w grupie dzieci przedszkolnych pierwsze miejsce **Wiktorii Szymczakowskiej** (Królowa Lodu), drugie **Anieli Zalewskiej** (łabędź), a trzecie **Krzysiowi Kowalczykowi** (traktor). Wyróżnienie otrzymał **Ksawery Boruc** (jeż). Wśród uczniów klas 0-II pierwsze miejsce zdobył **Maksymilian Kuźma** (creeper), drugie **Antek Dmowski** (pająk), a trzecie **Zuzanna Błaszkiewicz** (sok jabłkowy). Wyróżnienie otrzymała **Oliwia Kowalczyk** (Pani Wiosna). Wśród uczniów klas III i starszych pierwszą nagrodę otrzymała **Emilia Polkowska** (muchomor). Na drugim miejscu uplasował się **Michał Łukasiak** (rakieta), a na trzecim **Zosia Pskiet** (mucha). Wyróżnienie otrzymała **Julia Ciszewska** (auto).

- Mamy nadzieję, że wspólna zabawa przyniosła wiele radości naszym dzieciom i miło spędziły czas w bajecznej atmosferze. To ich energia sprawiła, że tegoroczny bal zostanie w pamięci na długo – mówi dyrektor GBP **Wanda Miszczak**. - Dziękujemy bardzo serdecznie wszystkim za pomoc, wsparcie i współpracę, dziękujemy dzieciom i rodzicom za zaangażowanie i przygotowanie pięknych strojów. Do zobaczenia za rok na XXIX Balu Przebierańców. **(sej)**

fot. Arch. GBP w Grębkowie

O G Ł O S Z E N I E

Sygn. akt I Ns 1559/22

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Siedlcach I Wydział Cywilny za sygn. I Ns 1559/22 toczy się sprawa z wniosku Marty Klimiuk, Urszuli Klimiuk-Sadowy, Moniki Klimiuk o zasiedzenie przez Martę Klimiuk i Witolda Walerego Klimiuk na zasadach małżeńskiej ustawowej wspólności majątkowej z dniem 1 stycznia 2014 r. przez zasiedzenie nieruchomości położonej w Tokarach gm. Korczew, stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 148 i 171 (obręb 0015), której właścicielami są małż. Kazimierz i Kazimiera Chraniuk, dla której nie jest prowadzona księgę wieczysta. W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych, w szczególności spadkobierców właścicieli nieruchomości oraz obocznikow działek, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swe prawa do powyższej nieruchomości pod rygorem pominięcia ich w dalszym postępowaniu.

132-1p

SZPITAL GARWOLIŃSKI

Jaś Babik, ur. 17.02.2023 r., godz. 20.45, waga 3.980, wzrost 54, Wólka Ostrożeńska

Jan Stachurski, ur. 18.02.2023 r., godz. 3.25, waga 3.830, wzrost 56, Mroków

Rozalia Piskorek, ur. 17.02.2023 r., godz. 20.55, waga 3.770, wzrost 54, Parysów

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

syn Nowak, ur. 20.02.2023, godz. 22.55, waga 3.630, wzrost 53, Żelków Kol.

Helenka Biardzka, ur. 20.02.2023, godz. 16.17, waga 4.100, wzrost 55, Zbuczyn

Nikodem Mikołaj Nowakowski, ur. 20.02.2023, godz. 10.35, waga 3.990, wzrost 56, Siedlce

Karolek Krysiak, ur. 21.02.2023, godz. 6.51, waga 2.760, wzrost 51, Kopcie gm. Domanice

Maja Kopytek, ur. 20.02.2023, godz. 12.45, waga 2.940, wzrost 54, Dąbrówka Ług

Wincenty Cybulski, ur. 22.02.2023, godz. 14.50, waga 3.600, wzrost 55, Siedlce

Kuba Marczuk, ur. 22.02.2023, godz. 6.28, waga 3.600, wzrost 57, Dzięcioły

Ignaś Długosz, ur. 23.02.2023, godz. 14.45, waga 3.600, wzrost 53, Skórzec

Konrad Korczak, ur. 23.02.2023, godz. 9.15, waga 3.470, wzrost 54, Chojeczno – Sybiraki

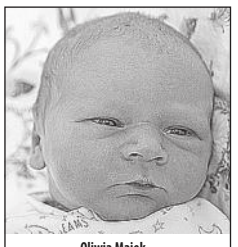

Oliwia Majek, ur. 24.02.2023, godz. 12.04, waga 3.670, wzrost 57, Siedlce

Nikodem Budzyński, ur. 24.02.2023, godz. 10.14, waga 2.900, wzrost 53, Siedlce

Zuzia Korycka, ur. 23.02.2023, godz. 00.28, waga 3.100, wzrost 54, Siedlce

Autorami zdjęć noworodków są:

w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;

w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Józio Kosyl, ur. 21.02.2023, godz. 4.50, waga 4.130, wzrost 57, Teodorów

Liliana Wiśniewska, ur. 20.02.2023, godz. 22.32, waga 3.660, wzrost 58, Szańków

Jędrzej Kornacki, ur. 19.02.2023, godz. 13.50, waga 3.600, wzrost 52, Siedlce

córka Rytel, ur. 21.02.2023, godz. 3.28, waga 3.060, wzrost 56, Siedlce

Hania Garucka, ur. 21.02.2023, godz. 17.45, waga 3.830, wzrost 58, Łosice

Apolonia Serzysko, ur. 23.02.2023, godz. 2.05, waga 3.250, wzrost 55, Stara Prawda

Julka Celińska-Janowicz, ur. 25.02.2023, godz. 00.50, wzrost 54, Celiny

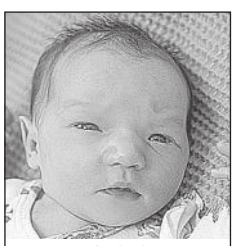

Aniela Orłowska, ur. 24.02.2023, godz. 10.50, waga 2.950, wzrost 53, Stara Trzcianka

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

Piotr Sitarz, ur. 25.02.2023, godz. 4.08, waga 3.960, wzrost 58, Siedlce

Blanka Skóra, ur. 30.01.2025, godz. 10.05, waga 3.570, wzrost 54, Siedlce

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

1-7 marca 2023 r. NR 9

OLGROS

609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J.
rok założenia 1992
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
www.budexpol.siedlce.pl

ZIMOWE RABATY:

do 28 lutego 2023r.

do 38% na okna avante® okna

Okna, drzwi, bramy spełniające wymagania dotacji Czyste Powietrze

DAR-PLAST

OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy

Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS”, ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej” Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89 e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

ZUB CZARNOCKI

- ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
- RĘBAK DO GAŁĘZI
- ZAMIATANIE PLACÓW
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r. poz. 1899 ze zm.) w dniu 7 lutego 2023 roku podałem do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości obejmujący niezabudowaną dz. gruntu 433/1 i 439/1 o łącznej pow. 0,0531 ha, położoną w miejscowości Stara Niedziałka, przeznaczoną do sprzedaży w trybie przetargu ustnego ograniczonego.

Wspomniany wyżej wykaz wywieszono na tablicy Urzędu Gminy Mińsk Mazowiecki, ul. Chełmońskiego 14 na okres 21 dni, tj. **od 7 lutego 2023 do 27 lutego 2023 roku,** a także zamieszczono na stronach internetowych tego Urzędu.

WÓJT GMINY MIŃSK MAZOWIECKI
Antoni Janusz Piechoski

128-1p

ANMAR
www.anmar-dachy.pl

POKRYCIA DACHOWE

GARWOLIŃSKA 43, Siedlce, tel. 25 643 54 81

Materiały na dachy

Doradztwo budowlane, konsultacje

• PANELE DACHOWE NA RĄBEK • BLACHODACHÓWKA • DACHÓWKA CERAMICZNA • BLACHA TRAPEZOWA • DACHÓWKA BITUMICZNA – GONTY, PAPA • SYSTEMY RYNNOWE STALOWE POWLEKANE i PCV • OKNA DO PODDASZY

Starosta Powiatu Łosickiego

informuje,

że **w dniu 22 lutego 2023 r.** na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łosicach, ul. Narutowicza 6, 08-200 Łosice oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łosicach została zamieszczona Decyzja Starosty Powiatu Łosickiego z dnia 22 lutego 2023 r. znak GKN.6870.1.2023, dotycząca uznania dz. nr 127 w obrębie Sewerynów za mienie gromadzkie.

129-1p

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

- HALE PRZEMYSŁOWE
- PIECZARKARNIE
- KURNIKI
- OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- SPAWANIE
- WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI

508 374 750
605 419 891
660 770 703

08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec
Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową
Masz starą wełnę na poddaszu? My ją zastąpimy pianą
Podnoszenie podłogi
Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale
podnoszenie podłogi

P.H.U. węglobud
MATERIAŁY BUDOWLANE -WĘGIEL
Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
YTONG silka
SOLBET CEMEX
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl
SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63
Osiedle „Przy Lesie"
Siedlce ul. Poziomkowa
zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396
INWESTOR:
P.H.U. węglobud
www.weglobud-siedlce.pl

PREZYDENT MIASTA SIEDLCE
Ogłasza przetarg nieograniczony (licytację)

na wynajem na czas oznaczony, tj. 5 lat części nieruchomości miejskiej zabudowanej garażem murowanym, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 83 obręb 74, położonej w Siedlcach przy ul. Młynarskiej - Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Miesięczna stawka wywoławcza czynszu najmu dla garażu wynosi 160 zł + VAT w wysokości 23%.

Czynsz uzyskany w przetargu podlega opodatkowaniu podatkiem VAT.

Opłaty za czynsz winny być wnoszone bez wezwania z góry za dany miesiąc na konto Miasta Siedlce. Od niezapłaconych w terminie opłat będą liczone odsetki za zwłokę na zasadach określonych w Kodeksie Cywilnym.

Stawka czynszu będzie podlegać podwyższeniu zgodnie ze średniorocznym wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług ogłoszonym przez prezesa GUS. Pierwsza korekta czynszu będzie miała miejsce od następnego roku po zawarciu umowy i zostanie dokonana na podstawie ww. wskaźnika za poprzedni rok.

Projekt umowy najmu znajduje się do wglądu w Referacie Mieszkaniowym, Wydziału Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Miasta Siedlce przy ul. B. Prusa 16/18, pokój nr 302.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce przy ul. B. Prusa 16/18, pokój nr 302 w dniu 14.03.2023 r. o godzinie 10.00.

Garaż można będzie oglądać w dniu 7.03.2023 r. w godz. 12.00-12.30 lub w innym terminie, po uzgodnieniu z przedstawicielem Urzędu Miasta (tel. 25 794 39 15).

Wadium w wysokości 200 zł należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Siedlce na rachunek bankowy nr 06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 w banku ING najpóźniej na 3 dni przed przetargiem w tytule przelewu należy wpisać: *„wadium - przetarg garaż"*.

Dowód wniesienia wadium uczestnik przetargu winien okazać komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu.

W razie uchylenia się osoby wyłonionej w przetargu, od podpisania umowy najmu wadium ulega przepadkowi, a uczestnik zostanie wykluczony z następnych przetargów dotyczących tej nieruchomości.

Zastrzega się możliwość wycofania nieruchomości z przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu wywieszony na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu.

Dodatkowych informacji udziela Joanna Chalimoniuk – inspektor, pokój nr 302 (ul. B. Prusa 16/18), tel. 25 794 39 15.

ZASTĘPCA PREZYDENTA
Robert Szczepanik

134-1p

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY
alfa ARMATURA
Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

Tygodnik SIEDLECKI
www.tygodniksiedlecki.com
ZAPRASZAMY
pon.-pt.: godz. 8.00-16.00
tel. 25 633 05 05
mail: reklama@siedlecki.pl

SPRZEDAŻ
Oleju Opałowego
z dostawą do Klienta
OLGROS
609 737 600 | 609 980 480

ASF
ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY
Od 20 lat z Wami
na życie
dla rolnika
majątkowe
firmowe
turystyczne
komunikacyjne
mistrzowskie ubezpieczenia
Siedlce
ul. Armii Krajowej 18
+48 504 252 099
+48 506 174 108
Siedlce
ul. Starowiejska 12
+48 509 506 306
+48 512 362 060
Sokołów Podlaski
ul. Wilczyńskiego 3
+48 501 339 700
+48 509 952 161
+48 25 781 21 15
Jesteśmy na facebooku: adamczukserwisfinansowy
www.asf.com.pl
ERGO HESTIA, InterRisk, Proama, wiener, Allianz, TUZ, PZU, warta., HDI, LINK4, UNIQA, Balcia, europ assistance, Vienna Life, SIGNAL IDUNA, EUROPA

HURTOWNIA TANK-OL
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych
ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6.00-21.00
www.tank-ol.pl

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD s.a. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania, do tynku, do posadzek typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

BETON
Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. /69410-49/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Drewno kominkowe, opałowe, stęple budowlane, trociny, Siedlce, Strzała 95, 502 369 578. /03204-26/

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643. /03209-52/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680. /pp-52-52/

Ogrodzenia, Pruszyn, siatka, panele, słupki, bramy, podmurówki, 695 888 890. /012-25/

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991. /0252-47/

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643. /0252-47/

Sprzedam suche deski calówki, krokwie, kątówki mieszalnik 1,5 t, 781 103 567. /435-2/

Brama stylowa 4m, 509 339 062. /98-4/

Sprzedajemy pelet sosnowy w big-bag 1200 zł/tona, brykiet torfowy w big-bag 650 zł/tona, odbiór transportem własnym, Siedlce, Żelków Kol., ul. Przemysłowa 17, 571 533 186, 505 065 824. /0299-2/

Sprzedaż: żwiru, piasku, ziemi ogrodowej, 662 674 039. /143-15/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
GARAŻE WZNIOSKOWE
AUTOMATYKA DO BRAM
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207. /0341-45/

Wyprzedaż towaru, atrakcyjne ceny, likwidacja sklepu SEMIX, ul. Teatralna 5, Siedlce. /20230217134955-6/

Agregat prądotwórczy do ciągnika 18 kW, benzynowy, siłowy, mały, 608 231 461. /434-2/

SPRZEDAM DESKI 2-CALOWE DĘBOWE, TEL. 601 422 210. /20230225190810-2/

Drewno opałowe, sosna, wysuszone, 30 m³, tel. 694 503 608. /20230222112838-1/

Drewno opałowe, suche i mokre, 501 685 757. /2665-2/

Wezmę grunty rolne w dzierżawę, gm. Mordy oraz ościenne, dobre warunki, tel. 796 697 379. /20221217190214-12/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20230109134505-9/

Skup łubinu, gryki, 607 781 627. /20230113143259-8/

Ziemniaki jadalne, nawożone organicznie, odnowione, 607 298 430. /20230117212357-12/

Kupię ziemię rolną, 789 305 201. /0104-6/

Kupię olchę, sosnę, dąb lub las, 600 627 699. /4/LOCH/2023-10/

Słoma sucha 40 bel 60 zł, Kosów Lacki, 606 472 736. /413-4/

Kupię siano ładne pogodne, 605 238 057. /4380-6/

Kupię zboże, odbiór pompą, 501 716 304. /2654-12/

Sprzedam ziemniaki jadalne Irga, 600 798 014. /117-3/

KWALIFIKOWANE
nasiona z dotacją
Gor-Nas
DANKO
Zając 29, 07-100 Węgrów
500 240 505

AgriTEAM
SKUP ZBÓŻ
695 730 600
- Skup zbóż w konkurencyjnych cenach z odbiorem z gospodarstwa samochodami z pompą lub bezpośrednio z pola
- Skup słonecznika, kukurydzy suchej i mokrej
- Sprzedaż wapna, śruty rzepakowej i sojowej
- Transport
Sprzedaż PELETU

Sprzedam drzwi sosnowe, 504 966 237. /167-2/

Przecinaka do metalu duża, tokarenka mała, zgrzewarka do blachy, 509 271 607. /słowo-1-1/

ROLNICZE

Irga, 516 648 400. /138-6/

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

SKUP ZBÓŻ
AGRO SKUP
• najwyższe ceny w regionie
• odbiór samochodami z pompą
• odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa
724 435 968 665 188 425

NAWOZY
azotowe i wieloskładnikowe
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
MATERIAŁ SIEWNY KUKURYDZY
Dekalb: DKC 3595, DKC 3609, DKC 3888
Ragt: RGT Bernaxx, RGT Maxxatac
Pioneer: P8752, P8812, P8816
AGRO-FIRMA
08-300 Sokołów Podlaski ul.Świerkowa 2
tel.25 781 54 99; 606 665 891

Sprzedam sianokiszonkę w belach, 1-2 pokos, ilość 100 szt. bel, polne i torfowe, 795 422 142. /2657-3/

Sprzedam siano (kostki), 503 590 004. /4391-2/

agromal SPRZEDAŻ OPON
HURTOWNIA OPON
• rolniczych
• przemysłowych
• ciężarowych
Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny
PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

Sprzedam kwalifikowane sadzeniaki ziemniaka w kl. A, z paszportami w odmianach: Bellarosa, Catania, Corinna, Irga, Irys, Denar, Jurek, Lord, Oberon, Ricarda, Vineta, tel. 602 743 191 oraz 600 072 131. /20230209123332-3/

Kupię siano, słomę w belach, 501 601 942. /20230209222637-4/

Sprzedam siano, pszenicę jarą, Tchórzew, 509 821 371. /179-1/

Sprzedam dojarkę przewodową, 4 aparaty, 40 m, 660 974 747. /126-3/

Sprzedam marchew, Siedlce, 601 299 398. /130-6/

Skup zbóż, odbiór pompą samozaładowczą, 505 550 755. /2658-12/

Kupię zboże, 516 541 390. /2659-12/

BETONIARNIA
BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA
24
38
12

MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF
MATERIAŁY
atrakcyjne ceny!!!
NAWOZY
TRANSPORT
PIEŃKOWSCY PODNIEŚNO
Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005
YTONG KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA

NAPRAWY ciągników rolniczych
MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

oprasa.pl 85fc3d873f

Ziemniaki jadalne, groch do siania, 608 879 311. /20-6/

Sprzedam siano, tanio, 789 247 780. /144-2/

Sprzedam siano, Hołubla, 696 873 559. /147-2/

Nawozy i materiały budowlane, 791 963 269. /20230215140409-3/

Sprzedam siano kostka, 83 357 00 50. /23-3/

Sprzedam siano słomę w kostkach, Grodzisk, gmina Mrozy, 509 629 023. /MROZY/204-2/

Pszenżyto ozime i jare, nasienne, 1 po centrali, 514 809 666. /154-2/

Ziemniaki, pszenica jara, 887 601 559. /429-2/

Sprzedam - pszenica jara Jarlanka po centrali 1 rok, gm. Mordy, 660 373 815. /20230219010041-2/

Pszenżyto, 609 873 937. /07/2-2/

Sprzedam sianokiszonkę w belach 120 x 120, 100 zł/szt. do negocjacji, tel. 889 135 795, Polków Sagały. /20230220174307-1/

Sprzedam schładzalnik 800l, silos na paszę 5t, szambiarkę, mieszalnik 600, pługi 4 Unia, owijarkę do bel, przewracarkę gwiazdową, słomę, siano, kiszonkę, 518 904 339 . /431-2/

Pszczoły w czterech ulach, typ Dadant, ule z tworzywa, 604 113 904. /20230221173734-1/

Sprzedam siano, 508 561 190, 514 336 906. /160-1/

Sprzedam słomę w kostce, 513 377 983. /168-2/

Sprzedam jęczmień jary, 727 243 209, 506 380 658. /173-1/

Sprzedam belarkę KRONE VARIO PACK 1800 Multicut oraz wycinak do kukurydzy windowy 6 pił, 728 325 356, 696 415 941. /4393-6/

Pszenżyto jare Mamut i Dublet po centrali, 603 905 373. /176-1/

Siano, 797 466 794. /184-3/

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ, SIANO, 601 258 807. /MROZY/206-1/

Sprzedam żyto, tel. 510 207 102. /20230226123945-2/

Pszenżyto jare, 694 753 538. /442-1/

Las, 665 192 909. /47-M-1/

Sianokiszonka dobrej jakości, smaczne, wysokoskrobiowe ziemniaki, 501 685 757. /2664-2/

Sprzedam otręby pszenne, 507 101 883. /2667-4/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084. /02339-61/

Zakupię T25 w każdym stanie, 695 459 767. /10-20/

Zakupię ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767. /11-20/

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę, wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, 721 517 916. /pp-10-10/

Kombajn ziemniaczany Bolko Anna, mało używany, 573 230 108. /03-4/

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Kupię rozsiewacz wapna, 606 550 489. /4385-6/

Kupię maszyny rolnicze, ciągniki, rozrzutnik, przyczepa, 513 230 999. /29-12/

Sortownik, Ferguson, glebogryzarka, 667 769 708. /30-6/

Kupię tylne ramię do Ostrówek K-162, kompletne, 661 658 706. /178-1/

Kupię ciągniki małe 4x4, sprawne, do remontu, ładowarki Trolla, przyczepy, agregat, kombajn, 574 651 542. /słowo-6-6/

Kupię prasę kostkującą, rolującą, ciągniki, kombajny, agregaty, glebogryzarki, sortownik, Trolla, przyczepę, 503 643 162. /słowo-6-6/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Przyczepa D 47, HL 60.11, 513 517 400. /0109-6/

Sprzedam ciągnik Fortschritt ZT323A 1989 r., ograbiak Pöttinger 420, 696 903 634. /4390-4/

Przyczepa samozbierająca Mirosławiec, 664 999 551. /152-4/

Kombajn Claas Mercator 70, stan bardzo dobry, 80 rok, z hederem, 660 188 198. /2660-3/

JANMET
Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B, tel. 504 310 565
AUTOTRANSPORTERY
Naprawa

KONSTRUKCJE STALOWE
Hale i magazyny
PIASKOWANIE
PLAZMA CNC
PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH
■ chwytak ■ łyżka ■ krokodyl
■ naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
■ suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

Pług 4-obrotowy, 609 621 933. /25-2/

Sprzedam mieszankę po centrali i sprężysto, 788 960 582. /432-2/

Kombajn CLAAS, rozrzutnik obornika, tandem, przyczepa objętościowa, 608 231 461. /433-2/

Belarka Sipma (2007), 507 627 963. /słowo-2-2/

Suszarnie, zgarniacze do dyni, siewniki zbożowe, nawozowe, 502 273 367. /słowo-2-2/

Sprzedam talerzówki, 22 talerze i siewnik Poznaniak, 662 373 773. /174-2/

Sprzedam Ostrówek K-162, bez tylnego ramienia, 661 658 706. /177-1/

Ciągnik C-330, 509 271 607. /słowo-1-1/

Sprzedam siewnik do nawozów lejek i kultywator 18, 2,5 metra z bronami, 500 632 343. /437-2/

Prasa Metal Fach Z-562 2009 r., siatka, centralne smarowanie, szerokie opony, pierwszy właściciel, 506 538 690. /439-1/

Kupię Ursus 3pk, 798 053 304. /441-1/

PRASĘ KOSTKĘ FAMAROL, 501 923 638. /MROZY/205-1/

Rębak, 794 115 984. /46-M-2/

Sadzarka, 665 192 909. /48-M-1/

Sprzedam ciągniki MTZ, C-360, przyczepy, wywrotki, 503 112 069. /09-1-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-52-52/

Kupię maciory i knury, wyrejestrowanie, auto z wagą, Tomek 513 922 966. /20230115221616-11/

Sprzedam jałówki wysoko cielne, tel. 517 336 731. /97-6/

Sprzedam cielaki, 512 877 203. /4386-2/

Tucznik, 511 992 542. /4388-3/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /157-10/

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I KONI
Odbiór sztuk pourazowych bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy 606 856 304

Klacz źrebna ze źróbką, 783 493 586. /08/2-2/

Sprzedam klacz sztumską, zaźrebioną i klacz PKZ zaźrebioną, 660 188 198. /2661-3/

Skup bydła pourazowego na ubój z konieczności, 508 869 814. /20230220101357-6/

Sprzedam źrebicę, zimnokrwistą, ciemnogniadą, 17 miesięcy, tel. 601 947 270. /panoramix-1/

Sprzedam króle ras większych, tel. 887 681 422. /161-2/

Sprzedam krowę cielna, 692 270 862. /4394-2/

Sprzedam krowę mleczną, 517 959 053. /438-2/

Sprzedam 3 byczki czarno białe, ok. 300 kg, 692 643 164. /4396-2/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, dom, Piaski Zamiejskie, 796 861 023. /20230110082412-6/

Kupię mieszkanie w Siedlcach, (gotówką), tel. 690 638 670. /090-10/

Kupię działkę rekreacyjną w Siedlcach, 733 710 970. /20230220142042-1/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Dwupokojowe - centrum, 507 366 085. /139-2/

WYNAJMĘ MAGAZYN 300 M², WYS. 7M, Z PLACEM MANEWROWYM 300M3, SIEDLCE, CENTRUM, 693 893 600. /20230201124543-4/

Kawalerka umeblowana w Siedlcach, do wynajęcia, 519 113 843. /141-2/

Оренда квартири з меблями, 85 кв.м. Вул. Kilińskiego, Тел. 602 559 503. /164-1/

Do wynajęcia mieszkanie na Chrobrego, 694 974 679. /169-2/

Wynajmę mieszkanie umeblowane, 85 m², ul. Kilińskiego, tel. 602 559 503. /164-1/

Wynajmę kawalerkę w centrum, 511 477 976. /175-1/

Wynajmę plac 1300 m², Siedlce, ul. Janowska, 606 288 168. /0448-6/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom sprzedam, Olędy, gmina Mordy, 600 640 045. /1253-6/

Posiadłość w gm. Domanice, 604 608 486. /1196-8/

Sprzedam mieszkanie, centrum Siedlce, 48 m², tel. 501 533 655. /20230208202039-3/

56 m², Siedlce, 662 941 128. /128-6/

Lokal usługowy, centrum, 515 776 793. /129-2/

Sprzedam posesję 1,35 ha, dom oraz pieczarkarnia, Wola Suchożebrska, ul. Dworska 11, 660 492 490. /0300-4/

Sprzedam kawalerkę II piętro 30 m² po remoncie umeblowane, 518 749 887. /430-2/

Sprzedam działkę w Zbuczynie, tel. 883 402 246. /162-1/

Domy z bali i szkieletowe, całoroczne i letniskowe, budowa, kompleksowe wykończenie, transport, 789 848 508. /163-2/

Mieszkanie w bloku 48 m², I piętro, Siedlce, Chrobrego, 502 085 365, 797 841 649. /182-4/

Działka budowlana blisko Mińska, 501 685 757. /2662-2/

Sprzedam działkę rolną, V, VI klasa, 7,30 ha, nr 243, Rososz, tel. 604 938 462. /140-4/

OKAZJA!-Sprzedam garaże: akrylowy-1 szt., drewnopodobny-1 szt., ocynk-3 szt., 502 502 074. /pp-4-8/

MATRYMONIALNE

Dyskretny, zadbany mężczyzna, 730 736 115. /153-4/

Do Pań jestem facetem, mam 41 lat, chciałbym poznać Panią do stałego, do miłości, do życia, do bycia na zawsze razem, kontakt tel. 600 572 170. /panoramix-2/

Samotny, zamożny pozna samotną panią, 796 409 276. /2663-1/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /46-6/

Witam, szukam zdecydowanej Pani do spotkań sponsorowanych, jednorazowe spotkanie lub stały układ - wszystko do ustalenia, podstawa to higiena i dyskrecja, tel. 782 232 400. /2652-10/

Miłe chwile, prywatnie, Siedlce, 570 507 709. /171-1/

Naturalna Basia, 46 lat, biust 9 zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, 505 808 874. /181-1/

RÓŻNE

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

Skup katalizatorów, 509 529 093. /słowo-6-6/

Szanowni państwo nasze dziewczynki z SP nr 1 Sokołów Podlaski biorą udział w programie You Can DANCE. Bardzo prosimy o głos https://youcandance.tvp.pl/66528712/druga-edycja. /436-1/

Sprzedam bale i deski calówki suche, 506 280 376. /4397-1/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-105/

Wypożyczalnia łóżek medycznych, wózków inwalidzkich, koncentratorów tlenu, materacy przeciwodleżynowych, balkoników, możliwy dojazd do pacjenta, tel. 509 799 216. /panoramix-1/

Wykonywanie protez kończyn dolnych i górnych, ortez typu afo, dafo, kafo, hkafo, buty, wkładki oraz aparaty ortopedyczne, możliwy dojazd do pacjenta, 603 875 705. /panoramix-1/

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-158/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /03206-26/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /386-10/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0110-49/

DVB-T SAT, montaż instalacji, naprawa sygnału, 507 577 441. /65-6/

Napędy do bram, domofony, wideodomofony, alarmy, monitoring, szlabany parkingowe, 600 270 665. /0254-6/

Malowanie dachów, elewacji, mycie dachów, elewacji, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /122-29/

Tapicerskie, 503 870 138. /149-6/

Malowanie, tapetowanie, 791 747 807. /159-2/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /180-1/

USŁUGI Budowlane

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /1188-15/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /1234-12/

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /03210-26/

Remontowo-budowlane, od zaraz, 794 721 691.

Wykonujemy
- zadaszenia tarasów
- ogrody zimowe, letnie
- pawilony ogrodowe
- szklane przesuwne zabudowy tarasów
- żaluzje drewniane
- tarasy drewniane i kompozytowe
- drewnianą architekturę ogrodową

BIS Pracownia Drewna
Łukasz Bisiński
05-319 Cegłów, Wiciejów 149

BIS Pracownia Drewna - Zadaszenia Tarasy Ogrody Zimowe bis_drewno

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Remonty, 515 518 272. /9-16/

Remonty, poddasza, suche zabudowy, szpachlowanie, malowanie itp., wiaty, garaże, drewniane, 660 841 588. /20230105144758-9/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane • remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU **Laki** producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE MATERIAŁOWE DZIEŃ/NOC MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Docieplenia budynków - elewacje - szybko - solidnie - 602 482 572. /pp-10-10/

Układanie kostki, wjazdy, chodniki, podwórka, tarasy, 608 636 246. /081-6/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /47-45/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 509 090 007. /60-6/

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele itp., solidnie, 693 427 529. /62-6/

Cyklinowanie bezpyłowe, 604 093 614. /67-6/

Usługi elektryczne, solidnie, tanio, 507 876 687. /93-12/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /109-21/

Glazura, terakota, remonty, malowanie, 793 188 908. /110-6/

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, remonty, 579 840 219. /123-6/

Tynki agregatem, 605 177 810. /4395-6/

Remonty i wykończenia, 721 975 567. /146-2/

Elewacje, malowanie dachów, panele, remonty, 600 705 498. /156-6/

Poddasza, docieplenia budynków, malowanie, 519 462 840. /156-6/

Glazura, terakota, schody, malowanie, tapety, tel. 698 529 126. /166-6/

Docieplenia budynków, odnawianie elewacji, dachów, tynki, mozaiki, 664 265 473. /172-6/

PRACA

Kucharz (-ka), kelner (-ka), pomoc, 797 209 119. /0109-6/

Zatrudnię hydraulika z doświadczeniem, 784 136 396 w godz. 7-15. /0181-20/

Zatrudnię montera i pomocnika do pracy na sieciach wodno-gazowych, 784 136 396 w godz. 7-15. /0181-20/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GW/1/2023-9/

Meprozet zatrudni dyrektora, tel. 795 934 634. /44-M-6/

DAM PRACĘ PRZY DOJENIU KRÓW NA HALI, CODZIENNYM OBRZĄDKU, SZUKAM MĘŻCZYZN Z DOŚWIADCZENIEM, ODPOWIEDZIALNYCH I SAMODZIELNYCH, WYNAGRODZENIE 3500-6000 ZŁ NETTO, MAKÓW MAZOWIECKI, TEL. 519 469 500. /20230214084648-14/

Praca Ochrona Kałuszyn, poszukujemy osób z orzeczeniem o niepełnosprawności do ochrony małej budowy w Kałuszynie, doświadczenie niewymagane, dobre warunki pracy, tel. 884 602 126. /4-3p-3/

Zatrudnię dozorcę po 60 r. ż., z emeryturą lub rentą, Siedlce, 602 464 326. /3-2p-2/

PWiK Sp. z o.o. w Siedlcach
ul. Leśna 8
08-110 Siedlce

Zatrudni pracownika na stanowisku:

PRACOWNIK LABORATORIUM

Wymagania minimalne:
- wykształcenie średnie techniczne,
- znajomość środowiska Microsoft Office,
- posiadanie prawa jazdy kat. B,
- umiejętność współpracy z personelem i klientami laboratorium,
- bardzo dobra organizacja pracy,
- łatwość nawiązywania kontaktów
- staranność, dokładność, odpowiedzialność i systematyczność.

Dodatkowym atutem będzie wykształcenie kierunkowe chemiczne oraz doświadczenie zawodowe w pobieraniu próbek środowiskowych.

CV i list motywacyjny oraz kopie dokumentów potwierdzających spełnienie wymagań prosimy przesyłać pocztą na adres firmy lub drogą elektroniczną **sekretariat@pwik.siedlce.pl** w terminie do dnia 13 marca 2023 r.

Dodatkowe informacje odnośnie stanowiska pracy można uzyskać telefonicznie **tel. 25 640 75 95** oraz na stronie **www.bip.pwik.siedlce.pl**

MKL BAU CONSTRUCTION PROFESSIONALS

Firma inżynieryjno-budowlana

poszukuje osób na stanowisko:

Referent ds. Kadr i Płac

Zakres obowiązków:
- Sporządzanie i prowadzenie dokumentacji kadrowej
- Obsługa systemu kadrowo-płacowego Optima
- Naliczanie wynagrodzeń i zasiłków chorobowych
- Codzienne wsparcie w bieżących zadaniach i udzielanie potrzebnych informacji pracownikom

Wymagania:
- Znajomość przepisów z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych
- Dobra znajomość pakietu MS Office
- Bardzo dobra organizacja pracy, skrupulatność
- Wymagana znajomość języka angielskiego

Oferujemy:
- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Przyjazna atmosfera i bezpieczne warunki pracy
- Możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia kwalifikacji

Zainteresowanych prosimy o przesyłanie CV
http://mkl.pl/rekrutacja
ul. Starzyńskiego 5, 08-110 Siedlce

Zatrudnię murarzy i na elewację Siedlce, Węgrów, tel. 504 489 035. /20230214124357-3/

Zatrudnię pracownika do gospodarstwa rolnego oraz do chlewni, możliwość zakwaterowania, tel. 503 034 634. /20230214185930-4/

Biuro Rachunkowe zatrudni na stanowisku Księgowy/a - Kadrowy/a, CV z klauzulą zgody na przetwarzanie danych osobowych prosimy składać na e-mail argo@pronet.pl. /20230216145436-3/

Poszukuję pracy jako opiekunka do dziecka, kwalifikacje, 799 063 103. /155-2/

Do ociepleń budynków, Siedlce, 579 840 219. /156-6/

Zatrudnię kierowcę z kat. D, emeryt, rencista, okolice Siedlec, tel. 608 597 038. /0347-2/

Zatrudnię dekarza, pomocnika dekarza, 602 310 587. /170-27/

Przyjmę Pana do pracy w pieczarkarni, miejscowość Krześlin, przy trasie z Siedlec do Korczewa, 505 174 408. /20230223125218-4/

Prezes Sądu Okręgowego w Siedlcach

ogłasza konkurs na stanowisko

asystenta sędziego

w Sądzie Okręgowym w Siedlcach:
- na wolne miejsce - w pełnym wymiarze czasu

Szczegółowe informacje o konkursie znajdują się na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Siedlcach www.siedlce.so.gov.pl w zakładce: praca w sądzie oraz wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń w siedzibie Sądu Okręgowego w Siedlcach i Powiatowym Urzędzie Pracy w Siedlcach. 136-1p

Informacja Zarządu Powiatu Łukowskiego

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021r. , poz. 1899 z późn. zm), Zarząd Powiatu Łukowskiego informuje, że na stronie internetowej http://splukow.bip.e-zeto.eu/ został ogłoszony oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17 został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Powiatu Łukowskiego, przeznaczonych do oddania w drodze darowizny na rzecz Skarbu Państwa – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie z przeznaczeniem na realizację celu publicznego – drogę publiczną (krajową). Wymienione w wykazie działki są położone w obrębie geodezyjnym 0003-miasto Łuków, gm. Miejska Łuków, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jako działki: nr 10943/14 o pow. 0,0004 ha, nr 4336/22 o pow. 0,0069 ha, nr 4336/24 o pow. 0,0097 ha, nr 4334/14 o pow. 0,0079 ha, nr 7378/6 o pow. 0,0194 ha, nr 7377/2 o pow. 0,0425 ha, nr 7375/5 o pow. 0,0008 ha, nr 7375/9 o pow. 0.0393 ha, nr 7374/6 o pow. 0,0099 ha, nr 7376/3 o pow. 0,0486 ha, dla których Sąd Rejonowy w Łukowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU1U/00074412/9 oraz nr 7375/7 o pow. 0,0305 ha, nr 7374/7 o pow. 0,0015 ha nr 7374/9 o pow. 0,0066 ha, dla których Sąd Rejonowy w Łukowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU1U/00081196/0.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków:

- działki **Nr 10943/14, Nr 4336/22** znajdują się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolem „KDG6";
- działka **Nr 4336/24** znajduje się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolem „KDG6",w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi dojazdowej, oznaczonym na rysunku planu symbolem „KDD12" oraz w granicach strefy ochronnej od linii elektroenergetycznych średniego napięcia;
- działki **Nr 4334/14, Nr 7378/6, Nr 7377/2** znajdują się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolem „KDG6" oraz w granicach strefy ochronnej od linii elektroenergetycznych średniego napięcia;
- działka **Nr 7375/9** znajduje się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolami„KDG6" i „KDG7", w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi dojazdowej, oznaczonym na rysunku planu symbolem „KDD12" oraz w granicach strefy ochronnej od linii elektroenergetycznych średniego napięcia;
- działki **Nr 7374/6, Nr 7374/9** znajdują się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolem „KDG7", w terenie przeznaczonym na realizację i utrzymanie usług, w tym hoteli, oznaczonym na rysunku planu symbolem „U1" oraz w granicach strefy ochronnej od linii elektroenergetycznych średniego napięcia;
- działka **Nr 7376/3** znajduje się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolami„KDG5" i „KDG6" oraz w granicach strefy ochronnej od linii elektroenergetycznych średniego napięcia;
- działka **Nr 7375/7** znajduje się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolami„KDG5" i „KDG6", w terenie przeznaczonym na realizację i utrzymanie usług, w tym hoteli, oznaczonym na rysunku planu symbolem „U1" oraz w granicach strefy ochronnej od linii elektroenergetycznych średniego napięcia;
- działki **Nr 7375/5, Nr 7374/7** znajdują się w terenie przeznaczonym na utrzymanie i realizację drogi publicznej klasy drogi głównej, oznaczonym na rysunku planu symbolem „KDG5".

Wymieniony wykaz podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni począwszy od dnia 1 marca 2023 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, pokój 53, tel. 25 798 22 03 wew. 276. 135-1p

Biuro Ogłoszeń „Tygodnika Siedleckiego"

Nowy punkt XERO

Zapraszamy

prasa.pl 85fc3d873f

tygodnik SIEDLECKI
MOTO 1-7.03.2023 NR 9

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

AUTO SERWIS
Krzysztof Kożuchowski
OPEL i inne marki
08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię motor MZ, ETZ, TS, motorynka, 504 007 605. /121-6/

Kupię stare motocykle, części, każdy stan, 513 230 999. /28-12/

Kupię Seicento, 506 790 408. /158-1/

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

Skup aut, 503 816 616

MOTORYZACYJNE Sprzedam

PEUGEOT

Peugeot 2008, benzyna, 512 269 783. /151-2/

Peugeot 407, 1,6 diesel, 2007, 668 414 198. /165-1/

RENAULT

Kangoo, 2007, ciężarowy, 512 269 783. /151-2/

TOYOTA

Toyota Yaris 1,4d, 513 873 042. /440-3/

KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404
501 078 405

NOWA TOYOTA AYGO X

AUTO PODLASIE
AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
SKUP KABLI - INSTALACJI
samochodowych, budowlanych, skrętek komputerowych itp.
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
tel. 602 434 521
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
www.laser-autoszyby.pl
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

PRAWO SPADKOWE
- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku

ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

VOLKSWAGEN

Passat, 2003, 2,0 benzyna, 668 414 198. /165-1/

INNE

Sprzedam silnik elektryczny 11 kW, prądnicę do C-360, regulator napięcia, 508 561 190. /160-1/

Suzuki Vitara, 2001, 4x4, 512 269 783. /151-2/

RENTY / EMERYTURY
Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.
MOŻEMY CI POMÓC:
ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ:
25 740 99 97
Dyskrecja GWARANTOWANA!

UWAGA!!! ZMIANA NUMERU
OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 09

Najpierw wpisz TSI, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
TSI.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.

2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz wiadomość** o treści:
Dziekujemy za przysłanie tresci ogloszenia. Tygodnik Siedlecki

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS":

Motoryzacyjne ogólne - **MO**, Motoryzacyjne kupię - **MK**, Motoryzacyjne sprzedam - **MS**, Motoryzacyjne usługi - **MU**, Sprzedaż - **SP**, Maszyny rolnicze kupię - **RK**, Lokale nieruchomości, ogólne - **LO**, Maszyny rolnicze sprzedam - **RS**, Lokale nieruchomości kupię - **LK**, Lokale nieruchomości, wynajem - **LW**, Lokale nieruchomości sprzedam - **LS**, Różne - **RO**, Zwierzęta - **ZW**, Nauka - **NA**, Towarzyskie - **TO**, Matrymonialne - **MA**, Medyczne - **ME**, Usługi - **US**, Praca - **PR**.

!!! Koszt SMS-a 19 zł + VAT = **23.37 zł**
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

Muzeum Regionalne i MKP Pogoń Siedlce wspólnie przedstawią...

Piłkarskich wspomnień czar

Trwają przygotowania do otwarcia wystawy poświęconej historii siedleckiej piłki nożnej.

To wspólna inicjatywa Muzeum Regionalnego im. Mieczysława Asłanowicza w Siedlcach i MKP Pogoń Siedlce. Za nami konferencja prasowa, podczas której omówiono szczegóły wydarzenia.

- Twórcą piłki nożnej w naszym mieście był pułkownik **Kazimierz Hozer**, prezes Wojskowego Klubu Sportowego 22 pułku piechoty Siedlce, występującego w latach 1932-34 na poziomie ligi krajowej. Podczas prac nad książką „100 spotkań z historią. Dziewczyny tamtych dni" dwukrotnie spotkałem się z córką pułkownika – **Janiną**, która żałowała, że nie jest podobna do swojego ojca. Opisywała go jako wysokiego, przystojnego mężczyznę, o pięknych zielonych oczach, wielkiego miłośnika piłki, który zabierał ją na każdy mecz rozgrywany w Siedlcach. Podczas wystawy będziemy właśnie nawiązywać do przedwojennych tradycji piłkarskich w naszym mieście, ale nie tylko. Myślę, że każdy znajdzie coś dla siebie – mówił dyrektor muzeum **Sławomir Kordaczuk**.

Wdzięczność za zainteresowanie się tematem wyraził prezes MKP Pogoń Siedlce **Łukasz Jarkowski**.

- To wspaniała inicjatywa, pokazująca, jak ważny jest sport, który łączy ludzi, a nie dzieli. Historia siedleckiej piłki nożnej na pewno zasługuje, żeby taką wystawę zorganizować. Nie mam wątpliwości, że zainteresuje liczne grono odbiorców. Jestem zaszczycony możliwością sprawowania funkcji prezesa w klubie o tak bogatej tradycji. Pogoń miała lepsze i gorsze okresy, ale zawsze pełniła ogromnie ważną rolę w świadomości mieszkańców Siedlec i okolic. Czujemy to brzemię odpowiedzialności i staramy się mu podołać.

Kuratorem wystawy jest wicedyrektor Muzeum Regionalnego – **Krzysztof Chaberski**, a komisarzem **Mariusz Krasuski**.

- Wystawa będzie się składać z trzech części. Pierwsza zostanie poświęcona historii światowej piłki nożnej i dużym imprezom, w których brała udział reprezentacja Polski. Druga część skupi się na gwiazdach międzynarodowego i siedleckiego futbolu. A w trzeciej zobaczymy plansze i eksponaty związane z historią piłki nożnej w naszym mieście. Niewiele osób wie, że przed wojną Siedlce reprezentowały kluby żydowskie, że mieliśmy także drużynę kobiecą, funkcjonującą pod nazwą „Ewa" - opowiadał wicedyrektor. - Pokażemy powojenne losy siedleckiej piłki, jak również czasy współczesne, związane głównie z Pogonią, która przecież nie tak dawno grała na zapleczu ekstraklasy. A już niedługo, bo 28 lutego wystąpi w ćwierćfinale Pucharu Polski i stanie przed ogromną szansą zapisania się w historii jako pierwsza siedlecka drużyna, która wywalczyła awans do półfinału tych rozgrywek. Możemy więc być z niej dumni. Siedlecka Pogoń ma podpisaną umowę partnerską z Pogonią Lwów i tej drużynie również poświęcimy część naszej wystawy. Nie zabraknie też odniesień do piłki nożnej osób niepełnosprawnych. Szykuje się naprawdę ciekawe wydarzenie.

Od lewej: Grzegorz Koprukowiak, Łukasz Jarkowski, Krzysztof Chaberski, Sławomir Kordaczuk.

Następnie głos zabrał **Grzegorz Koprukowiak**, menadżer klubu MKP Pogoń Siedlce.

- Kiedyś od pewnego profesora usłyszałem bardzo mądre zdanie: „Budując przyszłość, nie zapomnij o przeszłości". Utkwiło mi w pamięci. Cieszę, się, że wspólnie z Muzeum Regionalnym możemy przybliżyć mieszkańcom Siedlec i regionu piłkarskie tradycje naszego miasta. W akademii Pogoni mamy coraz więcej dzieci. Chcemy im pokazać korzenie, na których klub wyrósł. Serdecznie zapraszam piłkarskich pasjonatów do współtworzenia z nami tej wystawy, podzielenia się swoimi eksponatami, wspomnieniami. Będzie to stanowić jej ogromną wartość.

Zamieszczamy kontakt do Grzegorza Koprukowiaka, e-mail: g.koprukowiak@mkppogonsiedlce.pl, tel. 731 000 751, a także numer telefonu do Krzysztofa Chaberskiego – 698 000 028.

Otwarcie wystawy o historii siedleckiej piłki zaplanowano na **21** lub **28 kwietnia**. Będzie czynna do końca października 2023 roku.

Tekst i zdjęcie
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Lublin rozbity w Sokołowie

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski nie zwalnia tempa. W miniony weekend sięgnął po kolejne zwycięstwo w rozgrywkach I ligi koszykarek.

Lider z Sokołowa podjął ekipę Bogdanki AZS UMCS II Lublin. Tylko pierwsza kwarta miała wyrównany przebieg. W dalszej części meczu podopieczne trenera **Mariusza Świerka** zdecydowanie przeważały. Ostatecznie sokołowianki wygrały 75:44.

SOKOŁÓW SA SOKOŁÓW PODLASKI - BOGDANKA AZS UMCS II LUBLIN 75:44 (13:13, 24:13, 20:10, 18:8).

W pozostałych meczach: AZS Uniwersytet Gdański - Grot F&F Automatyka Pabianice 64:79, GTK Gdynia - MKK Basket 25 Bydgoszcz 81:58, ŁKS KK Łódź - KKS Agapit Olsztyn 57:55, SMS PZKosz Łomianki - AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk 49:69, AZS Uniwersytet Warszawski - UKS PWiK Huragan Wołomin 62:67.

1	MPKK Sokołów	38	20
2	Grot Pabianice	36	20
3	AZS Politechnika Gdańsk	34	20
4	KKS Agapit Olsztyn	33	21
5	GTK Gdynia	31	19
6	AZS Uniwersytet Warsz.	30	20
7	Mon-Pol Płock	29	19
8	AZS Uniwersytet Gdański	29	20
9	Huragan Wołomin	27	20
10	ŁKS KK Łódź	26	19
11	SMS PZKosz Łomianki	25	20
12	MKK Basket 25 Bydgoszcz	25	21
13	Bogdanka Lublin	24	19

W sobotę **4 marca** Sokołów zagra na wyjeździe z KKS Agapit Olsztyn. **(PŚ)**

Przegrana z Żyrardowem

Porażką Superis UKS Probasket Mińsk Mazowiecki zakończyła się konfrontacja z UKS Trójka Żyrardów w ramach rozgrywek II ligi koszykarzy.

Mińszczanie przegrali 72:88.

SUPERIS UKS PROBASKET MIŃSK MAZOWIECKI – UKS TRÓJKA ŻYRARDÓW 72:88 (25:26, 15:23, 24:21, 8:18).

1	Znicz Basket Pruszków	42	22
2	Energa Basket Warszawa	41	22
3	Żubry Chorten Białystok	40	23
4	TSK Roś Pisz	40	23
5	Tur Basket Bielsk Podl.	39	22
6	UKS Trójka Żyrardów	37	22
7	Isetia WMSS	33	22
8	KS Legion Legionowo	33	22
9	Kolejarz Basket Radom	30	22
10	Probasket	30	23
11	Sokół Ostrów Maz.	30	22
12	MKS Ochota Warszawa	28	22
13	Profbud Legia Warszawa	28	23
14	AZS UJK Kielce	27	23
15	Lublinianka Lublin	23	21

W sobotę **4 marca** podopieczni trenera **Rafała Króla** pojadą do Pisza na spotkanie z TSK ROŚ. **(PŚ)**

Ekstraliga rugby

Zmiana lidera

Po rozegraniu zaległego spotkania Ekstraligi Rugby pomiędzy Ogniwem Sopot i Juvenią Kraków nastąpiła zmiana lidera w tabeli.

Ogniwo wygrało zdecydowanie 59:7 i wskoczyło na pierwsze miejsce. Siedlecka Pogoń jest przedostatnia. Pierwsze spotkanie rundy wiosennej rozegra **12 marca o godz. 12**. Jej rywalem będzie ekipa z Sopotu. **(PŚ)**

Mistrzostwa świata w Planicy

W parze lepiej niż osobno

W Planicy odbywają się mistrzostwa świata w biegach narciarskich.

Nasz reprezentant – **Maciej Staręga** ma za sobą dwa starty. Rozpoczął od rywalizacji w sprincie techniką klasyczną. Miał pecha w eliminacjach, gdyż złamał kijek. W rezultacie zakończył zmagania na 49. miejscu.

Zawodnik siedleckiej Rawy w pełni zrehabilitował się w zmaganiach sprintu drużynowego. Maciej Staręga w parze z **Dominikiem Burym** uplasowali się na znakomitej, ósmej lokacie (w gronie 34 duetów). **(PŚ)**

Zmagania w sumo

Tegoroczne Mistrzostwa Polski seniorów i seniorek w sumo zostaną rozegrane w Siedlcach.

Odbędą się **19 marca** w hali sportowej ARMS przy „Samochodówce" (ul. Popiełuszki 6). Rywalizację zaplanowano w godzinach 11-15. **(PŚ)**

Weteran trzeci w Gliwicach

W Gliwicach odbyły się szóste w tym sezonie zawody z cyklu Grand Prix Polski w tenisie stołowym weteranów.

Ze świetnej strony pokazał się zawodnik TKKF Siedlce – **Jerzy Głuchowski**. Rywalizację zakończył na trzecim miejscu. Gratulujemy!

Kolejny turniej zostanie rozegrany w dniach **11-12 marca** w Węgierskiej Górce. **(PŚ)**

Jerzy Głuchowski fot. Siriss

Marcowe mecze Basketu

Jeszcze tylko trzy spotkania w bieżącym sezonie III ligi koszykarzy do rozegrania ma UKS Basket Siedlce.

Rywalizujący o miejsca 7-12 siedlczanie **5 marca** zmierzą się na wyjeździe z Legionem Legionowo, **12 marca o godz. 16** w hali przy „Samochodówce" podejmą GLKS Nadarzyn, a **19 marca** pojadą do stolicy na mecz z KK Warszawa.

1	GLKS Nadarzyn	11	6
2	UKS Basket Siedlce	11	7
3	KK Warszawa	11	6
4	GKK Grodzisk Mazowiecki	7	6
5	KS Legion Legionowo	6	5
6	Wisła Płock	6	6

(PŚ)

Herkules na łopatkach

Występujące na poziomie IV ligi siatkarzy rezerwy PSG KPS Siedlce zmierzyły się z Herkulesem Sulejówek.

Górą byli podopieczni trenera **Pawła Bielińskiego**, wygrywając 3:0.

PSG KPS II SIEDLCE - HERKULES SULEJÓWEK 3:0 (30:28, 25:20, 25:17).

1.	POLCANEX Kobyłka	14	36
2.	SPS Volley Ostrołęka	14	35
3.	SKK Bełsk Duży	14	31
4.	PSG KPS Siedlce II	14	27
5.	KTS Flot Iskra Warszawa	14	21
6.	RAS6 Szydłowiec	14	17
7.	UKS Herkules Sulejówek	14	16
8.	Huragan Stare Babice	14	12
9.	GKS JAGUAR Wolanów	14	9
10.	Żyrardowski „Len"	14	6

Kolejnym rywalem KPS będzie RAS6 Szydłowiec. Do konfrontacji dojdzie **5 marca o godz. 17** w Siedlcach. **(PŚ)**

Udana inauguracja piłkarskiej wiosny

W miniony piątek w Siedlcach zainaugurowano piłkarską wiosnę. W XX kolejce II ligi Pogoń podejmowała Garbarnię Kraków. Był to bardzo ważny mecz dla obydwu drużyn, ale zanim się rozpoczął, minutą ciszy uczczono pamięć poległych w obronie Ukrainy. Pierwszy kwadrans był wyrównany. W 16 min z rzutu wolnego próbował szczęścia **Tomasz Tymosiak**, lecz piłka po jego strzale z 35 metrów przeleciała metr nad bramką. W odpowiedzi, trzy minuty później, po centrze z rzutu wolnego, piłkę w bramce gości umieścił **Przemysław Misiak**. W 37 min Garbarnia mogła wyrównać. Strzał **Wojciecha Słomki** odbił jednak **Maciej Kikolski**, a dobitka **Adama Żaka** była niecelna. W końcówce pierwszej połowy **Damian Nowak** wpadł na pole karne krakowian i pewnym strzałem w długi róg pokonał **Xaviera Dziekońskiego**. W pierwszym kwadransie drugiej połowy kilka razy „zagotowało się" pod obydwoma bramkami. W 55 min sytuacji sam na sam z bramkarzem nie wykorzystał **Cezary Bujalski**, a minutę później w dobrej sytuacji przestrzelił **Mark Assinor**. Wynik spotkania ustalił w 72 min, po dograniu Przemysława Misiaka, Damian Nowak. Przyjezdni próbowali zdobyć honorowego gola strzałami z dystansu, ale dobrze dysponowany Maciej Kikolski nie dał się zaskoczyć.

Wynik spotkania strzałem głową otworzył Przemysław Misiak.

POWIEDZIELI PO MECZU:

Maciej Musiał (trener Garbarni): - Pogoń odniosła zasłużone zwycięstwo. Była lepsza w każdym elemencie. Jestem zawiedziony postawą mojego zespołu i nie chodzi mi tylko o wynik, lecz o jakość gry.

Marek Saganowski (trener Pogoni): - Obawialiśmy się tego meczu. Cieszę się, że zagraliśmy na zero z tyłu i że wyszła nam gra wysokim pressingiem. Uważam, że Garbarnia ma duży potencjał, co udowodniła po stracie pierwszego gola. Później nie miała już takiego animuszu. Cały mój zespół zagrał bardzo dobrze.

POGOŃ - GARBARNIA 3:0 (2 : 0).

Bramki: Misiak 18, Nowak 41 i 72.

POGOŃ: Kikolski – Bujalski (77 Marcinho), Lewandowski, Wichtowski, Miś (77 Fiedosewicz), Misiak, Pek, Wincenciak, Szuprytowski (88 Włodyka), Demianiuk (83 Mamis), Nowak, Majewski. Sędziował Albert Różycki z Łodzi. Widzów: 548.

W pozostałych meczach: GKS Jastrzębie – Hutnik Kraków 0:1, Wisła Puławy – Siarka Tarnobrzeg 0:0, Lech II Poznań – Radunia Stężyca 1:0, Znicz Pruszków – Kotwica Kołobrzeg 3:1, Śląsk II Wrocław – Zagłębie II Lubin 4:3, Stomil Olsztyn – Polonia Warszawa 1:1, KKS 1925 Kalisz – Olimpia Elbląg 0:0, Motor Lublin – Górnik Polkowice 3:1.

1.	Kotwica Kołobrzeg	20	38	30-19
2.	KKS 1925 Kalisz	20	36	40-26
3.	Polonia Warszawa	20	35	32-21
4.	Stomil Olsztyn	20	34	32-23
5.	Wisła Puławy	20	33	36-23
6.	Olimpia Elbląg	20	33	30-21
7.	Znicz Pruszków	20	32	27-24
8.	Lech II Poznań	20	26	26-29
9.	Pogoń Siedlce	20	25	24-25
10.	Motor Lublin	20	25	25-27
11.	Górnik Polkowice	20	24	27-29
12.	GKS Jastrzębie	20	24	20-29
13.	Hutnik Kraków	20	22	31-38
14.	Radunia Stężyca	20	22	30-37
15.	Zagłębie II Lubin	20	22	27-45
16.	Śląsk II Wrocław	20	21	26-32
17.	Siarka Tarnobrzeg	20	21	24-31
18.	Garbarnia Kraków	20	19	33-41

Hitowe spotkanie w ramach 1/4 Pucharu Polski pomiędzy Pogonią Siedlce i Górnikiem Łęczna zakończyło się już po złożeniu bieżącego wydania „TS". W sobotę **4 marca** siedlczanie zagrają na wyjeździe z Olimpią Elbląg. **(MB) Zdjęcia Aga Król**

Obyśmy wiosną jak najczęściej byli świadkami takich scenek z udziałem Pogonistów.

Bez niespodzianki we Wrocławiu

PSG KPS Siedlce w ramach rozgrywek I ligi siatkarzy zmierzył się na wyjeździe z wyżej notowaną Gwardią Wrocław.

Nie było niespodzianki. Siedlczanie, choć próbowali się postawić, nie wywieźli z Wrocławia choćby punktu. Ulegli 1:3.

GWARDIA WROCŁAW - PSG KPS SIEDLCE 3:1 (25:19, 25:22, 25:27, 25:23).

W pozostałych meczach: Mickiewicz Kluczbork - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:1, SPS Chrobry Głogów - Olimpia Sulęcin 1:3, Exact Systems Norwid Częstochowa - SMS PZPS Spała 3:0, AZS AGH Kraków – MKS Będzin 2:3, MKST Astra Nowa Sól - BKS Visła Proline Bydgoszcz 0:3, KRISPOL Września - BAS Białystok 3:2, Legia Warszawa - PZL LEONARDO Avia Świdnik 1:3.

1	Norwid Częstochowa	56	23
2	BKS Visła Bydgoszcz	51	23
3	MKS Będzin	51	22
4	Mickiewicz Kluczbork	49	23
5	Gwardia Wrocław	46	23
6	Avia Świdnik	44	22
7	SPS Chrobry Głogów	36	23
8	AZS AGH Kraków	33	22
9	Lechia Tomaszów Maz.	33	23
10	PSG KPS Siedlce	28	22
11	Olimpia Sulęcin	28	23
12	BAS Białystok	27	23
13	MKST Astra Nowa Sól	25	23
14	Legia Warszawa	19	23
15	KRISPOL Września	18	23
16	SMS PZPS Spała	2	23

W sobotę **4 marca o godz. 17** siedlczanie podejmą ekipę Legii Warszawa. **(PŚ)**

Przegrana pięciosetówka

PMKS Nike Węgrów zaliczył czternastą porażkę w rozgrywkach I ligi siatkarek.

Podopieczne trenera **Roberta Kupisza** podjęły zespół KS BAS Kombinat Budowlany Białystok. Spotkanie miało wyrównany przebieg. Pierwszego seta do 18 wygrały białostoczanki. Dwie kolejne partie padły łupem gospodyń. Drużyna z Podlasia doprowadziła do remisu, zwyciężając do 18. Poszła za ciosem w piątym, decydującym secie, dzięki czemu wygrała mecz 3:2.

PMKS NIKE WĘGRÓW - KS BAS KOMBINAT BUDOWLANY BIAŁYSTOK 2:3 (18:25, 25:23, 25:17, 18:25, 11:15).

W pozostałych meczach: KS Sorella Częstochowianka - Trans-Ann Płomień Sosnowiec 0:3, LTS Legionovia Legionowo - UJ CM Solna Wieliczka 3:2, Karpaty Krosno Glass - PANS Krosno - ITA TOOLS STAL Mielec 3:2.

1	ITA TOOLS STAL Mielec	56	20
2	Płomień Sosnowiec	44	20
3	LOS Nowy Dwór Maz.	42	20
4	ENEA Energetyk Poznań	41	20
5	KS BAS Białystok	36	19
6	UJ CM Solna Wieliczka	34	20
7	MKS Sokół Mogilno	34	20
8	Karpaty Krosno	30	20
9	SMS PZPS Szczyrk I	26	21
10	PMKS Nike Węgrów	23	21
11	SAN-Pajda Jarosław	22	20
12	LTS Legionovia	15	20
13	GKS „Wieżyca 2011"	14	20
14	KS Częstochowianka	6	21

Nike kolejne spotkanie zagra dopiero **11 marca**, w Mogilnie, przeciwko miejscowemu Sokołowi. **(PŚ)**

Rodzeństwo na medal!

W Toruniu zostały rozegrane Halowe Mistrzostwa Polski seniorów w Lekkiej Atletyce.

W rywalizacji chodu sportowego pań, na dystansie 3000 m, srebrny medal zdobyła **Olga Chojecka**, do niedawna Niedziałek. Zawodniczka WLKS Nowe Iganie na mecie zameldowała się z czasem 12:55.22. Wygrała **Katarzyna Zdziebło**. Trzecie miejsce należało do **Agnieszki Ellward**.

W zmaganiach panów na 5000 m najlepszy okazał się brat Olgi – **Łukasz Niedziałek**, który kontynuuje swoją karierę w RK Athletics Warszawa. Czas zwycięzcy to 20:27.64. Jako drugi został sklasyfikowany **Maher Ben Hlima**, a na trzeciej lokacie - **Jakub Jelonek**. **(PŚ)**

Walczyli w Hali Stulecia

W Hali Stulecia w Garwolinie odbyła się gala Thunderstrike Fight League 26. Otworzyli ją: członkini zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska**, starosta **Mirosław Walicki** i burmistrz **Marzena Świeczak**. Powiat garwoliński reprezentowali: **Jakub Piesiewicz**, **Łukasz Mikulski** i **Łukasz Osiak**. Pierwszy z nich pokonał **Jakuba Witkowskiego**, drugi wygrał z **Pawłem Marciniakiem**, a trzeci uległ przez poddanie, po założeniu dźwigni na staw kolanowy **Baysangurowi Akmadowowi**. W walce wieczoru **Karol Skrzypek** jednogłośnie wygrał z **Flavio Pina Souze**. **(MB)**

O mistrzostwo powiatu

W sobotę 4 marca w Siedlcach zostaną zorganizowane Otwarte Mistrzostwa Powiatu Siedleckiego Juniorek i Juniorów do 20 lat w podnoszeniu ciężarów.

Organizatorem wydarzenia jest WLKS Nowe Iganie. Rywalizacja będzie się odbywać w siedzibie klubu przy ul. Kazimierzowskiej 23, w godz. 10.45-18. Wstęp wolny. **(PŚ)**

Kisielińska z brązem

W Ełku odbyły się zawody Pucharu Polski Juniorów i Seniorów w Sumo.

Po brązowy medal w kategorii wagowej 80 kg sięgnęła zawodniczka WLKS Nowe Iganie **Magdalena Kisielińska**. **(PŚ)**

Zagrają debliści

W najbliższą sobotę **4 marca** zostaną rozegrane Deblowe Mistrzostwa Siedlce amatorów w tenisie stołowym.

Organizatorem wydarzenia jest Zarząd Miejski TKKF w Siedlcach. Rywalizacja będzie się odbywać w hali Agencji Rozwoju Miasta Siedlce, przy ul. Prusa 6 od godz. 10. Godzinę wcześniej rozpoczną się zapisy. W zawodach mogą wziąć udział pełnoletni amatorzy. Tylko jeden zawodnik z pary może posiadać licencję PZTS, zezwalającą na występy w rozgrywkach maksymalnie IV ligi. **(PŚ)**

Grabda doceniony

Mateusz Grabda - trener PSG KPS Siedlce odebrał nominację na szkoleniowca reprezentacji Polski U21 mężczyzn.

Oznacza to dla niego kontynuację pracy z drużyną, z którą w ubiegłym roku wywalczył wicemistrzostwo Europy U20.

Głównymi wyzwaniami kadry w bieżącym sezonie będą kwalifikacje do mistrzostw Europy oraz mistrzostwa świata w Bahrajnie. **(PŚ)**

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych", zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Karkówka po cygańsku

Składniki: 1,5 kg karkówki, 250 g pieczarek, 3 cebule, 2 czerwone papryki, 3-4 kiszone ogórki, sól, pieprz, przyprawa do wieprzowiny, papryka słodka mielona.

Składniki na sos: 3 łyżki sosu sojowego, 2 łyżki octu winnego, 1/3 szklanki wody, 2 łyżki przecieru pomidorowego, 10 łyżek ketchupu, 1 łyżka musztardy, sól, pieprz, chilli, czosnek w proszku, papryka słodka mielona.

Przygotowanie: Karkówkę kroimy w plastry, posypujemy solą, pieprzem, przyprawą do wieprzowiny i słodką papryką. Odstawiamy do lodówki, pod przykryciem, na 3-4 godziny. Wyjmujemy na pół godziny. Potem obtaczamy w mące. Smażymy na rozgrzanym oleju, aż mięso zarumieni się z obu stron. Karkówkę z patelni przekładamy do naczynia żaroodpornego. Obieramy cebulę i kroimy w piórka. Kroimy też: pieczarki (w talarki), paprykę (w paski), ogórki kiszone (w kostkę). Układamy warstwami na karkówce (kolejność nie ma znaczenia, ale pieczarki muszą być na wierzchu). Polewamy mięso sosem, który robimy, mieszając wszystkie składniki. Całość pieczemy pod przykryciem w temperaturze 200 stopni przez około 1,5-2 godziny. Na 15 minut przed końcem pieczenia pokrywkę zdejmujemy, by nadmiar wody odparował i sos zgęstniał.

Smacznego!

POZIOMO: 3- drwina, ironia, którą można skojarzyć z... przekąską, 7- spadochronowe, narciarskie albo... zajęcze, 8- odwilż, śnieg topnieje, pełno wody wszędzie, 10- grobowa, przed burzą, wyborcza, 12- na dworcu nosił pasażerom bagaż, 15- miasto nad Moskwą, 16- mężczyzna go sobie wiąże, 19- nauka, która wypływa z bajki, 22- królestwo pitraszenia, 23- pani dzikowa.

PIONOWO: 1- ortograficzny wyjątek słynący z pracowitości, 2- szmal, kasa, 3- drogowy na statki nie napada, 4- Zuzanna w przedszkolu, 5- kurza mama, 6- na niej pies ciągnie pana, 9- wypełnia hot-doga, 13- rączy koń podniośle, 14- czasem nam się wydaje, że już jesteśmy w ogródku i witamy się z nią, 17- konkurent, 18- zabierasz ją na zakupy, 19- z niej chleb, 20- niektórzy mają dwie lewe, 21- bije od pożaru.

Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 4

POZIOMO: 1- śmigło, 6- finisz, 7- biwak, 8- plotka, 12- rura, 13- szpara, 14- najazd, 17- układy, 20- gniew, 23- nagroda, 25- róg, 26- pagon, 27- żywica.

PIONOWO: 2- mnisi, 3- glina, 4- oczy, 5- potop, 7- barany, 9- lizak, 10- trawa, 11- kur, 15- Jan, 16- złe, 17- urna, 18- łagry, 19- drogi, 20- gapa, 21- irga, 22- wina, 24- rów.

Zwycięzcą zostaje **KATARZYNA PACIOREK z Łupin (gm. Wiśniew)**. Gratulujemy! **Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Uśmiechnij się!

Dowcipy opowiada mł. bryg. PAWEŁ KULICKI oficer prasowy siedleckiej PSP

Przychodzi Polak do sklepu w Anglii i mówi:
- Poproszę piłkę.
- What?
- Piłkę!
- What?
- David Beckham...?
- Aaa, ok. Football.
- No dobra, to teraz niech pan się skupi.
- DO METALU...

■

- Baco, co robicie, jak macie czas?
- Siedzę i myślę.
- A jak nie macie czasu?
- To ino siedzę.

W świecie literatury

Wpisz w diagram wyrazy, których brakuje w tytułach popularnych książek i lektur szkolnych. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

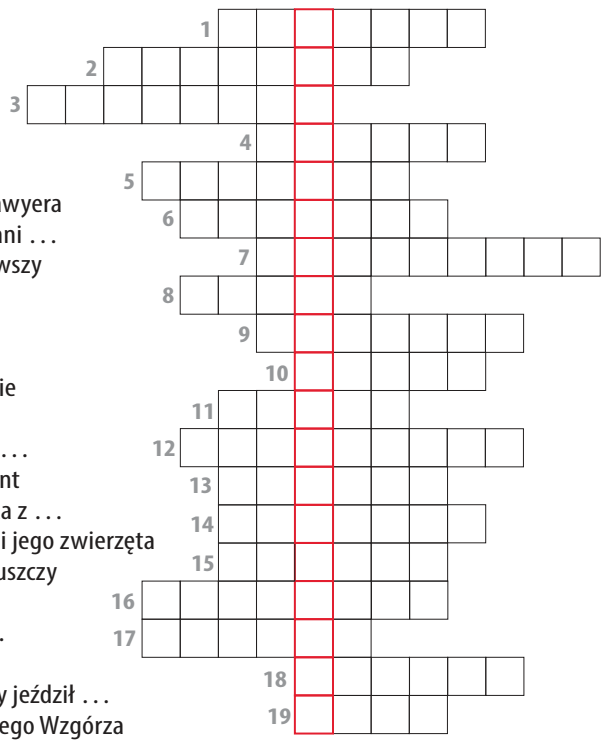

1) Nie-boska ...
2) ... Tomka Sawyera
3) Moralność Pani ...
4) Król ... Pierwszy
5) Pan ...
6) ... Śniegu
7) Dzieci z ...
8) ... panieńskie
9) Ogniem i ...
10) Tajemniczy ...
11) ... Muzykant
12) Dziewczynka z ...
13) ... Dolittle i jego zwierzęta
14) W ... i w puszczy
15) ... dżungli
16) Brzydkie ...
17) Mały ...
18) O psie, który jeździł ...
19) ... z Zielonego Wzgórza

Rozpoznaj zwierzę

Wpisz w diagram nazwy zwierząt, których cienie zostały przedstawione na obrazkach. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

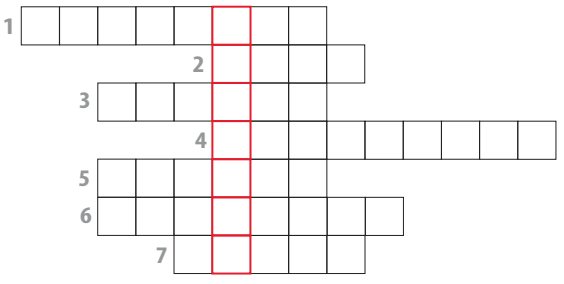

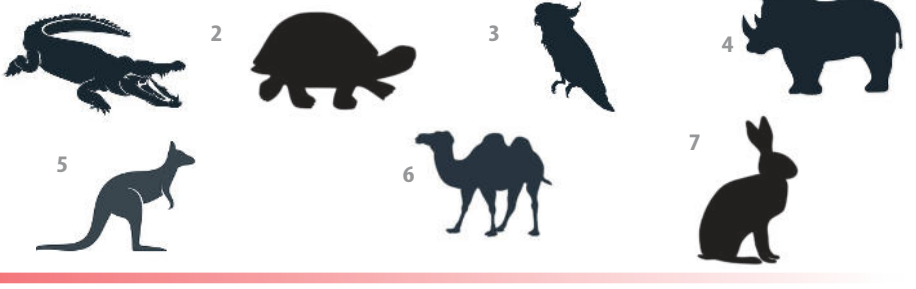

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

Amelia Paciorek z Łupin (gm. Wiśniew) *- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów*

W tym tygodniu wyjątkowo postanowiliśmy nagrodzić dwoje dzieci. Nagrody otrzymują:
Oskar Chudek z Kisielska ***Paulinka Paszkowska 6 lat***

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji.

eprasa.pl 85fc3d873f

9 770239 684333 09